

**LITURGIA NA MISJACH LUDOWYCH
I W DUSZPASTERSTWIE PARAFIALNYM
ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY W POLSCE
1651—1864¹**

WSTĘP

Nauki teologiczne naszych czasów podejmują rozwiązanie nie tylko problemów współcześnie aktualnych, ale badają często tradycję, aby wydobyć z niej to, co może posłużyć współczesności. Po Soborze Watykańskim II, prawie w każdym zagadnieniu podejmowanym przez nauki teologiczne, zaznacza się wyraźnie tendencja sięgania do źródeł: Pisma św., Tradycji oraz dorobku historycznego poszczególnych etapów życia Kościoła. Tego rodzaju badania są szczególnie cenne dla nauk liturgicznych, rozwijających się coraz bardziej w naszych czasach.

W historii liturgii Kościoła katolickiego w Polsce jeszcze szereg problemów czeka na opracowanie. Do takich należy również wkład księży misjonarzy w życie liturgiczne Kościoła katolickiego w naszej ojczyźnie.

Zgromadzenie Księżów Misjonarzy założone we Francji w pierwszej połowie XVII wieku przez św. Wincenego a Paulo, przyczyniło się w poważnym stopniu do wprowadzenia uchwał Soboru Trydenckiego. Działalność zgromadzenia oraz jego założyciela, obok wybitnych osobistości tego okresu takich jak kardynał de Berulle, księży Ollier i Bourdoisse, doprowadziła do uporządkowania i odnowienia liturgii w duchu potrydenckich zaleceń Kościoła².

Pierwsi misjonarze przybyli do Polski jeszcze za życia św. Wincenego w roku 1651 i wierni duchowi swego założyciela przez około dwieście lat prowadzili ożywioną działalność. Dziełem misji parafialnych umacniali wiarę ludu i rozwijali życie religijno-liturgiczne ówczesnego Kościoła w Polsce. Podjęli się również prowadzenia seminariów diecezjalnych decydujących o formacji kleru. Pracując w parafiach, starali się być wzorem dla kleru diecezjalnego w tym, co przekazywali w formacji seminarystów. W całokształcie podejmowanych prac charakterystyczną cechą i szczególną troską misjonarzy było umiłowanie liturgii i śpiewu kościelnego³.

¹ Niniejsza publikacja jest przeredagowaną pracą licencjacką pisaną pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Wacława Schenka.

² P. Coste, *Monsieur Vincent*, t. 2, Paris 1934 s. 335—385.

³ H. Kollataj, *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego pol-*

Z szerokiej działalności liturgicznej misjonarzy w Polsce wybrano prawie zupełnie nieznaną zagadnienie ujęte w temacie: „Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym księży misjonarzy w Polsce w latach 1651—1864”.

O misjach ludowych prowadzonych przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Polsce nie ma wyczerpującego opracowania. Pewne wiadomości na ten temat można znaleźć jedynie w pracach z zakresu historii działalności Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce⁴. Oprócz dawniejszych opracowań mamy wiele do zawdzięczenia w tym względzie wybitnemu znawcy historii Kościoła w naszej ojczyźnie ks. prof. Alfonsowi Schletzowi. W redagowanym czasopiśmie naukowym „Nasza Przeszłość” opublikował szereg prac własnych i innych autorów z zakresu historii Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce⁵. Wszystkie te

skie i innych wyznań w połowie XVIII wieku, Poznań 1840 s. 5 n.

⁴ [M. A. Kamocki, J. Perboyre], *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, t. 1, Pologne, Paris 1863—1864; M. N[owodworski], *Księża Misjonarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 14, s. 432—451; M. N[owakowski], *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 27—28, s. 95—100; S. Ch[odyński], *Misje parafialne Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 14, s. 411—414; W. Wdowicki, *Historia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce, pierwsze dziesięć lat 1651—1661*, Kraków 1902; [J. M. Giżycki] Smora, *Księża Misjonarze w Siemiatyczach, Śmiłowiczach, Orszy i Oświeżu*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” (ROZ) wydawnictwo i nakład księży misjonarzy, Kraków 1913; tenże, *Księża Misjonarze w Zaslawiu i Białymstoku*, tamże; tenże, *Księża Misjonarze w Krasławiu*, tamże; tenże, *Księża Misjonarze w Łyskowie*, tamże 1914; tenże, *Księża Misjonarze w Wilnie*, Kraków 1916; F. Bączkiewicz, *Z dziejów domu stradomskiego*, ROZ 1911—1915, 1921—1923; F. Śmidoda, *Misje ludowe dawnej polskiej prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy*, ROZ 1938; *Księga Pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy 1625—1925*, Kraków 1925; [P. Pawellek], *Działalność Księży Misjonarzy na Litwie i w samym Wilnie*, ROZ 1926, 1927, 1928; tenże, *Działalność misyjna księży misjonarzy domu wileńskiego w Wilnie i na Litwie w dawnej Rzeczypospolitej 1685—1763*, Kraków 1931 (maszynopis), Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie (AMS).

⁵ A. Schletz, *Przyczynek do historii Zgromadzenia Misji w okresie rządów wizytatorskich ks. Michała Kownackiego*, „Nasza Przeszłość” t. 1, 1946; tenże, *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty*, „Nasza Przeszł.” t. 11, 1960; tenże, *Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Polsce*, tamże; tenże, *Działalność kulturalna misjonarzy polskich w latach 1651—1864*, „Polonia Sacra” 9: 1957; tenże, *Kaliński Wilhelm*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 475—477; tenże, *Słownik biograficzny Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1651—1951*, (maszynopis) Kraków 1955; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy*, „Nasza Przeszłość” t. 11, 1960; W. Kochanowski, *Kościół i dom księży misjonarzy w Tykocinie*, tamże; M. Świąteczka, *Święty Wincenty a Polska*, tamże; O. Zagórowski, *Lipowiec zamek biskupi i dom poprawy dla księży*, „Nasza Przeszł.” t. 12, 1960.

prace, chociaż mają charakter historyczny, częściowo omawiają zagadnienia liturgiczne.

Więcej natomiast jest opracowań z zakresu liturgii duszpasterstwa parafialnego. Wśród nich należy wymienić pracę ks. K. Mrowca: *Liturgia i muzyka u księży misjonarzy w Polsce 1651—1939*⁶, w której charakteryzując liturgię w duszpasterstwie parafialnym, podkreśla dążenia misjonarzy do włączenia wiernych w czynne uczestnictwo w liturgii przez śpiew w języku narodowym. Praca powyższa stanowi tylko wycinek omawianego zagadnienia.

Na temat Gorzkich Żali opublikował swą pracę ks. M. Chorzępa⁷ przedstawiając powstanie i rozwój historyczny tego nabożeństwa przy parafii św. Krzyża w Warszawie oraz jego rozszerzenie się po całej Polsce i poza jej granicami.

Dużo światła na poznanie liturgii misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie rzuca praca ks. W. Prądzyńskiego pod tytułem „Bractwo św. Rocha w Warszawie”⁸. Szczególnie cenne są uwagi autora o początkach Gorzkich Żali i sposobie uczestniczenia członków bractwa we Mszach św. przez wspólny śpiew.

Wymienione opracowania nie wyczerpują tematu. Są tylko częściowym opracowaniem niektórych problemów. Bliższe poznanie źródeł rękopiśmiennych i drukowanych pozwala na pełniejsze opracowanie zagadnienia. Pierwszych zachowało się stosunkowo niewiele. Podczas kasaty zgromadzenia w poszczególnych zaborach, wraz z rozproszeniem misjonarzy bezpowrotnie przepadła większość cennych kronik, dziaruszów i pamiętników. Jakkolwiek zostało ich mało to na podstawie przeprowadzonych badań można przypuszczać, że w stylu pracy misyjnej i duszpasterskiej, a zwłaszcza w interesujących nas praktykach liturgicznych przestrzegano jednolitości we wszystkich domach misjonarskich w całej Polsce. Charakterystyczną cechą działalności misjonarzy w owych czasach była wierność ogólnie przyjętym w zgromadzeniu zwyczajom i tradycjom liturgicznym.

Obok kronik cennymi źródłami rękopiśmiennymi są księgi wizytacyjne poszczególnych domów zgromadzenia, okólniki i zarządzenia wizytatorów, księga konwentów generalnych, życiorysy zmarłych misjonarzy, rękopisy kazań oraz osiemnastowieczne reguły poszczególnych urzędów w zgromadzeniu.

Dość dużo światła na interesujący nas temat rzucają źródła drukowane. Ważniejsze z nich to osiemnastowieczne modlitewniki bractw przy parafiach św. Krzyża w Warszawie i w Tykocinie oraz kazania księży:

⁶ K. Mrowiec, *Liturgia i muzyka u księży misjonarzy w Polsce*, „Nasza Przeszł.” t. 13, 1961 s. 159—244.

⁷ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale, ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przeszł.” t. 12, 1960 s. 221—258.

⁸ W. Prądzyński, *Bractwo Św. Rocha w Warszawie*, (maszynopis) Sandomierz 1951, Archiwum „Naszej Przeszłości” (ANP) Kraków, ul. Strzelnica 6.

Kalińskiego, Pohla i Bojanowskiego. Cenną pozycję dla zagadnienia misji stanowi wielokrotnie przedrukowywany *Katechizm misyjny*, sięgający pierwszym wydaniem XVII wieku, akta apostolskie, bulle i przywileje nadawane zgromadzeniu przez Stolicę świętą.

Praca ma charakter historyczno-liturgiczny. Składa się z dwóch rozdziałów, z których pierwszy dotyczy liturgii na misjach, drugi życia liturgicznego w parafiach misjonarskich. Podając ogólną charakterystykę misji prowadzonych przez księży misjonarzy — ze szczególnym uwzględnieniem zwyczajów prowincji polskiej — autor omówi liturgię sakramentów: Mszy i Komunii św., chrztu, bierzmowania i małżeństwa.

W końcowej części przedstawiony zostanie sposób odprawiania nabożeństw za zmarłych, procesji i zwyczajów w czasie misji w latach jubileuszowych.

Rozdział drugi da ogólną charakterystykę praktyk liturgicznych właściwych kościołom misjonarskim w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem niedziel, świąt i dni powszednich tygodnia. Następnie dość szczegółowo omówi się nabożeństwa okresu roku liturgicznego i zaangażowanie parafii w życie sakramentalne.

I. LITURGIA NA MISJACH LUDOWYCH

A. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MISJI ODPRAWIANYCH PRZEZ ZGROMADZENIE KSIĘŻY MISJONARZY

1. Misje ludowe w tradycji Zgromadzenia

Pierwszym celem, dla którego św. Wincenty założył Zgromadzenie Misji, było głoszenie Ewangelii po wsiach i miasteczkach wśród ubogiej ludności⁹. Założyciel uważał go za najważniejszy i stawał nawet przed wychowaniem kleru w seminariach¹⁰. Do głoszenia misji ubogiemu ludowi zobowiązywał św. Wincenty wszystkich członków zgromadzenia bez względu na wykonywane zajęcia¹¹. Święty Wincenty sam pochodził z ubogiej rodziny chłopskiej. Znał więc dobrze ubóstwo duchowe i materialne ówczesnego ludu. Szczególnie boleśnie odczuwał zaniedbanie religijne, a zwłaszcza brak podstawowych wiadomości prawd wiary potrzebnych do zbawienia. Taka sytuacja była prawie w całej ówczesnej Europie, nie wyłączając także i Polski¹². Temu smutnemu stanowi rzeczy miały zaradzić misje ludowe.

Św. Wincenty przystępując do pracy misyjnej wśród ludu, ustalił normy, którymi mieli się kierować misjonarze udający się do tej pracy¹³. Oto podstawowe punkty tego regulaminu:

⁹ Reguły wspólne Zgromadzenia Misji, r. 1 § 1 i 2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, § 10.

¹² S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, *Wiek XVI—XVIII*, Kraków 1969 s. 478.

¹³ P. Coste, *Monsieur Vincent*, t. 3, s. 7—29.

a) Na misjach należy zachować zwyczaje zgromadzenia, zwłaszcza co do odprawiania nabożeństw, głoszenia kazań i nauki katechizmu.

b) Misjonarze, udając się na misję, mają zabrać ze sobą polecenie biskupa ordynariusza, które należy przedłożyć miejscowemu proboszczowi.

c) Na początku i na końcu misji misjonarze proszą o błogosławieństwo ks. proboszcza lub jego zastępcę.

d) Wszystkie posługi misji mają być spełniane bezinteresownie, aby misjonarze dla nikogo nie byli ciężarem.

Te zalecenia św. Wincentego — oparte na jego doświadczeniu i praktyce — były stosowane w historii zgromadzenia, a w niektórych punktach zachowały się do dziś. Z czasem konwenty generalne, biorąc pod uwagę potrzeby chwili, dodawały do tych zaleceń założyciela nowe uchwały, które obowiązywały w całym zgromadzeniu. W myśl odnowy Kościoła po Soborze Trydenckim, konwenty w szczególny sposób zwracają uwagę na to, aby w czasie misji dobrze przygotować lud do sakramentów pokuty i Eucharystii¹⁴. Tak zwany „mały” i „duży” katechizm, a następnie wszystkie pouczenia i kazania, zmierzały do tego celu. Pouczano na każdej misji o potrzebie spowiedzi generalnej, jeśli zachodziła obawa co do ważności dawnych spowiedzi z powodu zatajenia grzechów ciężkich, braku żalu czy postanowienia poprawy. W myśl zaleceń konwentów wszyscy misjonarze mają obowiązek stałego dokształcania się w zakresie teologii moralnej przez tzw. „casus conscientiae”, rozczytywanie się w najnowszych podręcznikach, których autorzy trzymają się zaleceń papieża Aleksandra VII, uchwał soborów i nauki Ojców Kościoła¹⁵. Papieże udzielali zgromadzeniu przywilejów rozgrzeszania w czasie misji z różnych kar kościelnych, zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej¹⁶. Wszystko to miało na celu osiągnięcie jak największych korzyści duchowych z udziału w odprawianych misjach.

Komunii św. — zgodnie z tradycją zgromadzenia i zaleceniami konwentów — udzielano w sposób uroczysty wspólnie dla całej parafii pod koniec misji¹⁷. Tylko w wyjątkowych wypadkach indywidualnie otrzymywali Komunię św. ci, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli brać udziału w uroczystym zakończeniu misji. Na zakończenie, wszystkim uczestni-

¹⁴ *Decreta Conventuum Generalium 1668—1772* (DCG), rkps, AMS, uchwały z lat: 1668, 1673, 1711; *Litterae circulares superiorum generalium 1668—1774* (LCG), rkps, AMS, listy: R. Alméras z dnia 1 IV 1661; E. Jolly z dnia 23 V 1692; J. Bonnet z dnia 10 VII 1711.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Acta Apostolica, bullae, brevia et rescripta in gratiam Congr. Missionis*, Parisiis 1876; Aleksander VII, bulla „Ex injuncto nobis ...” z dnia 24 III 1663; Klemens X, bulla „Apostolatus officium ...” z dnia 26 IX 1674.

¹⁷ Por. cyt. wyżej dekrety konwentów i listy przełożonych generalnych.

kom misji, którzy wyspowiadali się i przyjęli Komunię św., udzielano — na podstawie specjalnego przywileju — papieskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym¹⁸. W niektórych krajach lub regionach — o ile istniał taki zwyczaj — urządzano na zakończenie procesję z Najśw. Sakramentem i dopiero po procesji udzielało błogosławieństwa papieskiego.

Konwenty generalne i zalecenia przełożonych zwracają dużą uwagę na sposób głoszenia kazań. Przypominają obowiązek trzymania się w tym względzie tzw. „małej metody”, według której przemawiał św. Wincenty i którą zalecał swoim księżom¹⁹. Sposób ten cechuje prostota, jasność w wyrażaniu myśli i bezpośredniość. W pierwszej części mają być podane racje uzasadniające głoszoną naukę, w drugiej wyjaśnienie istoty rzeczy, a w trzeciej — sposoby realizacji w życiu poznanych prawd. Kazanie nie powinno trwać dłużej, aniżeli 45 minut. Tego rodzaju kaznodziejstwo było nowością w ówczesnych czasach. Przez swoją prostotę i przystępność trafiało do ludzi prostych i wykształconych²⁰. Misja trwała — zależnie od miejscowych potrzeb — od dwu do sześciu tygodni, na którą zwykle udawało się trzech księży oraz towarzyszący im kleryk lub brat zgromadzenia.

2. Misje ludowe w tradycji polskiej zgromadzenia

Ogólnym przepisom o sposobie odprawiania misji wierni byli również misjonarze prowincji polskiej²¹. Z czasem jednak odmienne warunki pracy, zwłaszcza na Wschodzie, gdzie większość ludności była obrządku greko-katolickiego oraz polskie zwyczaje i swoista pobożność narodu polskiego, wytworzyły odrębną tradycję misyjną. Mimo usilnych starań, misjonarze ulegając miejscowym warunkom pracy, nie zawsze mogli być wierni tradycji zgromadzenia w sposobie prowadzenia misji ludowych. W tej sytuacji, w pierwszej połowie XVIII wieku, delegaci polscy na konwenty generalne wielokrotnie przedstawiali swoje postulaty zmian w sprawie prowadzenia misji w naszym kraju. Ograniczymy się do zreferowania — naszym zdaniem — najbardziej charakterystycznego wniosku, przedłożonego na konwencie w r. 1730. Delegaci



14. Kościół pomisjonarski w Siemiatyczach

¹⁸ *Acta Apostolica ...*, Innocenty XI, breve z dnia 14 X 1676; tenże, breve z dnia 24 IX 1683; Benedykt XIII, breve z dnia 23 IX 1729.

¹⁹ P. Coste, *Monsieur Vincent*, t. 2, s. 387—419.

²⁰ LCG, R. Alméras, *Monita ad omnes Domos Congr. Missionis*, anno 1664; tamże, *Methodus concionandi ad usum Congregationis Missionis*.

²¹ W kronice domu stradomskiego ks. de Montells podaje sposób odprawiania misji, którego trzymali się pierwsi misjonarze w początkach działalności w Polsce. Swym programem nie różni się od zaleceń św. Wincentego i pierwszych konwentów, Por. F. Bączkiewicz, *Z dziejów domu stradomskiego*, ROZ 1911 s. 285—286.



15. Karta tytułowa kroniki misyjnej domu wileńskiego (1686—1768)

prosili wówczas o uprawnienia dla wizytatora, aby wspólnie ze swoimi współpracownikami i doświadczonymi dyrektorami grup misyjnych mógł dostosować do polskich warunków ogólne przepisy o sposobie prowadzenia misji²². Przełożony generalny, O. J. Bonnet wyraził zgodę na przedstawiony wniosek i polecił, aby nowo zredagowane dyrektorium dla misji krajowych w Polsce zostało mu przedstawione do ostatecznego zatwierdzenia²³. Ówczesny wizytator polskiej prowincji zgromadzenia J. Aumont ustalił na konwencji prowincjonalnym obradującym w r. 1735 w Warszawie wspólnie z delegatami program zmian, które można sprowadzić do następujących punktów:

a) Kazanie przed Komunią św. generalną należy głosić po Komunii kapłańskiej od ołtarza, chyba że z powodu dużego kościoła i wielkiego napływu wiernych, korzystniej będzie to zrobić z ambony.

b) W programie dnia zachować taką kolejność: nauka katechizmu, wystawienie Najśw. Sakramentu, Msza św., kazanie i procesja.

c) Zachować zwyczaj jednej Komunii św. generalnej, ale jeśli dyrektor uzna za stosowne, można udzielać Komunii św. dla większych grup wiernych po jednym, dwu, lub trzech tygodniach trwania misji, wygłaszając przed tym krótką naukę.

d) Podjęcie decyzji w sprawach dotyczących porządku nabożeństw i zajęć na misjach — jeśli okoliczności czasu, miejsca i napływu wiernych wymagają czego innego, aniżeli nakazuje zwyczaj — należy zostawić kierownictwu i roztropności dyrektora grupy misyjnej²⁴.

Uchwały konwentu, zebrane w specjalnym piśmie, zostały przedłożone na konwencji generalnym w r. 1736. Rezultatem tego pisma wydaje się być „Program dnia w czasie misji”, ułożony i wysłany do wszystkich domów zgromadzenia w Polsce przez ks. wizytatora Piotra Jacka Śliwickiego w kwietniu 1742 r.²⁵

²² DCG, konwent z r. 1730.

²³ Tamże.

²⁴ Epistolae circulares et resolutiones visitorum 1687—1776 (ECV), rkps, AMS, list J. Aumont z dnia 24 XII 1735.

²⁵ Tamże, Ordo diurnus servandus in missionibus:

Mane

Hora quarta. Surgere et orationi mentali vacare, postquam recitabuntur minores horae canonicae.

Hora sexta. Pulsabitur una campana per horae quadrantem pro populo ad ecclesiam convocando et eadem hora ibitur ad ecclesiam. Quadrante post sextam ab uno e sacerdotibus a Directore designato dicitur Missa.

Hora septima. Dicatur secunda Missa populo (si ea sit loci consuetudo) cantata. Post hanc Missam dicentur cum populo orationes matutinae, ex libello „Powinności Chrześcijańskie” desumptae.

Hora octava. Catechismus.

Dokument ten rzuca światło na sposób, w jaki zgromadzenie prowadziło misje ludowe w Polsce w XVIII wieku.

O godzinie 6 rano misjonarze udawali się do kościoła. Dzwony gromadziły wiernych, a następnie jeden z misjonarzy odprawił cichą Mszę św. O godzinie 7 odprawiano Mszę św. śpiewaną, a po niej odmawiano wspólnie z ludem modlitwy poranne z książeczki pt. *Powinności chrześcijańskie*²⁶. Od godziny 8 do 9 uczono kate-

Hora nona. Expositio Sanctissimi Sacramenti, postea concio, post hanc processio et Missa coram SSmo Sacramento quod statim post Missam, cantato irysagio „Święty Boże”, asservatur, tandem „Agnus Dei”.
Hora undecima. Exitur ex ecclesia et prandium sumitur.

A prandiis

Hora prima. Pulsantur campana per horae quadrantem pro populo ad ecclesiam convocando et eadem hora recitatis vesperis itur ad ecclesiam.

Hora secunda. Catechismus.

Hora tertia. Pulsantur campanae, fit expositio SSmi Sacramenti, cantantur litaniae, habetur concio, post quam recitantur cum populo preces serotinae ex praefato libello, deinde fit processio et asservatur SSmum Sacramentum.

Hora sexta. Exitur ex ecclesia, recitatur matutinum et fiunt reliqua ut domi.

Communio unica generalis, exceptis infirmis, vel illis, qui de longe veniunt et expectare non possunt, nisi gravis causa iudicio Directoris, suadeat duas Communiones generales faciendas esse. P. H. Śliwicki

²⁶ Jest to tłumaczenie modlitewnika francuskiego, którego używano w czasie misji od czasów św. Wincentego a Paulo. Tłumaczenia na język polski dokonał ks. G. Desdames, jeden z pierwszych misjonarzy przysłanych do Polski przez świętego założyciela. Modlitewnik po wydaniu drukiem, miał być rozprowadzany wśród ludu w czasie odprawiania misji (por. P. Coste, *Saint Vincent de Paul, Correspondance, entretiens, documents*, Paris, 1922—1925, t. 5, s. 398 n; Wdowicki, *Historia Zgromadzenia ...*, s. 62; [St. Kalla], *Misje ludowe Księży Misjonarzy w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa*, s. 168). O używaniu tej książeczki w czasie misji w Polsce wspominają najdawniejsze zapisy kronik misyjnych z lat osiemdziesiątych XVII wieku. Najstarsze wydanie, jakie do tego czasu udało nam się odnaleźć, było drukowane u J. Domańskiego w Krakowie w r. 1716 i znajduje się w Bibliotece Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu. Tytuł dziełka brzmi: *Powinności chrześcijańskie, to jest co każdy chrześcijanin wiedzieć i czynić powinien, aby być zbawionym*. Książeczka wielokrotnie wydawana ulegała przeróbkom i uzupełnieniom. Ostateczną formę przybrała w drugiej połowie XVIII wieku i została wydana w nowo powstałej Drukarni Księży Misjonarzy w Warszawie w r. 1781 i 1793, pt. *Powinności chrześcijańskie, czyli katechizm misyjny, nauczający w co powinien każdy chrześcijanin wierzyć, wiedzieć, czynić, aby mógł być zbawionym. Z przydatkiem słuchania i śpiewania Mszy św. i różnych pieśni*. Była to bardzo popularna książeczka do nabożeństwa połączona z katechizmem, której używali misjonarze przez przeszło 200 lat w czasie misji ludowych w Polsce. O jej popularności świadczy fakt, że w pierwszej połowie XIX wieku w przeciągu 8 lat była drukowana aż czterokrotnie w latach: 1827, 1829, 1831, 1835. W pierwszej części zawiera dość duży wybór modlitw, mię-

chizmu. O 9 wystawiano Najświętszy Sakrament, głoszone kazanie po którym wyruszała procesja, a po niej odprawiano uroczystą Mszę św. przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Po skończonej Mszy św. śpiewano „Święty Boże”, chowano Najśw. Sakrament i odmawiano z ludem „Anioł Pański”. Na tym kończyły się nabożeństwa przed południem. Po południu, już o 13 dzwoniło na wiernych. Od 14 do 15 uczono katechizmu, o godzinie 15 uderzano w dzwony, wystawiano Najśw. Sakrament, śpiewano litanie i głoszone kazanie, po którym odmawiano wspólnie modlitwy wieczorne z książeczki *Powinności chrześcijańskie*. Następnie wyruszała procesja popołudniowa, która kończyła dzień misyjny. Przestrzegano ponadto udzielania jednej wspólnej Komunii świętej pod koniec misji. Na zakończenie urządzano zwykle okazałą procesję z Najśw. Sakramentem i z ostatnim kazaniem, po którym udzielano błogosławieństwa apostołskiego połączonego z odpustem zupełnym. Po tej procesji, zazwyczaj następnego dnia, od końca XVII wieku przyjął się zwyczaj odprawiania uroczystego nabożeństwa za zmarłych. Od drugiej połowy XVIII wieku, po nabożeństwie za zmarłych poświęcano okazały krzyż na cmentarzu, który to zwyczaj prawdopodobnie z czasem dał początek znanemu dziś krzyżowi misyjnemu. Przed rozpoczęciem i na zakończenie misji, misjonarze klęcząc przed ołtarzem w kościele, prosili proboszcza lub jego zastępcę o błogosławieństwo, którego udzielano według specjalnej formuły²⁷.

Zapewne, zależnie od okoliczności miejsca, czasu i napływu wiernych, program ten różnie był realizowany. Stanowił jednak zarys ramowy jednolitego sposobu prowadzenia misji przez misjonarzy polskiej prowincji. Misje — według tradycji przyjętej w całym zgromadzeniu, trwały od dwu do sześciu tygodni, w zależności od rozmiarów parafii i poziomu religijnego wiernych²⁸. Korzystali

dzy innymi dwa sposoby uczestnictwa we Mszy św. oraz wiele pieśni. Drugą część stanowi katechizm ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu pokuty i Eucharystii. Po kasacie zgromadzenia, „Powinności chrześcijańskie” zostały wydane w Krakowie w r. 1867. Znacznie poszerzone i przerobione były wielokrotnie wydawane od roku 1900 przez księży misjonarzy w Krakowie na Kleparzu pod zmienioną nazwą: *Książeczka misyjna*. Ostatnie wydanie z roku 1947.

²⁷ Udało nam się odnaleźć teksty takiego błogosławieństwa z XVIII wieku w specjalnej książeczce pt. *Libellus benedictionum pro missionibus*. Starodruk bez daty i miejsca wydania, cztery karty nie numerowane. Na okładce pod tytułem dopisana ręką data: 1776, AMS.

²⁸ Taki czas trwania misji podają wszystkie zachowane kroniki misyjne. Dyrektorzy poszczególnych domów misyjnych oraz superiorzy tych placówek, z których księża wyjeżdżali na misje byli zobowiązani w myśl zalecenia św. Wincentego a Paulo i tradycji zgromadzenia do spisywania kroniki misyjnej. (*Saint Vincent de Paul, Correspondance*, t. 8 s. 520n). Z dawnych kronik misyjnych dochowało się do naszych czasów 7, które znajdują się w Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie. Są to następujące księgi misyjne:

z nich nie tylko miejscowi parafianie, ale bardzo często cała okolica. Wierni sąsiednich parafii samorzutnie, a niekiedy pod przewodnictwem swych duszpasterzy, przybywali procesjonalnie na nauki misyjne i nabożeństwa.

Misjonarze głosili misje po całym terytorium dawnej Rzeczypospolitej i Litwy. Każda placówka zgromadzenia była domem misyjnym bez względu na charakter podjętych prac. Na misje udawali się nie tylko księża wyznaczeni do tego dzieła, ale również profesorowie seminariów duchownych i duszpasterze parafii. W drugiej połowie XVIII wieku zgromadzenie liczyło około 40 placówek rozsianych po całym kraju, z których prawie trzecia część była zobowiązana do systematycznego głoszenia misji ludowych²⁹. Dla zobrazowania całokształtu pracy misyjnej należy wymienić ważniejsze ośrodki misyjne.

Na pierwsze miejsce wysuwa się dom centralny w Warszawie przy parafii św. Krzyża (1653—1864), który razem z domami w Łowiczu (1689—1864) i Mławie (1713—1864) obejmował zasięgiem działalności misyjnej całe terytorium Polski środkowej. Misjonarze domu warszawskiego rozpoczęli pracę misyjną w 1654 r., a więc już w trzecim roku po przybyciu do Polski³⁰. Najdalej na północ kraju była wysunięta placówka misyjna w Gdańsku (1713—1810). Misjonarze obsługiwali tu niewielką parafię przy kościele św. Wojciecha, ale głównym obowiązkiem tego domu była praca misyjna na Pomorzu i Warmii³¹. Najstarszy i największy ośrodek na Litwie — Wilno (1685—1843), już pod koniec XVII wieku wysłał grupy misyjne daleko na północ, aż na Inflanty i Kurlandię³². W późniejszym czasie założono dalsze domy misyjne: w Śmiłowiczach (1748—

Liber missionum in Domo Cracoviensi 1682—1788 (LMC)

Liber missionum in Domo Vilnensi 1686—1763 (LMV)

Liber missionum in Domo Siemiatycensi 1720—1785 (LMS)

Liber missionum in Domo Plocensi 1727—1776 (LMP)

Liber missionum in Domo Varsaviensi 1741—1840 (LMPVa)

Liber missionum in Domo Leopoliensi 1748—1780 (LML)

Liber missionum in Domo Gnesnensi 1762—1793 (LMG).

Kroniki domów płockiego i gnieźnieńskiego są sprawozdaniem z dorywczej pracy misyjnej prowadzonej przez profesorów seminariów duchownych będących pod kierownictwem księży misjonarzy. Pozostałe kroniki są sprawozdaniem z działalności uformowanych grup misyjnych.

²⁹ Historia Congregationis Missionis in Polonia, catalogus alphabeticus domorum Congregationis Missionis, rkps, AMS; Kalla, *Misje ludowe*, s. 167—180; Fr. Śmidoda, *Misje ludowe*, ROZ 1938 s. 69—77.

³⁰ Wdowicki, *Historia Zgromadzenia*, s. 58.

³¹ Schletz, *Przyczynek do historii Zgromadzenia Misji*, „Nasza Przyszłość” 1, 1946 s. 127.

³² [M. J. Giżycki] Smora, *Księża misjonarze w Wilnie*, Kraków 1916; [P. Pawellek], *Działalność księży misjonarzy domu wileńskiego na Litwie i w samym Wilnie*, ROZ 1926 s. 93—102, 186—209; 1927 s. 1—16, 73—86, 165—180; 1928 s. 1—9, 154—172; tenże, *Działalność misyjna księży misjonarzy*, Kraków 1931 (maszynopis) AMS.

—1832), Łykowie (1751—1843) i Oświeju (1785—1843). Na terenie Białorusi i Wołynia działali misjonarze z domów: w Zaslawiu (1750—1843) i Orszy (1755—1843). Szczególnie wielkie zasługi dla misji ludowych posiadał dom w Siemiatyczach (1719—1832) położony wówczas na terytorium diecezji łuckiej³³. Kronika misyjna tego domu notuje sprawozdania o dalekich wyprawach misjonarzy na Polesie, Wołyn i Ukrainę. Misjonarze pracujący we Lwowie (1748—1782) wyrusiali również na tereny sąsiednich diecezji: łuckiej, kijowskiej, kamienieckiej i chełmskiej. W rozległej diecezji krakowskiej działały dwa duże ośrodki misyjne: w Krakowie (1682) i Lublinie (1717—1864). Misjonarze domu stradomskiego w Krakowie obejmowali swoim zasięgiem misyjnym obecne terytorium diecezji tarnowskiej, kieleckiej, częstochowskiej i katowickiej sięgając na zachód aż do Będzina, Bytomia i Pszczyny, a na południe do ówczesnej granicy węgierskiej, głosząc Słowo Boże w Czarnym Dunajcu, Nowym Targu, Starym i Nowym Sączu, Limanowej i Muszynie³⁴.

W myśl zalecenia św. Wincentego, aby podczas misji nie być ciężarem dla nikogo, również w Polsce misjonarze starali się być samowystarczalni. Kroniki misyjne podają, że w większości wypadków, jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku, misjonarze przyjeżdżając na misje do danej miejscowości zamieszkiwali w wynajętym domu obok kościoła i sami przygotowywali sobie posiłki³⁵. Było to konieczne w wielu wypadkach i dlatego, że miejscowi duszpasterze niezbyt przekonani o potrzebie misji na terenie swoich parafii, byli misjonarzom niechętni.

Po tym ogólnym wprowadzeniu w sposób odprawiania misji ludowych przez księży misjonarzy — z uwzględnieniem zwyczajów prowincji polskiej — przejdziemy do szczegółowego omówienia liturgii sakramentów, jakich udzielano w czasie misji.

³³ [M. J. Giżycki] Smora, *Księża misjonarze w Siemiatyczach, Orszy i Oświeju*, ROZ 1913 s. 37—56; tenże, *Księża misjonarze w Zaslawiu*, ROZ 1913 s. 128—140.

³⁴ Fr. Bączkowiec, *Z dziejów domu stradomskiego*, ROZ 1911 s. 104—119, 284—298; 1912 s. 130—147.

³⁵ Księga misyjna domu warszawskiego podaje następujący „rejestr rzeczy misyjnych”, które zabierano ze sobą udając się na misje: „Kielich srebrny, próby circiter dziesiątej, ... suto pozlacany, z pateną takąż ... Mszał in quarto z futerałkiem skórzanym. Ewangelijka w puzderku. Kanony trzy w czerwonej skórcie. Pismo św. Starego i Nowego Testamentu in octavo w jednej oprawie czarnej. Medytacje sub titulo: Speculum homini ecclesiastico, in quarto w skórę oprawne. Nucleus Catecheticus. Reguły missionis in quarto w skórę oprawne. Kancjonał in quarto. Misa cynowa jedna. Półmisków cztery, talerzy takichże w koszyku plecionym. Konewka kolbuszowskiej roboty jedna. Moździerz duży mosiężny z tłuczkiem takimże, jeden. Garnek duży miedziany, pobielan, do gotowania wody, jeden. Drugi mniejszy od sztuki mięsa, trzeci kwartowy od mleka. Rondłów z nakrywkami dwa, rondelków bez nakrywek pomniejszych, dwa. Durszlak miedziany jeden. Patelnia żelazna

B. LITURGIA SAKRAMENTÓW W CZASIE MISJI

1. Sakrament Pokuty

Ze względu na szczególne znaczenie sakramentu pokuty w czasie misji przystępujemy na początku do omówienia tego sakramentu. Udzielanie sakramentu pokuty łączyło się na misjach ludowych ze specyficzną pracą misyjną w ówczesnych czasach. Aby poznać warunki tej pracy wypada powiedzieć kilka słów o stanie Kościoła na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza na terenach Litwy i Rusi³⁶. Ludność tych terenów była mocno zróżnicowana. Narodowościowo przeważali Litwini, Rusini i Żydzi. Polacy, przeważnie szlachta, stanowili mniejszość. Religijnie ludność dzieliła się na unitów (których na Rusi była większość), katolików, żydów, schizmatyków i protestantów. Spotykali też misjonarze, zwłaszcza na Litwie i Rusi, ludzie żyjących po lasach, którzy trwali w pogaństwie³⁷. Oprócz tego, że byli ochrzczeni niewiele mieli wspólnego z Kościołem. W dalszym ciągu, nie znając prawd wiary, czcili dawne bożki i zachowywali zwyczaje pogańskie. Kroniki misyjne, wspominając o tych ludziach, nazywają ich „Stara Litwa”, albo „Jadźwingowie”³⁸. Duszpasterstwo na tych terenach w większości wy-

jedna. Ruszt żelazny jeden. Rożen z koziołkiem jeden. Korzeniczka jedna, faska blaszana jedna. Imbryk do kawy duży jeden. Młynek drewniany jeden. Piecyk żelazny do palenia kawy jeden. Kosz duży skóra obity jeden. Drugi mniejszy na cynie, jeden. Szufladka na jaja jedna. Także na noże i szklanki jedna. Na świece łojowe i na świece woskowe, długa jedna. Noży z widelcami par pięć. Łyżek pięć. Duża jedna. Lichtrów mosiężnych par cztery, szczypcy żelazne jedne, szczypczyki mosiężne jedne. Siekierki małych dwie. Torba skórzana z młotkiem, obcęgami i świeczkami jedna. Sienników starych ze słomą cztery. Woreczków na leguminy siedem. Postronków cztery. Zegarek stołowy z ekscytarzem, w drewnianym, w skórę oprawnym futerale. Krzesiwo blaszane. Wałek drewniany. Solniczka. Baryłeczka na ocet. Puszka blaszana ... na kawę. Dwie brzytwy z kamykiem w futerale skórzanym. Cukierniczka blaszana, para filiżanek i łyżeczka cynowa”.

³⁶ Zródłem, z którego czerpiemy wiadomości, są wyżej wymienione kroniki misyjne od roku 1682 do 1844.

³⁷ LMV, misja w Świrze 12 mil od Wilna w r. 1689: „Tandem inter alias superstitiones in Die Nativitatis Christi omnes media nocte flexis genibus ante portam cantabant cantilenam quae continebat in se invocationem «Lado» qui fuit inter primos deos antiquae Lituaniae ...”; tamże, misja w Błotnie 8 mil od Wilna z maja 1695 r.: „In hac parochia sunt multi inter rudes et simplices superstitionis vulgo dicti «giwatnicy», quod pro posse nostro curavimus ad sanioem redigere frugem ...”; tamże, misja w Lucynie na Inflantach, w adwencie 1739 r., 50 mil od Wilna; „Lathavi superstitionibus dediti, qui gentilium deos invocant, quercus ac tilias proceras venerant ut deos eisque certas oblationes offerunt”.

³⁸ LMV, misja z czerwca 1692 r., w miejscowości Wawiorka, 15 mil od Wilna: „... Rutheni Veteres seu «Stara Litwa» turmatim conversa abiurato errore suo, quorum multi in silvis plurimum commorati nec

padków nie odpowiadało potrzebom. Nie uczono katechizmu. Zanedbywano głoszenia kazań, a nabożeństwa niedzielne nie zawsze były odprawiane regularnie. Wielu proboszczów nie rezydowało na terenie swoich parafii, wyrażając się zastępcami. Również poziom umysłowy duchownych, zwłaszcza unickich, przedstawiał wiele do życzenia.

Prowadząc misje w takich warunkach, misjonarze w pierwszych dniach nie spowiadali, a nawet — w zależności od poziomu parafii, nie zawsze głosili kazania, tylko katechizowali. Były takie parafie, zwłaszcza obrządku wschodniego, że naukę trzeba było zaczynać od znaku krzyża, modlitwy Pańskiej, pozdrowienia anielskiego, wyznania wiary i dziesięciu przykazań³⁹. Dopiero następnie tłumaczyli księża trudniejsze prawdy wiary o Trójcy św., odkupieniu, Kościele, łasce, grzechu, sakramentach św., przykazaniach i obowiązkach różnych stanów. Kazania głoszone w sposób prosty i przystępny pogłębiały prawdy katechizmowe. Forma tego wstępnego przygotowania do sakramentu pokuty zależała od poziomu religijnego parafii. Tak w nauce katechizmu, jak i w kazaniach, po ogólnym pouczeniu o prawdach wiary, najwięcej czasu poświęcano dobremu przygotowaniu do sakramentu pokuty.

Do naszych czasów dochowały się dość pokaźne zbiory z zakresu kaznodziejstwa z tego okresu. Oprócz kazań drukowanych z końca XVIII i z pierwszej połowy XIX wieku, w archiwum domu centralnego Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu mamy cały szereg osiemnastowiecznych pozycji rękopiśmiennych. Drukiem wydano między innymi kazania księży: W. Kalińskiego, A. Pohla, T. Bojanowskiego⁴⁰. Dla zilustrowa-

signum crucis efformare sciverunt, multo minus mysteria fidei”; tamże, misja z lipca tegoż roku, w miejscowości Nowy Dwór, 18 mil od Wilna: „... multi in ea parochia rudes vulgo «Stara Litwa» conversi, quorum plurimi sexagenarii et ultra nunquam confessi ...”; LMS, misja w Czarnawczycach, odległych o 10 mil od Siemiatycz, z maja 1721 r.: „In hac parochia plurimos invenimus Ruthenorum, mysteria fidei ignorant, superstitionibus et idolatriae dediti, dicti antiqui «Jadźwingowie» vel alio nomine populariter «Stara Litwa» ...”.

³⁹ LMS, misja ze stycznia 1748 r., w Kamienicy Żyrowickiej, parafii unickiej w dekanacie kamienieckim k. Brześcia: „... invenimus populum ignorantem mysteria fidei ... nam etiam nec signum crucis formare non erant capaces intelligere ...”; LMVa, misja w Przybyszewie, diec. plocka z czerwca 1788 r.: „Durabat missio duabus septimanis, per 4 vero dies, catecheses et exhortationes ad confessionem peragentes”. W parafiach bardzo zanedbanych religijnie, nie znających nie tylko podstawowych prawd wiary, ale nawet podstawowych modlitw, misjonarze przygotowywali kilku zdolniejszych młodzieńców, którzy z kolei przez systematyczne powtarzanie lub śpiewy, uczyli resztę parafii. LMV, misja w Szyrwintach na Litwie z grudnia 1726 r.: „... pueri eleganter edocti cantabant quam mane tam vespere preces et decalogum ... ante catechismum cum magno solatio hominum ...”.

⁴⁰ Ks. W. Kaliński (1747–1789), prof. Akademii Wileńskiej, teolog kaznodzieja. Do ważniejszych pozycji kaznodziejskich, które wyszły

nia, w jaki sposób misjonarze przygotowywali wiernych do sakramentu pokuty w czasie misji, posłużono się rękopisami zebranymi przez ks. F. Jakubowskiego 1727—1786). Podajemy zestaw tematów kazań związanych z przygotowaniem wiernych do sakramentu pokuty w czasie misji: O pokucie w ogólności; O nieodkładaniu nawrócenia; O spowiedzi; O spowiedzi źle odprawionej; O rachunku sumienia; O rachunku sumienia według przykazań; O przeszkodach do wyznawania wszystkich grzechów na spowiedzi; O nieszczęściu tych, co tają grzech na spowiedzi; O pobudkach do żalu za grzechy; O konieczności żalu; O fałszywym i prawdziwym żalu; O miłosierdziu Bożym nad pokutującymi; Przemówienie do skruszonych w żalu; Przyczyny dla których konieczne trzeba mieć przedsięwzięcie, albo mocną wolę więcej nigdy nie grzeszyć; O restytucji; O unikaniu okazji do grzechu; O ponownym powracaniu w grzechy; O dożywotniej spowiedzi.

Z drukowanych pozycji szczególnie są cenne kazania ks. A. Pohl wydane drukiem w zbiorze pt. *Kazania misyjne*⁴¹. Autor wygłaszał je w czasie swego pobytu w Siemiatyczach (1767—1776), będąc dyrektorem grupy misyjnej. Przygotowanie słuchaczy do dobrej spowiedzi zamknął w następującej tematyce kazań: O potrzebie czynienia pokuty; O nieodkładaniu pokuty; O rachunku sumienia; Jaki być powinien rachunek sumienia; O nietajeniu grzechów na spowiedzi; O szczerym wyznawaniu grzechów; O żalu; O dożywotniej spowiedzi; O strzeżeniu się grzechu zwłaszcza śmiertelnego; O grzechach umysłowych; O grzechach języcznych; O strzeżeniu się okazji do grzechów wiodących; O nałogach grzechowych; O naturze skruchy i sposobach do jej wzbudzenia; O mocnym

drukiem należą: *Kazania miane podczas wielkiego jubileuszu 1776*, Wilno 1776; *Kazania i mowy*, Mohylew 1779 i Wilno 1805; por. *Przegląd krytyczny najlepszych kaznadziejów naszych XVIII wieku z wyłączeniem naśladowców*, odbitka z „Homiletyki”, Włocławek 1898; A. Schletz, Wilhelm Kaliński, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 475—477. Ks. A. Pohl (1742—1820), prof. teologii w seminarium wileńskim, asystent domu misyjnego w Siemiatyczach i u św. Krzyża w Warszawie, po roku 1796 wizytator wileńskiej prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Jeden z wybitniejszych uczonych teologów owych czasów. Z zakresu homiletyki oprócz *Kazań misyjnych*, Wilno 1815, wydał wiele innych pozycji konferencyjno-ascetycznych. Zob. *Mémoires de la Congrégation*, t. 1, Pologne, s. 549—571; [F. Rosset], *Notices bibliographiques sur les écrivains de la Congrégation de la Mission*, Angoulême 1878, t. 1, s. 199—201; N[owodworski], *Pohl Andrzej*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 20, s. 145n; A. Schletz, Pohl Andrzej, w: *Słownik biograficzny Zgromadzenia*; Ks. T. Bojanowski (1800—1854), prof. Pisma św., teologii i wymowy kościelnej, kaznodzieja przy parafii św. Krzyża w Warszawie. Zob. *Mémoires*, t. 1, s. 503n; Fr. Śmidoda, *Bojanowski Tomasz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 239n; A. Schletz, Bojanowski Tomasz, w: *Słownik biograficzny Zgromadzenia...*

⁴¹ A. Pohl, *Kazania misyjne*, t. 1—4, Wilno 1815.

przedsięwzięciu; O zadośćuczynieniu; O częstej i dobrej spowiedzi; O niepowracaniu do grzechu; O prawdziwej i fałszywej pokucie⁴².

Do kazań misyjnych o sakramencie pokuty nawiązują nauki katechizmowe. O treści tych nauk wiele mówi wspomniana książeczka misyjna pt. *Powinności chrześcijańskie*⁴³. Oto ważniejsze tytuły: Powinności chrześcijanina, kiedy się postrzeże być w grzechu; O skutkach grzechu ciężkiego; O konieczności sakramentu pokuty; O warunkach potrzebnych do dobrej spowiedzi; O obrzydzeniu sobie grzechów. Sakrament pokuty według katechizmu dzieli się na trzy części: skruchę, spowiedź i zadośćuczynienie. Dużo miejsca zostało poświęcone przygotowaniu się do spowiedzi, które ma przebiegać w ten sposób, że „... po modlitwie rozmyślać trzeba sprawy i żywot swój. Zastanowić się nad myślami, słowami i uczynkami, idąc przez wszystkie przykazania, przez obowiązki stanu i powołania, przez miejsca, czasy i osoby. Nie można zapominać o grzechach, do których innym dało się okazję, przyczynę, ponętę, otuchę ...”⁴⁴. Według dawnej tradycji zgromadzenia na każdej misji pouczano o potrzebie spowiedzi generalnej i przyczynach nieważności spowiedzi⁴⁵.

Spowiedzi były dość surowe. Wiernym, żyjącym w zaniedbanu religijnym i moralnym, trzeba było niekiedy odkładać rozgrzeszenie na kilka dni, aby im umożliwić pojednanie się z bliźnimi, zerwanie z niebezpiecznymi okazjami. Zobowiązywano do naprawiania i wynagradzania wyrządzonych szkód materialnych i moralnych⁴⁶. Grzesznicy publiczni i gorszyciele przyjmowali ochotnie pokuty publiczne, nakładane zwykle przez proboszczów w czasie misji⁴⁷. Prawie na każdej misji odprawiano spowiedzi generalne z całego

⁴² Oprócz wymienionych tematów związanych z liturgią sakramentu pokuty, ciekawym byłby dalszy zestaw zagadnień poruszający ówczesne problemy moralne i społeczne w Polsce. Rzucałoby to światło na rolę, jaką spełniali misjonarze w krajowej działalności misyjnej.

⁴³ *Powinności chrześcijańskie*, wydanie z roku 1793, s. 3—64.

⁴⁴ Tamże, s. 96—118.

⁴⁵ Tamże, s. 114—118.

⁴⁶ LMV, misja w Kupiszkach, 20 mil od Wilna, ze stycznia 1729 r.: „... restitutiones alienorum multae factae sunt ... tum propter nos, tum longe plures propter AR. D. parochum, cui restitutionis erga etiam vaccae adducebantur ...”; tamże, misja w Łyskowie, pow. Wołkowysk, w listopadzie 1746 r.: „... singulari exemplaritate wielu możniejszych panów w długich zawziętych gniewach i kłótniach zostających, publicznie się rekonyliowali, wzajemnie sobie darując i przepraszając po przyjacielsku się rozsiertzali. Wszelkie interesa, chociaż trudne i zawiłe poułuczali. Długi wypłacali, pretensje wzajem darowali. Był to sejm duchowy pacificationis cum Deo ...”; AMV, misja w Jedliskach, archidiecezji gnieźnieńskiej, w miesiącu wrześniu 1777 r.: „In hac missione duo fratres germani, qui per multos annos in odio vixerant, publice adstante parochi et aliis in ecclesia deprecati sunt ...”.

⁴⁷ LMV, misja z kwietnia 1723 w Dubinkach, 7 mil od Wilna: „Publicis peccatoribus publica a parochi imponebatur paenitentia. Alii publici

życia, naprawiając dotychczasowe, źle odprawione⁴⁸. Wielu przystępowało do spowiedzi po raz pierwszy w życiu, mając po kilkadziesiąt lat⁴⁹.

W czasie misji zdarzały się również nawrócenia i oficjalne powroty do Kościoła katolickiego. Entuzjazm misyjny, któremu ulegali katolicy ogarniał niekiedy i innowierców w danej miejscowości. Bywało, że razem z katolikami włączali się do czynnego uczestnictwa w misjach⁵⁰. Najwięcej przechodziło do Kościoła katolickiego osób z wyznania luterńskiego i prawosławnego. Oficjalne przyjęcie do Kościoła odbywało się bardzo uroczystie. W obecności kapłanów i całej parafii, przed wielkim ołtarzem, według specjalnej formuły wyznawano wiarę i wyrzekano się błędów⁵¹.

peccatores proximamque peccandi occasione deseruerunt, hi omnesque alii generali confessione expurgaverunt conscientias suas"; tamże, misja we wsi Ponedel położonej 22 mile od Wilna z września 1728 r.: „In excipiendis confessionibus adiuuabat nos RD Parochus, apostolicum zelo et spiritu plenus ... qui publicis peccatoribus suae parochiae, imponebat publicas paenitentias”; LMC, misja w Brzegach w dekanacie jędrzejewskim z listopada 1765 r.: „Hic casus accidit tempore missionis. Personae illae quae non vocauerunt sacerdotem ad infirmum, publicam paenam, ex mandato sui pastoris in ecclesia absoluerunt”.

⁴⁸ LMV, misja w Wiłkomierzu z listopada 1699 r.: „... multi confessiones generales peregerunt fructuosissime et cum magna contritione ...”; tamże, misja w Solecznikach Wielkich, z października 1759 r.: „... interim auxiliante Deo ... et sacrilegae confessiones correctae sunt ...”; tamże, misja w Wsielubiu, pow. Nowogród, w okresie W. Postu: „... fructus istius missionis praecipuus, quod multi pravos deseruerint, confessiones sacrilegas correxerint ...” LMC, misja w Pałecznicy, dekanat książnicki, diecezja krakowska, w maju 1752; „plurimi tamen inueniebantur sacrilegi, sed per generalem confessionem in missione hoc repararunt”; tamże, misja w Drogini we wrześniu 1755 r., dekanat Dobczyce, diecezja krakowska: „... sacrilegae confessiones inter plurimos declaratae, confessiones totius vitae cum praefusione lacrimarum factae”.

⁴⁹ LMV, misja w Sereji, 18 mil od Wilna, z marca 1699 r.: „... in parochia Serejensi ... ubi populus magna ex parte indeuotus et misteriorum fidei ignarus ... plurimi ex iis praecipue rudibus a multis annis 20, 40, 60, non erant confessi...”; LMS, misja w Czarnawczycach, 10 mil od Siemiatycz z marca 1721 r.: „... circa finem missionis ... etiam vesperi coacti fuimus excipere confessiones ... multi erant ex eis qui numquam confitebantur ...”; LMS, misja w Białymstoku z czerwca 1721: „Inueniebantur etiam tales ibidem homines prope nonagenarii, qui numquam confitebantur peccata sua”.

⁵⁰ W kronice misyjnej domu krakowskiego (LMC) czytamy, że w misjach w Pszczynie i Mikołowie brały udział i yraczały do Kościoła katolickiego grupy luteran składające się z kilkudziesięciu osób. Opis tych misji załącza imienne spisy pojednanych z Kościołem.

⁵¹ LMS, misja w Kowlu w diecezji łuckiej, z sierpnia 1751: „... duo lutherani aggregati sunt Ecclesiae Romanae, facta publice cum magno adstantis populi gaudio fidei professione”; LMVa, misja w Grajowie, diecezji płockiej z grudnia 1747 r.: „... lutherani 4 susceperunt catholicam fidem et publice uniti sunt Sanctae Matri Ecclesiae”; LMV, misja w Inturkach na Inflantach z kwietnia 1723 r.: „... duo ex secta lutherana Georgius Chrzczonowicz et Anna Cynochowna coniuges de loco Olek

Sakrament pokuty — pierwszy owoc dobrze odprawionych misji, najwięcej trudu kosztował samych misjonarzy. Trzeba było wypowiadać w ciągu kilku tygodni nieraz parę tysięcy wiernych. Do pomocy w słuchaniu spowiedzi proszono duchowieństwo miejscowe i z sąsiedztwa, ale ilość spowiedników była zawsze zbyt mała w porównaniu z liczbą penitentów. Konfesjonały od rana do wieczora oblegały rzesze wiernych czekających na spowiedź⁵². Liczba spowiedzi bardzo często przekraczała ilość parafian ze względu na napływ wiernych z sąsiednich parafii⁵³. W czasie misji spowiadano przeciętnie od kilkuset do paru tysięcy wiernych. Bywało, że dla uzupełnienia spowiedzi, misjonarze zostawali jeszcze na kilka dni w parafii⁵⁴.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dość poprawnie układała się współpraca w czasie misji z księżmi obrządku greko-katolickiego i ormiańskiego. Proboszczowie tych obrządków chętnie zapraszali misjonarzy do swoich parafii. Połowa odprawianych misji na kresach wschodnich to misje w kościołach unickich. W czasie spowiedzi duchowni unicy często sami pierwsi klękali przed misjonarzami, prosząc o spowiedź, a za ich przykładem szli wierni⁵⁵. Wielką pomocą w spowiedzi misyjnej greko-katolików służyli ojcowie bazylianie, których klasztory gęsto były rozsiane po kresach wschodnich.

heresim lutheranam publice in ecclesia praesente M. D. Subcamerario Vilnensi, cum tota aula et familia, ante maius Altare abjurarunt”. W archiwum księży misjonarzy zachował się osiemnastowieczny rękopis: „Formula incorporandi hereticos Ecclesiae”, podający formę uroczystego pojednania odłączonych z Kościołem katolickim.

⁵² LML, misja w Brodach, z czerwca 1748 „Plurimi hominum a confessionibus non recedentes a mane usque ad vesperam, jejuni in ecclesia manebant”; tamże, misja w Komornym w maju 1757: „... quotidie numerosus aderat populus ... plurimi homines tam graeci quam latini ritus a mane usque ad vesperam jejuni non recedebant a confessionibus”.

⁵³ LMC, misja w Staszowie, w dekanacie pacanowskim z listopada 1753 r.: „... quoniam magnus concursus ex aliis parochiis (nam parochia Staszoviensis tantummodo continent animas circiter 1700) populi aduenientis ... numerus Communicantium fuit 3000”; LMC, misja w Dragini, dekanat dobczański, w adwencie 1755 r.: „Parochiani numerantur circiter 800 et ad Communionem numerabant 2800”.

⁵⁴ LMC, misja w Bytomiu, w Adwencie 1738 r.: „Post finitam missionem per tres dies adhuc nostri multum laboris in ecclesia habuerunt circa confessiones excipiendas”.

⁵⁵ LMV, misja w Różance, z czerwca 1715 r.: „... multi Rutheni ibidem confessi sunt devote et sacerdotem rutheni devote confessi apud nostros ...”; LML, misja w Firlejowie w archidiecezji lwowskiej z czerwca 1764 r.: „Veniebant undique ex parochiis aliis processionaliter, tam ritus latini homines, quam etiam ritus graeci, multi etiam aderant presbyteri ritus graeci, qui publice ad confessiones faciendas accedebant”; tamże, misja w Toporowie z listopada 1765 r.: „... veniebant processionaliter ritus graeci parochi, suoque exemplo, volendo in loco publice generales facere confessiones, ad id peragendum sibi creditas oves, inducebant”.

2. Liturgia Mszy i Komunii św. w czasie misji

Według zwyczajów polskiej prowincji Zgromadzenia Misji — wytworzonych z początkiem XVIII wieku — w czasie misji misjonarze odprawiali 3 Msze św. dziennie, w tym dwie uroczyste z udziałem wiernych. Pierwszą Mszę uroczystą, śpiewaną, z udziałem wiernych o godzinie 7 rano. Drugą, jak gdyby „sumę”, poprzedzoną kazaniem i procesją odprawiano przed wystawionym Najśw. Sakramentem o godzinie 10. Ten zwyczaj celebrowania Mszy św. był powszechnie przestrzegany tam, gdzie to było możliwe do zachowania przy miejscowych warunkach. Jeśli któryś z miejscowych księży chciał się włączyć w program nabożeństw misyjnych, chętnie odstępowano mu uroczyste celebry⁵⁶. Na szczególną uwagę zasługuje Msza św. odprawiana na zakończenie misji, w czasie której udzielano Komunii św. generalnej. Cała parafia gromadziła się na tę Mszę św. Musiał to być wzruszający widok, gdy obok rzeszy prostego ludu wokół ołtarza gromadzili się magnaci i szlachta, tworząc jedną wspólnotę wierzących. Po komunii kapłańskiej, misjonarz wygłaszał kazanie, które było podsumowaniem duchowych osiągnięć misji. Wierni umocnieni i oświeceni w wierze przez nauki katechizmu i kazania misyjne, oczyszczeni z grzechów w sakramencie pokuty, pełni entuzjazmu oświadczały wobec społeczności parafialnej poprawę życia i zerwanie z grzechami nałogowymi. Najbardziej zatwardziali grzesznicy, od lat żyjący w nienawiści, publicznie się przepraszały i jednali ze sobą⁵⁷. Ustawiały nieporozumienia proboszczów z panami, magnatów i szlachty z poddanymi. Uczestniczący wzruszeni do łez głośno oświadczały o miłości Boga i bliźniego, przepraszając się wzajemnie⁵⁸.

⁵⁶ LMS, misja w Dziwinie na Polesiu, z lutego 1746 r.: „... R. D. Casimirus Rynkiewicz, altaris... quotidie continuo erat in ecclesia et Missas cum expositione Ssmi. Scrti. semper ipse habebat”; tamże, misja w Międzyrzeczu, 7 mil od Siemiatycz, z maja 1746 r.: „... Adm. R. D. Stanislaus Jaroszyński, praepositus, R. D. Martinus Jaszczkiewicz vicarius, R. D. Josephus Łuniewski altaris... omnes hi tres ... Missas cum exposito S. Sto. et processiones per turnum celebrabant”.

⁵⁷ LMC, misja w Lanckoronie z listopada 1699: „... praeter solitos fructus missionis facta est notabilis reconciliatio duorum civium terribili odio sese invicem ab aliquot annis persequentium qui cum fideliter adessent exercitiis missionis gratia Dei moti et compuncti sibi invicem in ecclesia publice cum lacrymis ... condonarunt”.

⁵⁸ LMVa, misja w Mszczonowie, diecezja poznańska, z kwietnia 1746 r.: „Pro Communionem generali fuerunt tria milia hominum bene dispositorum. Clamor, fletus et lacrymae interrompebant praedicantis sermonem, multi reconciliati iniurias etiam notabiles propter Deum ex sincera cordis compunctione sibi condonarunt, publicamque deprecationem fecerunt...”; LML, misja w Domotworze, diecezja chełmska z czerwca 1754 r.: „Tempore Communionis generalis ploratus et ululatus magnus factus est, condonando sibi invicem iniurias”; tamże, misja w Świerżu, archidiecezja lwowska, z czerwca 1756 r.: „Communionem generalis cum

Po kazaniu wszyscy obecni przy śpiewie pieśni kościelnych przyjmowali Komunię św. Bywało, że małe wiejskie kościółki nie mogły pomieścić wielkiego napływu ludności nie tylko z parafii ale i z okolicy. W takich wypadkach Mszę św. odprawiano na progu kościoła, albo w innym dogodnym miejscu na cmentarzu, aby zerbrany lud mógł lepiej w niej uczestniczyć⁵⁹.

Zwyczaj wspólnej Komunii św. ze względu na jej podniosły charakter i duchowe korzyści był powszechnie przestrzegany. Jeśli zachodziły okoliczności uzasadnione, udzielano Komunii św. kilka razy w czasie misji, zawsze jednak zachowywano formy Komunii generalnej, głosząc do poszczególnych grup naukę przed Komunią św.⁶⁰. Tym, którzy z powodu choroby lub innych słusznych przyczyn nie mogli czekać, udzielano Komunii św. zaraz po spowiedzi.

Eucharystia zajmuje mniej miejsca w naukach misyjnych. Dobrze odprawiona spowiedź, pojednanie z bliźnimi, postanowienie poprawy i naprawienie krzywd — uważano za najważniejszy warunek godnego przyjęcia Komunii św.

Ksiądz Stanisław Pagaczewski (1778—1830), w rękopisie obszernego katechizmu misyjnego pt. „Nauka chrześcijańska na prawdziwej katolickiej wierze ufundowana”⁶¹ wśród katechez o Eucharystii omawiał takie zagadnienia: O ofierze Mszy św.; O Najświętszym Sakramencie w ogólności; O Komunii św. albo używaniu Najświętszego Sakramentu; O godnym przyjmowaniu Komunii świętej; O niegodnym komunikowaniu; Co każdy powinien zachować przed Komunią św., przy i po Komunii św.

Ks. A. Pohl w swoim zbiorze kazań misyjnych⁶² wysunął z za-

solita deprecatione peracta est. Ipse Dnus Capitaneus Stocensis et alii plures nobiles provoluti ad pedes pastoris sui deprecabant ipsum. Pastor etiam publice omnes deprecabat, protestando quod velit omnibus ad pedes cadere, ut ipsi condonarent iniurias, quo audito tam nobiles quam plebei in uberes lacrymas effussi. Coepit unus ad alterius convolvendo pedes, rogare sibi iniurias illatas invicem condonari”; Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951 s. 120—127.

⁵⁹ LMVa, misja w Tykocinie, diecezji łuckiej, z listopada i grudnia 1743 r.: „... exhortatio ante Communionem habita est in coemeterio et Missa summa in porticu ecclesiae, propter multitudinem populi”; LMC, misja w Ujściu Solnym, w dekanacie witowskim z czerwca 1754 r.: „Exhortatio ante Communionem ob magnam multitudinem populi in coemeterio erat”.

⁶⁰ LMV, misja w Skopiszczkach, 20 mil od Wilna, z września 1728 r.: „... etiam aliis diebus ante Communionem ... brevis exortatio de dispositionibus ad digne suscipiendam SS. Eucharistiam ...”; tamże, misja w Braslinie, 26 mil od Wilna, z kwietnia 1729 r.: „... praemittebantur enim quotidie breves exhortationes a nostris sacerdotibus ante Communionem de dispositionibus ...”.

⁶¹ St. Pagaczewski, *Nauka chrześcijańska na prawdziwej katolickiej wierze ufundowana*, rkps, AMS.

⁶² A. Pohl, dz. cyt.

kresu Eucharystii takie tematy: O nabożnym słuchaniu Mszy św.; O częstej i godnej Komunii św.; O niegodnym komunikowaniu; Egzorta przed Komunią św. generalną.

Ponieważ prawie połowa misji odprawianych przez misjonarzy z domów: wileńskiego, siemiatyckiego i lwowskiego to misje w parafiach unickich, zajmujemy się teraz omówieniem Mszy św. i Komunii św. w czasie misji w tych parafiach. Zwykle, w miejscowościach położonych na terenach dawnej Litwy i Białorusi były dwie parafie: łacińska i grecka, a często trzecia prawosławna. Gdy misje odprawiano w kościele łacińskim, to oprócz łacinników brali w nich udział unicy, którzy przychodzili do kościoła łacińskiego w procesjach razem ze swymi kapłanami, przenosząc na czas misji obrazy, sztandary, krzyże i ołtarze potrzebne do odprawiania Mszy św. w obrządku greckim⁶³. Jeśli kapłani unicy nie włączali się do misji, to lud sam gromadził się w kościołach łacińskich, przychodząc często z daleka w procesjach. Podobnie, gdy misja była w kościele unickim, a łacinnicy stanowili mniejszość bądź byli w rozproszeniu, zbierali się na czas misji w kościołach unickich. Różnice między obrządkami, w niektórych miejscowościach zacieraly się zupełnie. Jeśli nie było w pobliżu parafii kapłana danego obrządku, wówczas korzystano z najbliższego kościoła łacińskiego czy unickiego⁶⁴. Komunii św. zasadniczo — z małymi wyjątkami — udzielano wiernym według ich obrządków. Spowiadali się u misjonarzy także unicy, a na przyjęcie Komunii świętej szli do kościołów grecko-katolickich, chyba że kapłani unicy odprawiali

⁶³ LMS, misja w Dubnie na Wołyniu z czerwca 1728 r.: „... na tej misji sam książę Sanguszko poddanym Rusi pańszczyznę opuszczał, przez to ich zachęcając do nabożeństwa naszego, skąd przez jeden tydzień prawie codziennie po trzy, po dwie kompanie z obrazami, chorągiewkami i popami przychodzili na misję, do których misjonarz miał katechizm w cerkwi, po którym procesjonalnie przechodzili do naszego kościoła na kazanie. Spowiadali się zaś częścią przed misjonarzami, częścią przed popami na to wyznaczonymi. Po tym, w naszym kościele ritu graeco suscipiebant SS. Eucharistiam”; także, misja w Stawach w diecezji łuckiej, w Wielkim Poście 1779 r.: „Parochus graecae ecclesiae ibidem situatae summopere desideravit ut cum suo grege particeps fieret devotionis hujus, quare prima die mane, inhóatae missionis venit cum tota sua parochia ad nostram latinam ecclesiam cum vexillis, imaginibus, portatilibus ac caereis accensis processionaliter et cum cantu totumque apparatus suum in eadem ecclesia assistere fecit devotioni per totum tempus missionis, cum quo post finem ad propriam ecclesiam regressus est”.

⁶⁴ LMV, misja w Uzdzie, pow. Mińsk, odprawiona w Adwencie w 1736 r.: „... regit has ecclesias tam latinam quam graecam presbyter ritus graeci, tenet per commendam parochialem ecclesiam. Omnia sacramenta tam graecis tam latinis administrat ... quia propter desolationem nullus ex nostris sacerdotibus utpote sine rusticello et sine ullo pro sustentatione proventu suscipit nec suscipiet”.

dla swoich wiernych Mszę św. w kościołach łacińskich⁶⁵. Wierni obrządku greckiego uczestniczyli we Mszach łacińskich według swego zwyczaju z zapalonymi świecami w rękach⁶⁶.

Ponieważ w czasie misji sprawy liturgiczne obydwu obrządków ciągle były aktualne i nastęrczały misjonarzom trudności, zwrócono się więc w tej kwestii do wizytatora z prośbą o rozstrzygnięcie. W odpowiedzi ks. wizytator Michał Mateusz Walther w r. 1727 wydał „Resolutiones aliquot quaestionum Ritum Graecum concernentium”, gdzie poruszył sprawy liturgiczne obowiązujące tak księży rytu łacińskiego jak i greckiego⁶⁷.

3. Liturgia chrztu, bierzmowania i małżeństwa w czasie misji

a) Z udzielaniem sakramentu chrztu św. w czasie misji spotykamy się w wypadkach, gdy do Kościoła katolickiego byli przyjmowani żydzi. Kroniki nie opisują samej ceremonii, odnotowując tylko sam fakt udzielenia chrztu⁶⁸.

⁶⁵ LMV, misja w Szemetowszczyźnie, 30 mil od Wilna, z marca 1732 r.: „... homines ritus graeci ... peractis confessionibus ad ecclesias suas graecas pro Communione redierunt ut ritu suo Communionem sumerent”; LMS, misja w Kleszczelach, diecezja łucka, z listopada 1738 r.: „Communicaverunt graeci ritus 970, latini vero 260. Ad quam Communionem adduximus sacerdotes ritus graeci, qui tempore hujus missionis qualibet ferme die celebrabant Missam in latina ecclesia”; także, misja w Bilsku w Adwencie 1738 r.: „... presbyteri ritus graeci in nostra ecclesia habuerunt Missas et post exhortationem distribuerunt Communionem suis graecis”.

⁶⁶ LMS, misja w Osiatach (parafia obrządku greckiego), 16 mil od Siemiatycz, z grudnia 1771 r.: „... quo perveniendo gratissime suscepti sumus ... ad primam Missam adventus nostri concurrerunt, et solemnissime cum candelis accensis assistebant ...”.

⁶⁷ ECV, Resolutiones aliquot quaestionum ritum graecum concernantium datae ab Adm. R. D. Visitatore M. Walther, 12 VII 1727 r. Wśród rozwiązanych kwestii mamy następujące:

a) Czy dobrze postępują księża obrządku greckiego, którzy do konsekrowanych postaci Chleba zamiast konsekrowanego Wina, dolewają wina zwykłego i tak udzielają Komunii św., zwłaszcza poza Mszą, gdy nie wystarczy im Wina konsekrowanego? Odpowiedź negatywna.

b) Czy kapłani obrządku łacińskiego, gdy posiadają postacie Chleba konsekrowane przez kapłanów obrządku greckiego, mogą dolać konsekrowanej postaci Wina ze swojej Ofiary do tychże Postaci i rozdzielać Komunię św. unitom w wypadku nieobecności kapłana obrządku greckiego? Odpowiedź negatywna.

c) Czy kobieta obrządku greckiego, która poślubi mężczyznę obrządku łacińskiego może przyjąć obrządek łaciński? Kwestia sporna. Są różne opinie teologów.

Obszerne odpowiedzi na powyższe i inne nie przytaczane przez nas kwestie są bardzo szczegółowo uzasadniane z powołaniem się na Kongr. Soborów, bulle papieży oraz synody biskupów obrządku greckiego.

⁶⁸ LMS, misja w Kowlu, diecezja łucka z sierpnia 1751 r.: „... una hebraea baptisata ...”; LMVa, misja w Siennej, diecezja poznańska,

b) Misje odprawiane w parafii bardzo często były przygotowa-
niem do wizytacji biskupa i okazją udzielenia wiernym sakramen-
tu bierzmowania. W XVII i XVIII wieku wizytacje biskupie odby-
wały się rzadko, sakramentu bierzmowania nie udzielano więc
regularnie. Misjonarze uprzedzeni przez biskupa lub proboszcza
o mającym się odbyć w czasie misji bierzmowaniu przygotowawali
wiernych do przyjęcia tego sakramentu przez katechizację i kaza-
nia. Także podczas bierzmowania asystowali biskupowi przy jego
udzielaniu⁶⁹. Kronika misyjna domu wileńskiego opisuje szczegó-
lowo wizytację połączoną z udzielaniem sakramentu bierzmowa-
nia w dekanacie nowogrodzkim w r. 1691 przez biskupa wileńskie-
go Konstantego Brzostowskiego. Trzech misjonarzy systematycznie
poprzedzało biskupa, przygotowując proboszczów i wiernych do
wizytacji oraz pouczając o sakramencie bierzmowania. W całym
dekanacie wyspowiadali około 6 000 wiernych. Tyle też prawdopo-
dobnie przyjęło sakrament bierzmowania.

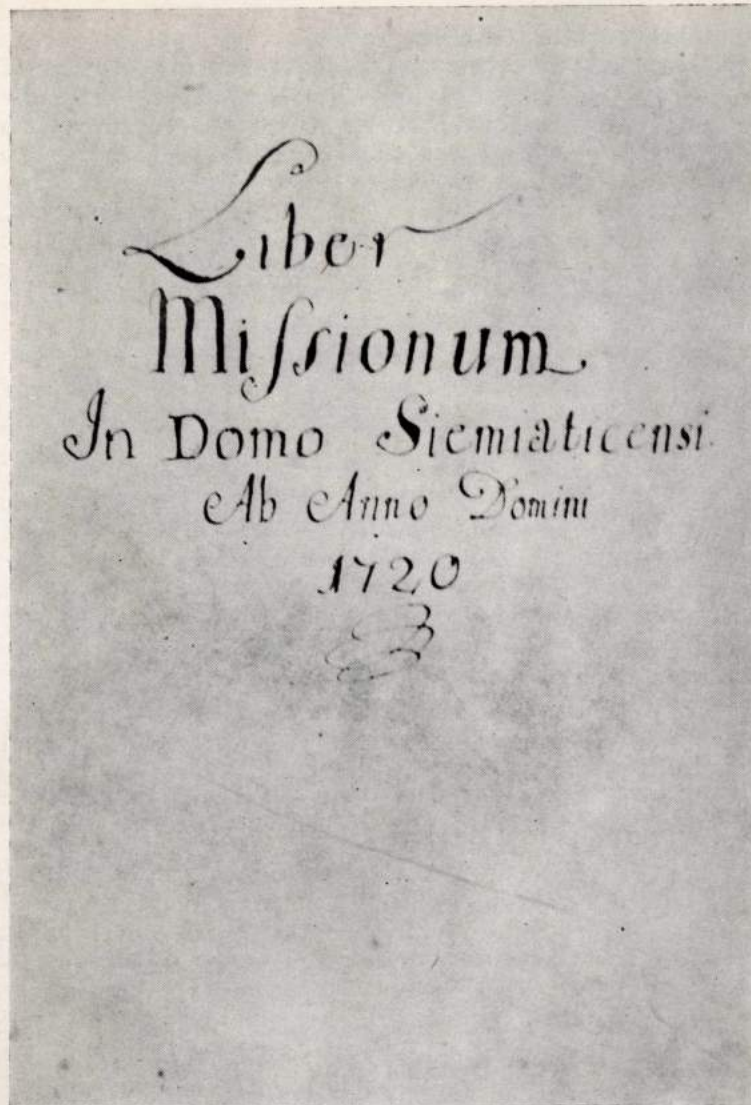
Z kroniki misyjnej domu lwowskiego dowiadujemy się, że arcy-
biskup Wacław Sierakowski osobiście wizytował dwukrotnie swoją
archidiecezję (w r. 1766 i 1774) i przygotowanym przez udział
w misjach wiernym udzielał sakramentu bierzmowania. Podczas
obydwu wizytacji trwających od niedzieli Trójcy Świętej do końca
października, 12 misjonarzy podzielonych na grupy głosiło misje
w wyznaczonych na wizytację parafiach, przygotowując wiernych
na spotkanie z arcybiskupem.

c) W kronikach misyjnych czytamy, że prawie na każdej misji
dokonywano konwalidacji jednego, czy nawet kilku małżeństw.
Przyczyną nieważności były najczęściej przeszkody tajne. Nie spo-
tykamy opisów, w jaki sposób te konwalidacje były przeprowadza-
ne, poza krótką wzmianką o samym fakcie⁷⁰. W niektórych diece-
zjach mieli misjonarze w czasie misji specjalne upoważnienia do

z października 1749 r.: „... sub tempus missionis, lutheranus unus et
una judaea baptisata”; tamże, misja w Sobikowie, diecezji poznańskiej,
z maja 1783 r.: „... tempore missionis judaea tredecem annorum nata
in mysteriis fidei bene instructa, baptisata est, quae vocatur Sophia”.

⁶⁹ LMS, misja w Torczynie, 3 mile od Łucka, z maja 1722 r.: „... in
hac missione saepissime solebat adesse concionibus nostris Illustrissi-
mus Episcopus Luceoriensis Stephanus Rupniewski, qui ... confirma-
tionis sacramentum populo jam praeparato per missionem, administra-
bat ...”; LMVa, misja w Latowiczach w diecezji poznańskiej, z paździer-
nika 1777 r.: „... Illustrissimus Cieciszewski episcopus coadiutor Kio-
viensis ... populo optime disposito, per tres dies sacramentum confir-
mationis ... conferebat”; por. także P. H. Pruszczyk, *Klejnoty stołeczne-
go miasta Krakowa*, Kraków 1861 s. 218.

⁷⁰ LMVa, misja w Sochaczewie, diecezja poznańska, z listopada
1758 r.: „... matrimonia revalidata ob occultum impedimentum duo ...”;
tamże, misja w Klembowie, diecezja płocka, z grudnia 1759, r.: „... unum
matrimonium revalidatum est et alterum ex copula illicita in primo
gradu”; LMV, misja w Burbiszkach k. Wilna, z października 1724 r.:



16. Karta tytułowa kroniki misyjnej domu siemiatyckiego
(1720—1785)

1. 1.
 invenimus homines vixde ignorantia et obstinatio de doctrina in-
 continentia et doctrina catholica et omnes, qui tunc in
 perficiebant, hi ad ea secundum consuetudinem nostram. Multi dissi-
 dia per continentiam et publicam deprecationem de Dei gratia dissi-
 dia. Quamvis nobilibus Schismaticis de Urinaco. Quibus Latini auxilio
 aliqua impedimenta occulta revalidam. Communi-
 horum prope utique nullum. Profecto cum die Communionis pro
 placet. Quibus et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 horum. Quibus et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 laboraverunt. Deo. P. D. Cosimus Ottavio. Directo. P. D. Martinus
 Turilli. P. D. Valentinus. Schismatici et P. D. Antonius. Schismatici.

Torcyn.

Missione in Oppido Torcyn distante tribus miliaribus a Lucka
 a Schismatico verso 42. Miliaribus in Bonis Episcopalis inchoamus
 12.
 10 Maji Dominica ante dies Rogationum Populus a principio Schismaticus
 inchoavit. Sed et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 horum. Quibus et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 laboraverunt. Deo. P. D. Cosimus Ottavio. Directo. P. D. Martinus
 Turilli. P. D. Valentinus. Schismatici et P. D. Antonius. Schismatici.

Otyka.

In Civitate Otyka distante quatuor miliaribus a Lucka
 in Bonis. Multissima Schismatici Principis inchoamus
 14.
 10 Maji Dominica ante dies Rogationum Populus a principio Schismaticus
 inchoavit. Sed et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 horum. Quibus et per a bono nunc. Quibus cum curia et tropici
 laboraverunt. Deo. P. D. Cosimus Ottavio. Directo. P. D. Martinus
 Turilli. P. D. Valentinus. Schismatici et P. D. Antonius. Schismatici.

17. Jedna z kart kroniki misyjnej domu siemiatyckiego

konwalidacji i błogosławienia małżeństw. Tam, gdzie takich upra-
 wnień nie posiadali, a zachodziła potrzeba błogosławienia mał-
 żeństwa i zwolnienia od głoszenia zapowiedzi, zwracano się w tej
 sprawie o pozwolenie do biskupa⁷¹. Z licznych wypadków konwa-
 lidacji i zawierania małżeństw w czasie misji można by wnioskować,
 że ówczesni duszpasterze za mało przygotowywali i pouczali
 wiernych o tym sakramencie.

C. NABOŻEŃSTWA LITURGICZNE W CZASIE MISJI

1. Procesje

Omówiwszy liturgię sakramentów scharakteryzujemy następnie
 liturgię nabożeństw w czasie misji. Wśród nich na pierwsze miejsce
 wysuwają się procesje, w owych czasach bardzo rozpowszechnione
 i odgrywające poważną rolę w życiu liturgicznym Kościoła. Wed-
 ług programu misyjnego, przestrzeganego w całym zgromadzeniu,
 na zakończenie misji urządzano procesję eucharystyczną, jeśli w da-
 nej miejscowości istniał taki zwyczaj. Ksiądz de Monteils opisując
 zwyczaje zgromadzenia w końcu XVII wieku informuje, że takie
 procesje bardzo się udają i są popularne we Włoszech⁷². Misjo-
 narze w Polsce od samego początku musieli być zwolennikami tego
 rodzaju procesji, skoro ksiądz wizytator P. J. Sliwicki, zapewne
 w oparciu o przyjętą już praktykę, w „programie dnia misyjnego”
 z r. 1742, zobowiązuje do odprawiania dwóch procesji eucharysty-
 cznych. Pierwsza odbywała się przed południem i poprzedzała uro-
 czystą Mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, druga koń-
 czyła popołudniowe nabożeństwo i program dnia misyjnego. Wszy-
 stkie nabożeństwa i główne Msze św. w czasie misji odprawiane
 były wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, praktyki tak cha-
 rakterystycznej dla ówczesnej pobożności⁷³. Oprócz procesji wcho-
 dzących w zakres dnia misyjnego były urządzone również procesje
 do pobliskich kościołów, zwłaszcza jeśli dana miejscowość posiada-
 ła dwie parafie: obrządku łacińskiego i greckiego. W misjach zwy-
 kle uczestniczyli wspólnie wierni obydwu obrządków, a okazałe
 procesje z jednego kościoła do drugiego były manifestacją wspól-

„... multa matrimonia invalida propter occulta impedimenta revalidata
 sunt ...”; LMS, misja w Żołoczcu na Podolu, z października 1722 r.:
 „... plurima revalidata matrimonia ex defectu assistentiae proprii pa-
 rochi, quoniam coram popis, vel a popis copulati fuerunt ...”.

⁷¹ LMS, misja w Skibniewie, diecezja łucka, z kwietnia 1759 r.:
 „... matrimonia revalidata sunt tria ex occultis impedimentis. Notandum
 est hic, quia nostri pro hac dioecesi amplissimas habuerunt facultates”.

⁷² Bączkowiec, *Z dziejów domu*, ROZ 1911, s. 289.

⁷³ Por. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, część 1, Lublin
 1962 s. 110–112; tenże, *Udział ludu w ofierze Mszy św.*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1966 s. 232n.

noty wiary i jedności Kościoła. W kościele, do którego udawano się z procesją, przeważnie odprawiano Mszę św. i głoszone kazania⁷⁴.

Najbardziej okazała była procesja urządzana na zakończenie misji. Rezygnowano z niej tylko z powodu niepokonalnych przeszkód. Procesja ta była manifestacją wiary dla ludności całej okolicy. Prowadzenie jej powierzano najdosłojniejszemu z duchowieństwa, nawet biskupom, jeśli byli obecni na zakończeniu misji⁷⁵. Za celebransem niosącym Najśw. Sakrament szli pierwsi obywatele danej miejscowości, ksiądz, magnaci, wysocy dostojnicy państwowi, jeśli tacy zamieszkiwali na danym terenie⁷⁶. Szlachta, oficerowie i wojsko, kroczyli z wydobytymi szablami, otaczając celebransa i duchowieństwo. Takie okazałe procesje gromadziły niekiedy po kilka a nawet kilkanaście tysięcy wiernych⁷⁷. Grały orkiestry, śpiewano pieśni, strzelano na wiwat⁷⁸. Ponieważ droga procesji wiodła przez ulice miasta, albo przez pola, w niektórych miejscowościach stawiano ołtarze, jak na Boże Ciało, śpiewano Ewangelię i udzielano bło-

⁷⁴ LMS, misja w Janowie Poleskim (parafia obrządku greckiego), z lutego 1750 r.: „... processio ab ecclesia graeca ad latinam, ibique in Missa fuit concio ...”; tamże, misja w Braszczewicach (parafia obrządku greckiego), z marca 1750 r.: „... fuit processio ad ecclesiam ritus graeci quarta parte milliaris distantem ab ecclesia latina ...”.

⁷⁵ LMVa, misja w Brwinowie k. Warszawy, z sierpnia 1763 r.: „... processionem solemnem cum Venerabili Sacramento fecit Illustrissimus episcopus kijoviensis in assistentia multorum tam saecularium, quam regularium sacerdotum ...”; LML, misja w Nowosiołkach z września 1749 r.: „Finita est missio cum magno apparatu luminum, ignium artificialium, explosione tormentorum. Missam solemnem, vespas et processionem publicam pontificaliter absolvit Rev. Abbas Unioviensis Ritus Graeci”.

⁷⁶ LMVa, misja w Czarnawczycach, diecezja łucka z października i listopada 1731 r.: „... ipso festo Omnium Sanctorum, quo serenitate favente, peracta fuit processio solemnissima in assistentia Principis ac Principissae (Martinus Radziwiłł), ...”; tamże, misja w Dubnie, w posiadłościach księcia Sanguski, z czerwca 1727 r.: „... ultima processio cum plurima populi et nobilium frequentia et ipsius Principis praesentia, peracta est ...”.

⁷⁷ LML, misja we Lwowie, w kościele Matki Bożej Śnieżnej, z lipca 1748 r.: „Processio generalis solemnem apparatu peracta est. Assistebat enim celebranti suo Antistiti Ill. Dmni Nicolao Ignatio Wyżycki, universus clerus leopolitensis totusque fere convenit civitas a primoribus usque ad novissimos ita ut ad viginti circiter milia excreceret numerus quorum aliquot milia prout locus capere poterat, ordine disposita, tanquam acies castrorum ordinata, cum summa omnium spectantium admiratione antecederat ...”.

⁷⁸ LMP, misja w Koziebrodach, diecezja płocka, z lipca 1766 r.: „... processio fuit ob pluviam repentiam post concionem valedictoriam instante populo, in qua nobiles extractis gladiis SS. Sacramento assistebant. Altera pars nobilium sequebatur SS. Sacramentum, cum bombardis quarum explosione populus invitabatur ad accipiendam in locis designatis benedictionem ...”.

gosławieństwa Najśw. Sakramentem na cztery strony świata⁷⁹. Po powrocie do kościoła śpiewano „Te Deum”, a misjonarze udzielali błogosławieństwa papieskiego z odpustem zupełnym, jeśli nie było udzielane w czasie Komunii generalnej.

2. Nabożeństwa za zmarłych

Drugim uroczystym nabożeństwem odprawianym zwykle pod koniec misji, albo w następnym dniu po jej zakończeniu, było nabożeństwo za zmarłych. Odprawiano je z Mszą św., kazaniem i procesją po cmentarzu, podobnie jak w Dzień Zaduszny⁸⁰. W praktyce misyjnej polskiej prowincji księża misjonarzy, zwyczaj ten pojawił się już z końcem XVII wieku. Ponieważ żadne zalecenia przełożonych generalnych, ani konwentów zgromadzenia z tego czasu nigdzie nie polecają odprawiania nabożeństwa za zmarłych na misjach, wydaje się, że jest to zwyczaj rodzimy, tylko polski. Przemawia również za tym i ten fakt, że pierwsze wzmianki o takim nabożeństwie, często połączonym z powtórny pogrzebaniem kości zmarłych, opisują kroniki misyjne dopiero wówczas, gdy misje ludowe w kraju zaczęli głosić misjonarze polskiego pochodzenia. Z zachowanych kronik z przełomu XVII i XVIII wieku możemy wnioskować, że nabożeństwo za zmarłych nie było praktykowane jednakowo przez wszystkie grupy misyjne. Jest wiele opisów misji nie posiadających wzmianki o takim nabożeństwie. W księdze listów i zarządzeń wizytatorów — pod datą 11 II 1727 spotykamy odpowiedź wizytatora M. Walthera na zapytania księży z grup misyjnych dotyczące formularza Mszy św. odprawianej w ramach nabożeństwa za zmarłych w czasie oktawy Objawienia Pańskiego. Wizytator wyjaśnia, że należy się trzymać obowiązujących rubryk, a wiernym wytłumaczyć dlaczego Msza św. za zmarłych jest odprawiana w kolorze białym. Samo zaś nabożeństwo, procesję, przemówienie żałobne, należy odprawiać według zwyczaju⁸¹. Wynika więc z tego, że misjonarze w tym czasie już powszechnie takie nabożeństwa odprawiali.

⁷⁹ LMV, misja w Solecznikach Większych na Litwie, w kwietniu 1715 r.: „In fine missionis ... facta est pulchra processio ... Factae sunt ad cruces in campo, ubi erant erecta altaria, benedictiones in quattuor partes et breves supplicationes et penes eadem altaria, populo ordine flectente datae sunt ab officiante R. D. Parocho”.

⁸⁰ LMV, misja w Skopiszkach, 20 mil od Wilna, w Adwencie 1728 r.: „... in fine hujus missionis, fuit solemnem processio per plateas et in crastinum devotio pro defunctis cum processione ut in Die Animarum”; tamże, misja w Widzeniu k. Wilna, z maja 1729 r.: „... in fine hujus missionis, sicut et in praecedenti, fuit solemnem processio per plateas et in crastinum devotio pro defunctis cum concione et processione ut in Die Animarum”.

⁸¹ ECV, Resolutio dubiis circa Missam Requalem in fine missionis, ab Adm. R. D. Visitatore die 11 febr. 1727 data.

Przy omawianiu nabożeństwa żałobnego za zmarłych, należy wyjaśnić bliżej, bardzo popularny w owych czasach zwyczaj powtórnego grzebania kości zmarłych, specjalnie wydobywanych z dawnych grobów. Nabożeństwa te, odprawiano z całą okazałością przy udziale okolicznego duchowieństwa i licznym napływie wiernych⁸². Dla zilustrowania tego, nieznanego dziś zwyczaju⁸³, przytaczamy opis kroniki misyjnej domu siemiatyckiego, która w sprawozdaniu o misjach odprawionych w Winnie na Polesiu, w diecezji łuckiej w r. 1746, tak przedstawia to nabożeństwo: „30 marca, pod koniec misji odbyło się uroczyste pogrzebanie kości. Nabożeństwo to rozpoczęto dnia poprzedniego w następujący sposób. Po godzinie 3 po południu, duchowieństwo z ludem wyszło procesjonalnie z kościoła do kostnicy, gdzie już znajdowały się wydobyte uprzednio z grobów kości zmarłych. Odmówiono psalm «De profundis» z modlitwą za zmarłych, następnie po pokropieniu wodą święconą i okadzeniu, każdy z obecnych, zaczynając od kapłana celebrującego, którym był najdostojniejszy ks. kanonik katedry łuckiej, Józef Niemiejski, aż do ostatniego z ludu, wzięwszy kość, przenieśli wszystkie, składając na jednym miejscu w pośrodku kościoła. Potem duchowieństwo odśpiewało nieszpory za zmarłych. Następnego dnia wszyscy księża odprawili Msze za zmarłych, a po odprawieniu oficjum za zmarłych i uroczystej Mszy św. z kazaniem, tak jak dnia poprzedniego, zabrawszy kości, wyruszyła procesja przez cmentarz, z czterema stacjami i responsoriami, podobnie jak w Dniu Zaduszny. Na koniec, po odprawieniu uroczystego konduktu, kości zostały pochowane”.

Kroniki misyjne w kilku tylko przypadkach podają taki szczegółowy opis tego nabożeństwa. Najczęściej przy sprawozdaniu z misji są tylko wzmianki o tym, że takie nabożeństwo zostało odprawione⁸⁴. Nie potrafimy — z braku szczegółowych opisów — podać, jak się to nabożeństwo rozwijało w poszczególnych regionach Polski i czy przytoczony wyżej porządek wszędzie był jedna-

⁸² LMC, misja w Racławicach, w dekanacie Książ, z maja 1743 r.: „In fine missionis sepultura ossium defunctorum expedita est cum debita requiali solemnitate et concursu plurimorum ex vicinis parochiis sacerdotum”; tamże, misja w Książu Małym, 6 mil od Krakowa, z maja 1755 r.: „Peracta fuit sepultura ossium ..., hanc numerosissimus populi confluentis decoravit concursus, qui hac lugubri scena permoti, vere ad Deum convertebantur ac christianam vitam instituere conabantur”.

⁸³ A. Olędzki, *Mowa przy pochowaniu kości wiernych zmarłych miana w Skawinie*, Kraków 1791; zob. także Z. Ch[od]yńsk[i], *Cmentarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 3, s. 424; *Schauerte, Beinhau*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Verlag Herder, Freiburg 1958, t. 2, s. 133n.

⁸⁴ LMS, misja w Andrzejowie, w diecezji płockiej, z kwietnia 1762 r.: „... suffragia pro defunctis cum sepultura ossium, solito more absoluta ...”; tamże, misja w Lesznie, 4 mile od Warszawy, z listopada 1761 r.: „... in crastinum pro defunctis devotio cum sepultura ossium ...”.

kowo zachowywany. Nabożeństwo za zmarłych z pogrzebaniem kości utrzymało się w tradycji misyjnej polskiej prowincji zgromadzenia do końca XVIII wieku, ściślej do rozbiorów Polski. W wypadku misji odprawianych w parafiach obrządku greckiego spotykamy również opisy nabożeństw za zmarłych, ale bez wzmianki o ponownym grzebaniu kości⁸⁵. Przy odprawianiu tych nabożeństw, głoszone kazania i pouczano lud o właściwym, według nauki Kościoła, sposobie niesienia pomocy zmarłym. Było to konieczne, bo — jak czytamy w kronikach — w niektórych okolicach na Litwie i Rusi utrzymywał się jeszcze pogański zwyczaj tzw. „mogilek”, w czasie których składano na grobach zmarłych jadlo i napoje w przekonaniu, że w ten sposób można im przyjść z pomocą⁸⁶.

Kroniki z drugiej połowy XVIII wieku nadmieniają, że po pochowaniu kości zmarłych we wspólnej mogile, stawiano na niej i poświęcano nowy krzyż. Często na takim krzyżu umieszczano napis o odbytej misji⁸⁷. Poczynając od XIX wieku kroniki nie wspominają już o grzebaniu kości, natomiast jest nadal mowa o nabożeństwie za zmarłych i o stawianiu nowego krzyża na cmen-

⁸⁵ LMS, misja w Skrzcu na Wołyniu, ze stycznia 1753 r.: „... ossium sepultura ... fuit solemnitas ... ad quam convenerunt 12 parochi ritus graeci ...”; tamże, misja w Oziatach, 16 mil od Siemiatycz (parafia obrządku greckiego), z marca 1771 r.: „... post denuntiationem devotio nis pro defunctis, in crastinum ... ad majus augmentum devotionis A. RD. Parochus cum suo clero congregato cantu rutheno persolvit nocturnos pro defunctis ...”.

⁸⁶ LMV, misja w Swirze na Litwie, 12 mil od Wilna, w r. 1689: „... sublatae sunt variae superstitiones, quibus vacabant e.g. portabant panem et cibos alios super mogilas ubi in campis sepulti erant parentes vel consanguinei, ut in die commemorationis defunctorum illae animae manducarent appositos cibos; deinde in vigilia Pentecostes manducabant carnes et sub mensa cibos proiciebant credentes quod animae tunc veniebant et manducabant”; LMS, misja w Kwatyczach na Polesiu (parafia obrządku greckiego), z listopada 1760 r.: „... in hac et contigua villis inter caetera vitia maxime dominabantur superstitiones et vanae observantiae, praecipue vero computationes et commessiones super mortuorum sepulchra, vulgo «mogilki». Universa enim in hac circumferentia ruditas in hoc grandi pertinacissime haerebat errore quod animae post egressum e corporibus cibo et potu indigebant, hanc ob causam esculenta et poculenta super sepulchra praefata efferendo partim eadem ibi consumebantur, partim super tumulos collocando relinquiebantur”.

⁸⁷ LMVa, misja w Długiej k. Warszawy z listopada 1787 r.: „... devotio pro animis defunctorum, una cum sepultura ossium peracta est ... nova crux ad locum ossium extracta benedictaque cum consuetis caeremoniis”; tamże, misja w Jeruzalu, 8 mil od Warszawy z kwietnia, 1787 r.: „... super ossa sepulta extruxerunt posueruntque novam crucem cum inscriptione peractae missionis ...”; tamże, misja w Jakubowie, 6 mil od Warszawy z października 1789 r.: „... sepultura ossium et benedictio novae crucis erectae pro hac missione ...”.

tarzu⁸⁸. Nasuwa się przypuszczenie, że historia znanego nam dziś krzyża misyjnego stawianego na zakończenie misji wywodzi się z tej XVIII-wiecznej tradycji związanej z nabożeństwem za zmarłych⁸⁹.

3. Nadzwyczajne nabożeństwa w czasie misji w latach jubileuszowych

Na zakończenie omówimy, jak wyglądały nadzwyczajne nabożeństwa w czasie misji w latach jubileuszowych. Zasadniczy program pozostawał bez zmian. Nowością dla misji odprawianych w tych latach jest uroczysta inauguracja z procesjonalnym wprowadzeniem misjonarzy do parafii i ogłoszenie bulli papieskiej, z wyjaśnieniem obowiązków i warunków, jakie należy spełnić dla uzyskania łask z okazji jubileuszu. Przytoczymy trzy opisy inauguracji misji z lat jubileuszowych: 1751, 1759 i 1827.

W zapisach księgi misyjnej domu krakowskiego, mamy dość dokładne wiadomości o przebiegu jubileuszu w tym mieście, ogłoszonego przez papieża Benedykta XIV w roku 1751⁹⁰. W diecezji krakowskiej jubileusz zapoczątkowany został okazałą procesją, w drugą niedzielę Wielkiego Postu z kościoła Mariackiego do katedry na Wawelu. Procesję prowadził biskup krakowski Andrzej Załuski⁹¹ w otoczeniu kapituły, prałatów i całego duchowieństwa miasta oraz profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, magnatów i nieprzeliczonych rzesz mieszczan. W czasie pontyfikalnej Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej, odczytano bullę papieską ogłaszającą jubileusz. Po południu misjonarze rozpoczęli misję w kościele Mariackim. Napływ wiernych był tak wielki, że obszerna świątynia

⁸⁸ LMVa, misja w Kaskach, dekanat Sochaczew k. Warszawy, z maja 1827 r.: „... facta est devotio pro defunctis ... post conclusionem erecta est insignis crux in coemeterio ecclesiae benedicta ac convenienti sermone condecorata ...”; tamże misja w Jazgarzewie k. Warszawy, z czerwca 1844 r.: „... facta publica devotio pro ... defunctis ... et benedicta nova cruce in memoriam finitae fideliter missionis, in coemeterio erecta ...”.

⁸⁹ Po raz pierwszy przywileju poświęcenia krzyża misyjnego z prawem nadawania odpustów udzielił papież Pius IX. Por. *Collectio privilegiorum et indulgentiarum quae S. Sedes Congregationi Missionis benigne concessit*, Parisiis 1900³ s. 143, Rescript. S. Congr. Indulg. 27 martii 1853: „... indulisit ut dicti sacerdotes possint cruce missionum et exercitorum uno ex ultimis diebus erigere, eidemque benedicere atque applicare trecentorum dierum indulgentiam, a fidelibus toties lucranda quoties ante eas cruces quinque Pater, Ave et Gloria, in SS. Domini vulnerum memoriam corde saltem contrito devote recitaverint”.

⁹⁰ L. Fr. v. Pastor, *Geschichte der Päpste*, Freiburg im Breisgau, 1931, t. 16, 1, s. 234n.

⁹¹ A. Pęski, *Zaluski Andrzej*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 33, s. 14n.

Mariacka nie mogła pomieścić wszystkich chętnych słuchania Słowa Bożego. W związku z ciągłym napływem wiernych z Krakowa i okolicy misje w tym kościele powtórzono jeszcze w kwietniu i sierpniu. Dla biedoty miasta Krakowa i osiedli podmiejskich misjonarze urządzili misje na terenie tzw. „Lazaretu” czyli szpitalika położonego na łąkach w pobliżu kościółka św. Sebastiana. Była to misja ciągła od Wielkanocy do września. Na wolnym powietrzu, wokół specjalnie na ten cel zbudowanej ambony, gromadziło się codziennie około tysiąca słuchaczy, nie tylko ubogich, ale również dostojników duchownych i świeckich. Panowało bowiem powszechne przekonanie — jak pisze kronikarz — że nie dostąpi odpustu jubileuszowego ten, kto nie bierze udziału w misji dla ubogich. Codziennie w południe rozpoczynano naukę katechizmu dla ludu, który siadał na trawie wokoło ambony. Młodszy i zrecniejsi, aby lepiej słyszeć i widzieć, wdrapywali się na otaczające plac drzewa i płoty. Po katechizmie następowała przerwa przed kazaniem misyjnym, w czasie której śpiewano pieśni religijne⁹². Po kazaniu, misjonarz intonował pieśń i przy jej śpiewie ruszała procesja do pobliskiego kościółka św. Sebastiana, gdzie kończono dzień misyjny. Na zakończenie tych nieustających misji dla ludu w dniu 5 września na placu „Lazaretu” zebrało się około 12 tysięcy wiernych.

Oprócz misjonarzy, głosiły również misje inne zakony we wszystkich ważniejszych kościołach Krakowa. Spowiedzi świętej słuchało 330 kapłanów specjalnie upoważnionych na czas jubileuszu przez biskupa Załuskiego. Według zapisu kronikarza, we wszystkich kościołach Krakowa, rozdzielono wówczas ponad 598 000 Komunii świętych.

Rozpoczęcie następnego jubileuszu ogłoszonego 8 lat później przez Klemensa XIII⁹³, opisuje kronika domu siemiatyckiego. Misjonarze przybyli do miejscowości Granne w dekanacie drohiczyńskim, celem odprawienia misji. „Rano, o godzinie 7 zgromadził się lud w kościele przy odgłosie strzałów armatnich i dźwiękach dzwonów. Następnie pod przewodnictwem najdosłojniejszego księdza dziekana drohiczyńskiego Jana Czarneckiego, w otoczeniu licznie zgromadzonej szlachty i ludu, zesłiliśmy na szeroką równinę położoną nad Bugiem. Tam, na miejscu przyzodobionym, były już przygotowane szaty liturgiczne, sztandary i wszystko co potrzebne do procesji. Przywdziawszy szaty, po wykonaniu ceremonii i śpiewów, poprzedzani uporządkowaną procesją ludu, ruszyliśmy w pochodzie do kościoła za kapłanem niosącym pięknie ozdobioną bullę

⁹² Kronikarz nie podaje jakie, z wyjątkiem jednej: „O Gospodze uwielbiona ...”.

⁹³ Papież Klemens XIII, z okazji swego wyboru i koronacji w r. 1758 ogłosił jubileusz rozszerzony w roku następnym na cały świat chrześcijański. Por. L. F. Pastor, *Geschichte der Päpste*, t. 16, 1, s. 959.

jubileuszową ze śpiewem, przy dźwiękach dzwonów i wybuchu petard. W kościele, po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator”, psalmów i wersetów, w uroczysty sposób została odczytana i wyjaśniona bulla papieska ogłaszająca jubileusz. Następnie, według zwyczaju prowadzono dalej nauki katechizmu, kazania i nabożeństwa⁹⁴.

Trzeci opis uroczystości jubileuszowych w czasie misji podajemy z kroniki misyjnej domu warszawskiego z roku jubileuszowego 1827, ogłoszonego przez papieża Leona XII⁹⁵. Kronika notuje misje jubileuszowe w samej Warszawie i w okolicy. Tu zreferuje się opis dotyczący samej Warszawy. Według zarządzenia arcybiskupa Wojciecha Skarszewskiego⁹⁶, jubileusz na terenie archidiecezji trwał od 2 września 1826 do 2 marca 1827. Jubileusz inaugurowano uroczystą procesją z kościoła księży misjonarzy u św. Krzyża do katedry przez Krakowskie Przedmieście. Procesję przewodniczył arcybiskup Skarszewski w otoczeniu szeregów duchowieństwa i nieprzebranej rzeszy ludu Warszawy (według kronikarza 50 tysięcy). Po takim rozpoczęciu jubileuszu, odprawiono we wszystkich większych parafiach stolicy misje, których w sumie było 12. W czasie misji urządzano z wiernymi procesje do wyznaczonych kościołów, celem zyskania odpustu. Napływ wiernych był tak wielki, że misjonarze zrezygnowali z tradycyjnej Komunii św. generalnej. Przez cały czas trwania misji spowiadało w kościele św. Krzyża kilkunastu księży, a Komunii św. udzielano codziennie. Podobnie uroczysty przebieg miały misje z okazji jubileuszu w innych miejscowościach poza Warszawą.

Opracowując, w niniejszym rozdziale liturgię na misjach polskiej prowincji Zgromadzenia Misji, wybrano najbardziej charakterystyczne przejawy życia liturgicznego. Polska prowincja Zgromadzenia Misji, przy zachowaniu wierności dla tradycji całego zgromadzenia, umiała na terenie ojczystym dostosować ducha liturgii do potrzeb i warunków rodzimych. W przestrzeganiu zasad liturgii trzymali się misjonarze ducha epoki po soborze trydenckim. W okresie baroku wykorzystali ducha spontanicznej polskiej pobożności. Dawali temu wyraz przez bogatą formę procesji eucharystycznych, uroczystych Mszy św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, publicznego pojednania się i przyrzekania poprawy oraz przez pełne realistycznej treści nabożeństwa za zmarłych. Misjonarze, wierni idei swego założyciela, obok pracy w seminariach nad wychowaniem kleru, systematycznie podejmowali się, ze wszy-

⁹⁴ LMS, misja w Grannem, w dekanacie drohiczyńskim z 1759 r.

⁹⁵ M. N[owodworski], *Leon XII*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 12, s. 118—122; R. Filipiński, *Jubileusz w XIX stuleciu*, „Kwartalnik Teologiczny” 1902, 1, s. 83—97.

⁹⁶ J. Archutowski, *Skarszewski Wojciech*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 35—36, s. 289n.

stkich domów zgromadzenia rozrzuconych po całej dawnej Rzeczypospolitej, trudnej pracy misyjnej. Działalność ta przyczyniła się do pogłębienia wiary prostego ludu, a bogata oprawa liturgiczna misji wytwarzała atmosferę modlitwy i wewnętrznej przemiany człowieka.

II. LITURGIA W DUSZPASTERSTWIE PARAFIALNYM

W myśl założyciela, św. Wincentego a Paulo, naczelnym celem Zgromadzenia Księży Misjonarzy była praca misyjna wśród uboższego ludu oraz wychowanie kleru diecezjalnego w seminariach duchownych⁹⁷. Misjonarze w Polsce realizując powyższe zadania, od samego początku podejmowali również pracę w duszpasterstwie parafialnym. W ten sposób zapewniali byt materialny podejmowanemu dziełom na polu misyjnym i wychowawczym. Najbardziej intensywnie działające grupy misyjne powstawały w parafiach misjonarskich⁹⁸. Seminarium duchowne często łączono z parafiami, jako podstawowymi źródłami zabezpieczenia materialnego dla wychowawców i kleryków⁹⁹. Duszpasterstwu parafialnemu księży misjonarzy przyświecały jeszcze inne cele. Większość seminariów duchownych w XVIII wieku była pod ich kierownictwem. Wzorowo prowadzone parafie miały stanowić przykład duszpasterzowania dla wychowywanego kleru diecezjalnego¹⁰⁰. Ponadto parafie były również miejscem praktyki duszpasterskiej dla kleryków, zwłaszcza w tych ośrodkach, gdzie misjonarze łączyli pracę w seminariach z duszpasterstwem parafialnym¹⁰¹. Pracą duszpasterską objęto za-

⁹⁷ Reguły wspólne Zgromadzenia ..., r. 1, § 1.

⁹⁸ Do kasaty zgromadzenia w roku 1864 misjonarze nie pobierali wynagrodzenia za odprawianie misje. Największe domy misyjne mieściły się przy parafiach: św. Krzyża w Warszawie, w Wilnie, w Siemiatyczach, w Mławie, Gdańsku, Łyskowie, Orszy i Zasławiu; por. *Historia Congregationis; Kalla, Misje ludowe*, s. 180.

⁹⁹ A. Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego*, „Nasza Przeszłość” 11, 1960, s. 101—188; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy*, „Nasza Przeszłość” 11, 1960, s. 255—359.

¹⁰⁰ *Decreta visitationum Domus Culmensis 1678—1809 (DVC)*, rkps, AMS, wizytacja ks. Fr. Dupuich z r. 1680: „... et quoniam vobis etiam instructio clericorum ... comissa est, videte ut illis verbo et exemplo luceatis, virtutes ecclesiasticas, non minus quam scientias illos docendo, de functionibus pastoralibus et praesertim de sacramentorum administratione illos instruendo”; tamże, wizytacja ks. M. Siemieńskiego z r. 1777: „... decoris Domus Dei dilectio, omnium ecclesiarum nostrarum etiam pauperissimarum consuetudo, et bonum aliis ecclesiasticis exemplum praestandum, a nobis exigunt”.

¹⁰¹ Przed kasatą zgromadzenia na około 40 domów, blisko połowa była łączona z duszpasterstwem parafialnym. Por. *Historia Congregationis*, s. In.

równowielotysięczne parafie wielkomięskie jak i małe parafie wiejskie.

W niniejszym rozdziale omówimy liturgię w działalności duszpasterskiej księży misjonarzy w Polsce od połowy XVII wieku do kasaty zgromadzenia w r. 1864.

A. ŻYCIE LITURGICZNE W PARAFIACH MISJONARSKICH, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM LITURGII NIEDZIELI I DNI TYGODNIA W CIĄGU ROKU

1. Parafia św. Krzyża w Warszawie jako wzór życia liturgicznego dla kościołów misjonarskich

Wzorcem, który wywierał wpływ na inne kościoły misjonarskie, był kościół parafialny św. Krzyża przy domu centralnym Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy w Warszawie. Jest to jedna z najstarszych placówek, którą misjonarze otrzymali w darze od królowej Marii Ludwiki w roku 1653¹⁰². Proboszczem tej parafii, będącej pod zarządem zgromadzenia, był każdorazowy wizytator — przełożony Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji. Porządek nabożeństw, jaki się ustalił w tej parafii w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku, stał się wzorem dla nowo powstających placówek duszpasterskich oraz innych kościołów zgromadzenia. Wszystkie kościoły misjonarskie, o ile na to pozwoliły warunki lokalne, starały się przynajmniej w zasadniczych punktach przestrzegać zwyczajów i programu nabożeństw w parafii świętokrzyskiej w Warszawie. Wizytatorzy, proboszczowie tej pierwszej parafii zgromadzenia, przypominają o tym w listach okólnych¹⁰³ i w dekretach wizytacyjnych poszczególnych domów¹⁰⁴.

Charakterystyczne cechy liturgii w duszpasterstwie u misjonarzy w owych czasach to:

¹⁰² Historia Congregationis: „Initia progressus et praesens status Domus Varsaviensis Congregationis Missionis ad sanctam Crucem”, s. Inn; W. Wdowicki, *Historia Zgromadzenia*, s. 35—48; J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, Lipsk 1838, t. 3, s. 307; J. Bartoszewicz, *Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 44—63; J. Łukasiewicz, *Krótki opis kościołów parochialnych dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1863, t. 3, s. 140—143.

¹⁰³ ECV, J. A. Fabri, list okólny, brak daty: „In domibus curam animarum habentibus idem mos servetur qui hic Varsaviae usque modo servatus est...”.

¹⁰⁴ DVC, I. Aumont, wizytacja z r. 1735: „... prima vero Missa quovis die feriali de aestate absolvenda est media ad sextam, et de hyeme hora sexta prout sit Varsaviae”.

- a) bogactwo i okazałość w nabożeństwach liturgicznych,
- b) ściśle przestrzeganie ceremonii i rubryk
- c) wierność tradycjom liturgicznym zgromadzenia.

Nowe zwyczaje przyjmowano ostrożnie, po poprzedniej próbie i za twierdzeniu przez wizytatora. Wizytacje domów zgromadzenia odbywały się dość często, bo co dwa lub trzy lata. Przełożeni mieli więc możliwość czuwania nad jednolitością praktyk religijnych w całej prowincji zgromadzenia.

2. Diariusze i pamiętniki parafii misjonarskich

Aby ułatwić zachowanie jednolitości i porządku w nabożeństwach, każdy kościół parafialny musiał mieć specjalną księgę, tzw. diariusz, w której był spisywany program nabożeństw przypadających na dni powszednie, niedziele, święta oraz inne uroczystości kościelne. W diariuszach ustalano godziny dzwonienia na poszczególne nabożeństwa. Podawano, co należy przygotować na poszczególne święta okresowe, jakie mają być wykonywane śpiewy i inne czynności liturgiczne. W diariuszach były też uwzględnione zwyczaje lokalne danej parafii i diecezji. Wizytatorzy podczas wizytacji sprawdzali czy przepisy zawarte w diariuszach pokrywają się z praktyką liturgiczną danego kościoła. Czasem — w zależności od lokalnych warunków i potrzeb — wprowadzali zmiany, zawsze jednak z uwzględnieniem zwyczajów obowiązujących w całym zgromadzeniu. Niestety, diariusze znamy tylko pośrednio z innych materiałów źródłowych, wykorzystanych w niniejszej pracy. Do naszych czasów dochował się zaledwie jeden, z parafii misjonarskiej w Tykocinie¹⁰⁵. Ze względu na jego unikalność, wartość dokumentu jest bardzo wysoka.

Ważnym źródłem, na podstawie którego można poznać życie liturgiczne w parafii św. Krzyża w Warszawie, jest pamiętnik przeznaczony dla brata zakrystianina z pierwszej połowy XIX wieku¹⁰⁶. Jego autorem jest prawdopodobnie prefekt kościoła, który

¹⁰⁵ Tykocin, dawniej w diecezji łuckiej, obecnie siedleckiej. Miasteczko w powiecie białostockim. „Diarium ecclesiae parochialis tykocinensis confectum Anno Domini 1757”. Zawiera 38 kart, z czego 28 zapisanych. Na początku autor podaje porządek nabożeństw w dni powszednie i niedziele, następnie przechodzi kolejno wszystkie okresy roku liturgicznego z uwzględnieniem świąt przypadających w poszczególnych miesiącach. Jest sporo uwag, skreśleń i aktualnych zmian dokonanych ręką wizytatorów podczas wizytacji domu. Rękopis znajduje się w Archiwum Naszej Przszłości, sygn. 20. Na niniejszy diariusz zwrócił nam uwagę i udostępnił łaskawie do wykorzystania w naszej pracy ks. redaktor A. Schletz CM, za co składamy mu serdeczne podziękowanie.

¹⁰⁶ Pamiętnik dla kościoła św. Krzyża spisany roku 1832. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się dopisek dokonany ręką wizytatora, ks. Pa-

w trosce o powierzone sobie obowiązki — a może z polecenia ówczesnego wizytatora liturgisty, ks. P. Rzymkiego — spisał zwyczaj liturgiczne praktykowane w tym czasie w świętokrzyskiej parafii. Dla nas pamiętnik świętokrzyski jest cenny jeszcze z innego powodu. Biorąc pod uwagę misjonarską wierność tradycji, drobiazgowo przestrzeganie zwyczajów w zgromadzeniu, możemy przypuszczać, że jest on zbiorem XVIII-wiecznej tradycji liturgicznej zachowywanej przy tym kościele.

3. Prefekt kościoła i jego obowiązki

W Zgromadzeniu Księży Misjonarzy poważną rolę w życiu liturgicznym spełniał prefekt kościoła. Praktycznie zastępował proboszcza, odpowiadając w pełni za liturgię i kościół. XVIII-wieczne reguły tego urzędu poświęcają 46 paragrafów na wyjaśnienie jego funkcji¹⁰⁷. Do najważniejszych należało wyznaczanie intencji mszalnych i innych obowiązków w kościele dla każdego kapłana z wyszczególnieniem dnia, godziny i ołtarza na najbliższy tydzień¹⁰⁸. Pilnował, aby rubrycelą z najnowszymi uwagami i zaleceniami liturgicznymi była wywieszona w miejscu dostępnym dla każdego w zakrystii. Czuwał, aby poszczególne nabożeństwa odprawiano według wyznaczonych godzin z zachowaniem przepisów ceremonii. Dbał o to, ażeby wszystko było na czas przygotowane, a ceremonie „przećwiczone” przed każdym większym nabożeństwem. W razie uchybień miał prawo zwracania uwagi i pouczania każdego konfratra, a nawet obcych księży, którzy u misjonarzy odprawiali Mszę św.¹⁰⁹ Do prefekta kościoła należała troska o stan budynku ko-

wła Rzymkiego, z datą 12 czerwca 1833 r.: „W szafie w zakrystii zachowany i w potrzebie od braci zakrystianów czytany być ma ten pamiętnik”. Na karcie następnej widnieje drugi tytuł — dedykacja: „Pamiętnik dla braciszka zakrystiana kościoła parafialnego św. Krzyża, spisany roku 1832”, rkps, AMS.

¹⁰⁷ Liber continens regulas officialium Congregationis Missionis, Regulae praefecti ecclesiae, rkps, AMS.

¹⁰⁸ Tamże, „Quibuslibet diebus sabbatinis ordinem in scripto reponet in sacristia, in quo notabit quales missae celebrari debeant qualibet die sequentis hebdomadae, alium quoque ibidem reponet, qui contineat nomina officialium designatorum pro missis cantandis, officiis, obsequiis, et aliis similibus quae peragenda erunt in ecclesia eadem septimana, ac tertium, ubi hora in qua quilibet sacerdos debeat missam celebrare designabitur, praeterea reponet ibidem rubricellas pro breviario recitando, quotannis ultima die Anni”.

¹⁰⁹ Tamże, „Si resciat aliquem externum culpam notabilem contra missalis rubricas commisisse ipsum in charitate de hac re monebit, eique persuadebit ut caeremonias domi exerceat antequam alia vice apud nos celebret”.

ścielnego, o czystość wewnątrz kościoła, ołtarzy, obrusów, szat liturgicznych, o stan ksiąg, naczyń itp.¹¹⁰. Wszyscy księża, w myśl starej tradycji misjonarskiej przypominanej przy każdej wizytacji w poszczególnych domach, mieli obowiązek dwa razy w ciągu roku przeciwżyć ceremonie Mszy św. czytanej¹¹¹. Ceremonie i wierność w przestrzeganiu rubryk¹¹² utożsamiano wówczas z liturgią, która była w szczególny sposób pielęgnowana w tradycji misjonarskiej, sięgającej czasów św. Wincentego.

4. Porządek nabożeństw w niedziele i dni powszednie w ciągu roku

a) Czas letni i zimowy. We wszystkich kościołach misjonarskich był zwyczaj, że czas w ciągu roku dzielono na dwa okresy. Letni zaczynał się od św. Wojciecha (23 IV), a zimowy od św. Michała (29 IX)¹¹³. W zależności od pory roku pierwszą Mszę św. ranną rozpoczynano o pół, względnie o godzinę wcześniej lub później.

b) Jutrznia. W XVII i XVIII wieku w parafiach, gdzie było więcej księży w niedziele i święta uroczyście obchodzone, przed Mszą św. ranną śpiewano Matutinum i Laudes, zwane jutrznią.

¹¹⁰ Tamże, „Curam habebit ut linteamina ecclesiae sint semper alba, maxima corporalia et purificatoria ...”; DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „... praefectus ductus zelo decoris Domus Domini omnem adhibebit diligentiam ut mundities servetur in ecclesia. Mappae in altaribus comptae accommodentur et identidem mutantur nihilque sordidum appareat. Hostiae semper sint candidae et vinum purum ... ut missalia pro diebus ferialibus attrita et lacerata, si fieri possit, reparentur, ... et antiqui calices non profundi ac titubantes ad usum non adhibeantur nisi prius reparentur, vel ex iisdem fiant novi ...”.

¹¹¹ Decreta visitationum Domus Vilmensis 1668—1765 (DVVi), rkps, AMS, wizytacja P. J. Sliwickiego z roku 1751: „Caeremoniae quoque Missae lectae uti antea praescriptum est ab uno e Rndis Dnis Sacerdotibus, caeteri omnibus praesentibus et inspicientibus, identidem praesertim vero sub tempus exercitiorum spiritualium exercentur ...”.

¹¹² DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „Cum Sacrae Caeremoniae ab ecclesia institutae sint ad elevandas ad Deum fidelium mentes, ad excitandum in cordibus eorum fervorem et ad reddendam religionem omnibus hominibus venerabilem, summopere interest ut illarum perfectam habeamus peritiam et easdem cum omni exactitudine, attentione et gravitate observamus”.

¹¹³ Diarium Ecclesiae Parochialis Tykocinensis confectum A.D. 1757, (DET), rkps, ANP, s. 1: „Diebus ferialibus prima Missa a festo S. Michaelis Arch. usque ad festum S. Adalberti E. M. hora 7 a festo vero S. Adalberti ad festum S. Michaelis Missa prima hora 6”; Pamiętnik dla kościoła parafialnego św. Krzyża spisany roku 1832 (PK), rkps, AMS, s. 13: „Tabela o nabożeństwie rannym: Prymaria od św. Michała do św. Wojciecha ciągle o godzinie 5.30”.

W niektórych kościołach odprawiali je misjonarze bardzo uroczystości. W zaleceniach wizytacyjnych domu chełmińskiego czytamy, że kapłani po rannym rozmyślaniu, ubrani w komże, mają się udać dwójkami z domu do kościoła dla odśpiewania jutrzni¹¹⁴. Podobnie było w Tykocinie¹¹⁵ i Zaslaviu¹¹⁶. W XIX wieku zwyczaj ten prawdopodobnie zanikał, bo jak podaje pamiętnik świętokrzyski, jutrznie śpiewano już tylko „w niektóre święta po prymarii”¹¹⁷ oraz w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia i w okresie Dnia Zaduszkiego¹¹⁸.

c) Prymaria. Po jutrzni odprawiano pierwszą Mszę tzw. prymarię. Prawdopodobnie w miastach odprawiano ją o godzinie 6.00 (latem o 5.30), tak było np. w Warszawie, Krakowie i Chełmnie¹¹⁹. Natomiast w parafiach małomiasteczkowych i wiejskich, np. w Tykocinie pierwsze Msze odprawiano o godzinie 7.00¹²⁰. O tej samej godzinie miały miejsce również prymarie w dni powszednie. Następne Msze św. odprawiano kolejno jedną po drugiej. Prefekt kościoła miał czuwać, aby nie było dwóch Mszy równocześnie, ale zawsze jedna po drugiej¹²¹. Wizytatorzy często przypominają o punktualności w wychodzeniu do ołtarza¹²². W sytuacji gdyby

¹¹⁴ DVC, wizytacja J. A. Fabri'ego z roku 1722: „... ideo cum ad Divina Officia Matutinum Vesperas Missam cantatam pro communitate pulsatur, omnes prompte et indilate superpelliceis induti suis ad portam conveniant ut omnes in silentio et modestia ad ecclesiam simul pergant, nec unus longe ab altero separetur...”.

¹¹⁵ DET, s. 2: „Hora septima in turri ecclesiae major campana pulsatur... post quarum pulsum cantatur matutinum, inchoat sacerdos et continuat organarius. Pro Te Deum laudamus pulsantur omnes ecclesiae campanae”.

¹¹⁶ Giżycki, *Księża Misjonarze w Zaslaviu*, s. 134 „Nabożeństwo w dni niedzielne i świąteczne zaczynało się od jutrzni o 6 godzinie...”.

¹¹⁷ PK, s. 12n: „Tabela o nabożeństwie rannym”.

¹¹⁸ Tamże, s. 177: „Dzień Zaduszny...”.

¹¹⁹ Patrz jak wyżej przypis 113; Decreta visitationum Domus Stradomiensis 1687—1863 (DVS), rkps, AMS, wizytacja N. Siemieńskiego z r. 1777: „... ut missa prima semper hora sexta et aliae sequentes suis horis. R. R. DD. Sacerdotibus assignatae, exacte celebrentur...”.

¹²⁰ Patrz jak wyżej przypis 113; Giżycki, *Księża Misjonarze w Zaslaviu*, s. 134: „... o 7 bywała prymaria, po której odmawiano z ludem modlitwy poranne ... a tymczasem wychodzili inne Msze ...”.

¹²¹ DVC, wizytacje M. M. Waltera z 1725 roku: „Missae una post aliam devote celebrentur, ut populus ex justitia, habeat suum commodum, non vero simul et semel perficiantur, prout in supradictis toties commendatum est”; Decreta visitationum Domus Varsaviensis 1667—1817 (DVVa), rkps, AMS, wizytacja K. Goraczyńskiego z roku 1745: „Missae quoque una post aliam successive et immediate designatis horis celebrentur ut populus ex justitia suum commodum habeat”.

¹²² DVC, wizytacja M. T. Kownackiego z roku 1713: „Punctualitatem in dicendis Missis unusquisque servabit et hora assignata illam celebrare curabit ne detur populo occasio murmurandi et aliquod scandalum...”; wizytacja J. Aumont z 1735 roku: „Omnes et singuli majorem quam ad praesens usque tempus habebunt attentionem ad ordinem Missarum

któs wskutek przeszkód, nie mógł odprawić Mszy o wyznaczonej godzinie, miał obowiązek zmienić się z którymś z konfratrów, aby w ten sposób zapobiec zamieszaniu w kościele¹²³. W Chełmnie, nawet w dni powszednie, ostatnią Mszę odprawiano o godzinie 11.30¹²⁴. W kościołach, gdzie było więcej księży, po prymarii, przy głównym ołtarzu odprawiano kolejno następne Msze jedna po drugiej, aż do sumy.

d) Suma. Główną Mszą parafialną, która gromadziła najwięcej wiernych, była suma. Odprawiano ją najczęściej o godzinie 9.00 albo 10.00¹²⁵. Wszędzie urządzano przed nią pokropienie wodą święconą, a następnie — zależnie od warunków — procesję po cmentarzu kościelnym lub wewnątrz kościoła. Suma była zawsze śpiewana, z udziałem wszystkich kapłanów wolnych od innych zajęć, kleryków i braci mieszkających na terenie domu, którzy ubrani w komże, uczestniczyli we Mszy św. w stallach przed wielkim ołtarzem¹²⁶. Po kazaniu, które głoszone w czasie Mszy św., po

observandum. Unde quivis illorum ad mutuam aedificationem, et ad satisfaciendum pietati et devotioni parochianorum, et aliorum ad hanc ecclesiam parochialem saepe saepius venientium ut sacrum audiant, sine ulla anticipatione, et absque omni dilatione, sed hora sibi praecise praefixa Missam absolvat”.

¹²³ DVS, wizytacja P. J. Sliwickiego z roku 1744: „Rdi Dni sacerdotes missarum ordinem per hebdomadas praescribendum propter aedificationem et devotionem populi religiose observent. Si quis vero hora praefixa Missam ob aliquod impedimentum celebrare nequeat, sui loco alium e confratribus roget”; DVVi, wizytacja J. A. Fabri'ego z roku 1723: „Ordo Missarum diligenter scribatur, in obedientia publicetur et in sacristia juxta morem tabellae affixus relinquatur ut unusquisque suo tempore ad ... commoditatem et boni ordinis conservationem non ad propriam libitum sacrum faciat. Quod si necessitatem quis habeat horam suam anticipandi, rogabit alium ut suum locum cedere et suum hora sibi assignata implere velit”.

¹²⁴ DVC, wizytacja J. J. Wyszyńskiego, z roku 1757: „... Missa ultima singulis diebus etiam ferialibus hora media undecima per turnum a Reverendissimis sacerdotibus juxta ordinem a Rvdo Praefecto ecclesiae dispositum celebretur”.

¹²⁵ DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „Missa summa diebus dominicis et festivis etiam solemnioribus debet inchoari hora 9. Diebus vero dominicis et festivis quadragesimae ab initio usque ad finem, seu, ite Missa est, tota Missa est decantanda. Diebus festivis quadragesimalibus non alius quam celebrans debet inchoare vespere post finitam Missam solemnem in cantu consueto; PK, s. 13: „Tabela o nabożeństwie rannym”: „... W niedziele adwentowe i święta Najśw. Panny bez kazań o godzinie 10 (suma). W niedziele całoroczne i wszystkie święta suma wraz z kazaniem o wpół do dziesiątej”; Giżycki, *Księża Misjonarze w Zaslaviu*, s. 134: „O 10 suma, przed nią procesja ...”.

¹²⁶ DVVa, wizytacja J. Aumont z roku 1730: „Diebus dominicis et festivis ad primum pulsum campanarum pro majori Missa et vespere omnes clerici interni et externi necnon sacerdotes omnes qui aliquo urgenti non erunt detenti descendent ad sacristiam: ut illa Divina Officia in posterum praecise tempore praefixo inchoari possint”; DVC, wi-

Credo odprawiano dodatkową Mszę św. czytaną przy bocznym ołtarzu. Była ona przeznaczona dla tych, którzy spóźnili się na sumę¹²⁷, aby wszyscy obecni w kościele mogli spełnić obowiązek niedzielny. Suma kończyła zasadniczo przedpołudniowe nabożeństwa. W XIX wieku w Warszawie, odprawiano jeszcze o godzinie 11.30 Mszę św. czytaną zwaną „leniuszek” dla najbardziej opieszalych parafian¹²⁸.

e) Nieszpory. Tak jak suma przed południem, tak nieszpory po południu gromadziły znowu w kościele bardziej gorliwych parafian. Również w czasie nieszporów wszyscy księża, klerycy i bracia ubrani w komże brali udział w nabożeństwie wspólnie z ludem¹²⁹. Oprócz niedziel i świąt pierwsze nieszpory odprawiano również w soboty i przed większymi świątami. Poza tymi w dni powszednie nie odprawiano żadnych nabożeństw.

f) Kazania i katechizacja. Kazania głoszone w każdą niedzielę i święto. Z początkiem XIX wieku — jak podaje pamiętnik świętokrzyski — głoszone trzy kazania: po prymarii, na sumie i po nieszporach. Podobnie było w Tykocinie. W wieku XVIII w Tykocinie wygłaszano kazanie po prymarii i na sumie, nie ma natomiast w diariuszu wzmianki o kazaniu na nieszporach. W Chełmnie pod koniec XVII i w XVIII wieku, jak wynika z ksiąg wizytacyjnych domu chełmińskiego, przed południem w niedziele i święta głoszone tylko jedno kazanie po sumie. Kilkakrotnie czytamy w zaleceniach wizytacyjnych dla prefekta kościoła, aby dzwonić na kazanie dopiero wówczas, gdy w czasie sumy kapłan rozpocznie śpiewać Gloria in excelsis Deo¹³⁰. Drugie kazanie głoszone

z cytacją J. Jakubowskiego z roku 1809: „Gloria Dei, devotio nostra et aedificatio populi exigunt, ut R. Dni sacerdotes aliunde non impediti processioni Cibavit in superpelliceis assistant et quantum possibile eidem Missae Parochiali in Choro”.

¹²⁷ PK, s. 22: „Porządek nabożeństwa tygodniowy zwyczajny. Niedziela... po skończonym na sumie Credo, kazanie na którym oprócz stuły, apostołkę czyli ewangeliczkę i książkę z zapowiedziami wcześniej przygotować należy. Po kazaniu sygnowanie na wieży. Msza przed Sanctissimum jako najdogodniej dla ludu”; DET, s. 3: „... diebus dominicis fit aspersio populi ... processio circa ecclesiam ... tandem Missa cantata ... post concionem celebratur Missa lecta ...”; Giżycki *Księża Misjonarze w Zastawiu*, s. 134: „... o 10 suma, przed nią procesja ... kazanie po Credo, po którym jeszcze jedna Msza czytana wychodziła ...”.

¹²⁸ L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża w Warszawie*, Warszawa 1920 s. 59.

¹²⁹ DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „Idem RR.DD. pro sua spiritali consolatione mutuaque ad parochianorum aedificationem prout antea ordinatum est, primis et secundis vesperis, non secus ac processionibus feriis quintis et diebus rogationem haberi solitis assistere non omittent”.

¹³⁰ DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „... R.D. ecclesiae praefectus attendet ut campana non pulsetur pro concione antequam Missa



18. Misje dla ubogich głoszone na placu lazaretu obok kościółka św. Sebastiana w Krakowie w roku 1751

LIBER
MISSIONUM
IN
DIOECESI PLOCENSI
ABSOLVTARVM
PER
R.R.D.D. MISSIONARIOS
DOMVS PLOCENSIS
INCHOATARVM
Anno 1727 Dñi

19. Karta tytułowa kroniki misyjnej domu plockiego (1727—1776)

po południu na nieszporach, w Zasławiu zaś — tylko jedno w czasie sumy po Credo. Wizytatorzy podczas wizytacji przypominają o przygotowywaniu kazań¹³¹ i o tym, że mają być głoszone według tradycji misjonarskich w oparciu o tzw. „małą metodę”. Kazanie nie powinno trwać dłużej, aniżeli 30—45 minut, w zależności od poziomu umysłowego słuchaczy¹³².

Oprócz wygłaszania kazań systematycznie prowadzono w parafiach misjonarskich katechizację dla dorosłych¹³³. W parafii chełmińskiej wykład katechizacji odbywał się przez cały rok w każdą niedzielę i święto. W aktach wizytacyjnych z roku 1735 spotykamy uwagę dla superiora, który ma czuwać nad tym, aby nie ograniczano katechizacji tylko do niedziel Adwentu i Wielkiego Postu, ale by prowadzono je we wszystkie niedziele i święta całego roku¹³⁴. Raz w miesiącu naukę prowadził kapłan, a przez pozostałe trzy niedziele kleryk tamtejszego seminarium. W parafii świętokrzyskiej, do kasaty zgromadzenia, systematycznie uczono katechizmu w każdą niedzielę i święto przez godzinę po nieszporach¹³⁵. W parafiach wiejskich uczono katechizmu przed południem, np. w Tykocinie po rannej Mszy św., a w Zasławiu przed sumą.

summa inchoetur diebus dominicis et festivis, sed ut praescribunt anteriores visitationes circa Gloriam in excelsis”.

¹³¹ DVC, wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1742: „Qui conciones habituri sunt, ad eam se serio praeparent, ut scilicet cum fructu et aedificatione et non perfuntorie illas habeant”.

¹³² DVC, wizytacja P. J. Śliwickiego, z roku 1751: „Conciones tum in ecclesia nostra, tum in missionibus, secundum Sancti institutoris nostri mentem, diebus festivis nunquam ultra tres horae quadrantes, aliis vero diebus mediam horam protrahentur, cum per id totus ferme praedicationis fructus deperdatur”; tamże, wizytacja F. Dupuich z roku 1680: „Exhortationes ordinarias cum pietate et affectu faciendo, et ne taedium aut molestiam auditoribus longiore aut altiore sermone afferatis, praedicationis vestra erit familiaris et ad captum populi, et ultra mediam horam illam non protrahetis ...”.

¹³³ DVC, wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1742: „Catechismus in ecclesia diebus dominicis et festivis semel quidem in mense a sacerdote ad id destinato, caeteris autem diebus a clerico quovis trimestri assignando habeatur; cum vero doctrina christiana per sacerdotem fiet, clericus pro eo tempore ad illam habendam assignatus ei intererit, ut scilicet modum fructuose catechisandi addiscat”.

¹³⁴ DVC, wizytacja M. M. Walthera z roku 1725: „... videlicet, quod catechismus, qui inter omnia munia parochi est primo primum pabulum spirituale ovium, non negligatur diebus singulis dominicis et festis ...”; tamże, wizytacja J. Aumont z 1735 r.: „... catechismus summopere sit necessarius ... R.D. Superior curabit, ut non tantum tempore Adventus et Quadragesimae habeatur sed et quovis die dominico et festivo ...”.

¹³⁵ S. Kalla, *Parafia i kościół św. Krzyża w Warszawie w r. 1825*, ROZ 1934 s. 423.

5. Bractwa, stowarzyszenia religijne, udział wiernych we Mszy św. przez śpiew

Na rozwój życia religijnego w parafiach misjonarskich, szczególnie na czynne uczestnictwo wiernych w liturgii przez śpiew, wpłynęły w poważnym stopniu bractwa i stowarzyszenia religijne. Misjonarze, idąc za duchem epoki, dbali o ich rozwój, otaczając troskliwą opieką.

Najstarszym i najbardziej aktywnym bractwem przy parafii św. Krzyża w Warszawie było bractwo św. Rocha, założone w roku 1626¹³⁶. Pełny jego rozkwit przypada na wiek XVIII. Bractwo to, oprócz działalności charytatywnej, w bardzo dużym stopniu przyczyniło się do włączenia wiernych w czynne uczestnictwo w życiu liturgicznym parafii, zwłaszcza przez wspólny śpiew w czasie Mszy św. i podczas innych nabożeństw. Bractwo św. Rocha z początkiem XVIII wieku dało początek znanemu do dziś nabożeństwu pasyjnemu Gorzkim Żalom, o czym szczegółowiej powiemy później. W roku 1704 bractwo wydało własną książeczkę do nabożeństwa, pt. *Pielgrzym niebieski Roch święty*, a następnie w roku 1705 *Nabożeństwo do świętych Patronów brackich* i w roku następnym *Koronkę do Trójcy Przenajświętszej*¹³⁷. W tymże 1706 roku powzięto decyzję o śpiewaniu koronki na Mszach św. w niedzielę rano. Rok później, podobną uchwałą bractwa, wprowadzono zwyczaj śpiewania godzinek do Matki Bożej w każdą sobotę na pierwszej Mszy św.¹³⁸ Stosunkowo w krótkim czasie, bo już w roku 1729 wydało bractwo ponownie wszystkie trzy wymienione wyżej modlitewniki, łącząc je w jeden z zachowaniem jednak oddzielnych części i ze zmianą dwu ostatnich tytułów¹³⁹. „Koronkę do Trójcy Przenajświętszej” — już jako trzecie kolejne wydanie, z inicjatywy bractwa nazwano: *Odgłos pienia anielskiego o serca bractwa Rocha świętego odbijający się, a przez usta znówu się do nieba ku większej czci i chwale Trójcy Przenajświętszej powracający...* „po trzecie przedrukowany roku 1729 w Warszawie”. „Nabożeństwo do świętych Patronów brackich” zostało przerobione i ukazało się w tym wydaniu pod nazwą: *Ofiara codzienna trybutu albo porządek nabożeństwa tygodniowego według dni rozłożonego, które ichmość bracia i siostry konfraterni Rocha świętego na pierwszych Mszach św. w kościele farnym Krzyża świętego w Warszawie odprawują*. „Zebrany i do druku po-

¹³⁶ W. Prądzyński, *Bractwo św. Rocha w Warszawie*, Sandomierz 1951, (maszynopis), ANP s. 18n.

¹³⁷ Tamże, s. 39.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ *Pielgrzym niebieski Roch święty w komitywie czterech towarzyszy z doświadczoną od morowego powietrza prezerwatywą w kościele farnym warszawskim świętego Krzyża z konfraternią swoją osadzoną; albo nabożeństwo konfraterni świętego Rocha, które się w tymże kościele odprawować zwykło*. Roku Pańskiego 1729 w Warszawie.

dany roku Pańskiego 1729 w Warszawie”¹⁴⁰. Jak z tego wynika, członkowie bractwa już nie tylko w niedziele i w soboty, ale każdego dnia uczestniczą na pierwszych Mszach św. i przez wspólny śpiew oddają chwałę Bogu i swoim patronom. Sam zwyczaj śpiewania na codziennych Mszach św. wszedł prawdopodobnie na stałe już w pierwszym dziesięciu XVIII wieku, bo w protokołach brackich zaznaczono, że w r. 1709 zawarto umowę z ówczesnym organistą Franciszkiem Maryńskim, aby codziennie grał na pozytywie i pomagał śpiewać bractwu na pierwszych Mszach św.¹⁴¹

Ze względu na znaczenie, jakie w ówczesnym życiu liturgicznym odgrywały bractwa, do których należała większość parafian, przedstawimy w zarysie, jak wyglądał udział członków bractwa św. Rocha na nabożeństwach parafialnych. Najbardziej uderza zapał, z jakim bractwo codziennie rano o godzinie 5.30 (albo o 6.00 zimą) gromadziło się na jutrzni, aby śpiewać chwałę Bogu. Śpiewy, które wykonywało, były różne w zależności od dnia tygodnia i świętych patronów, jakim oddawano cześć w danym dniu. W związku z tym Msze św. odprawiano codziennie przy innym ołtarzu. Modlitewnik bracki *Pielgrzym niebieski Roch św.* w części „Porządek nabożeństwa tygodniowego według dni rozłożony” wyznacza następujący program. W niedzielę śpiew koronki o Trójcy Przenajświętszej. Msza św. przed wielkim ołtarzem. Poniedziałek był dniem poświęconym głównemu patronowi bractwa. Mszę św. odprawiano przy jego ołtarzu, w czasie której śpiewano „pieśń o św. Rochu... albo też cokolwiek o którym innym świętym patronie, np. o świętym Sebastianie litanią..., albo o św. Benedykcie, lub o św. Florianie, albo o św. Rozalii pieśń albo litanią”¹⁴². We wtorek czczono świętych Aniołów Stróżów. W czasie Mszy św. odprawianej przed ołtarzem św. Michała Archanioła śpiewano pieśń: „Królu Aniołów Chryste uwieńczony...”. Jeśli na to pozwalał czas śpiewano następnie „Akt skruchy doskonałej: Boże w dobroci nigdy nie przebrany”¹⁴³. Środa była dniem „...tryumfu niebieskiego Felicissymy Rzymianki męczenniczki”. W roku 1697 papież Innocenty XII ofiarował dla św. Krzyża relikwie tej świętej, które złożono w ołtarzu poświęconym ku jej czci, „...przed którymi relikwiami świętymi co środa podczas pierwszej Mszy św. zwykło się śpiewać następujący hymn: „Jezu niewinnych panienek korono”¹⁴⁴. We czwartek oddawano cześć Najświętszemu Sakramentowi przez śpiew „części jednej koronki do Najświętszego Sakramentu” przed ołtarzem poświęconym

¹⁴⁰ Wyżej wymienione modlitewniki, wydane w jednej książeczce, mimo oddzielnych tytułów zachowały ciągłość numeracji stron.

¹⁴¹ Prądzyński, *Bractwo św. Rocha*, s. 39.

¹⁴² *Pielgrzym niebieski Roch święty*, s. 242.

¹⁴³ Tamże, s. 242nn.

¹⁴⁴ Tamże, s. 248nn.

tej tajemnicy¹⁴⁵. Piątek był dniem „pamiętki i czci Pana Jezusa ukrzyżowanego”¹⁴⁶. W tym dniu należało śpiewać „część koronki o Męce Pańskiej według informacji w Snopku Mirry wyrażonej”, czyli Gorzkich Żali. „Po Wielkanocy zaś aż do Świątek — czytamy w modlitewniku — całą koronkę śpiewają, przydając po każdej części następujące części: Wesoły nam już dzień nastał...”. Kolejne zwrotki śpiewały siostry bractwa, a pozostali wierni w kościele powtarzali refren: „Alleluja, Alleluja, wszyscy wesoło śpiewamy, Zmartwychwstałego witamy, Alleluja, Alleluja”¹⁴⁷. W sobotę, w dniu poświęconym Najświętszej Maryi Pannie podczas Mszy św. odprawianej przed Jej ołtarzem śpiewano: „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP” dodając na końcu „Pod Twoją obronę”. W okresie Wielkiego Postu, „miasto godzinek następująca pieśń śpiewać się może: Daj nam Chryste wspomnienie, daj wysławianie Panny Maryi Matki Twej... Po tym śpiewają: Ach ja Matka... jak w Snopku Mirry”¹⁴⁸.

Ta forma uczestnictwa we Mszy św. przez wspólny śpiew w języku narodowym zapoczątkowana przy kościele św. Krzyża w Warszawie, była dalszym etapem postępu liturgicznego w tym zakresie w początkach XVIII wieku. Śpiewy te w owym czasie, jak wyżej przedstawiono, niewiele łączyły się treścią z liturgią Mszy św. Jednakże już w kilkadziesiąt lat później zaczęto bardziej zwracać uwagę na to, co się dzieje na ołtarzu i stosownie do części Mszy św. dobierano odpowiednią treść śpiewów. Możemy więc pod tym względem śledzić etapy rozwoju wyczucia liturgicznego na terenie tego samego ośrodka parafii świętokrzyskiej w Warszawie. Mia-

¹⁴⁵ Tamże, s. 252.

¹⁴⁶ Tamże, s. 253nn.

¹⁴⁷ Piątek był również dniem modlitw za zmarłych członków bractwa. W drugim wydaniu Gorzkich Żali z roku 1718 jest podany: „Sposób odprawiania tegoż nabożeństwa co piątek na pierwszej Mszy brackiej. Imo. Ponieważ ta Msza święta odprawuje się za dusze zmarłych przed ołtarzem świętego Aleksego: zacznym pierwsza jego część ofiarować się może, za dusze własnych krewnych, druga za dusze braci, siostr i dobrodziejów bractwa, trzecia za te, które żadnego ratunku nie mają. To tylko dobrze pamiętać trzeba, że w Lamencie Duszy miasto Jezus mój kochany, powtarzać zawsze zmiłuj się nad nimi. Na końcu zaś, miasto bądź pozdrowiony etc. mówić dwa razy bądź im miłościwi. Potem odpusć im Jezu, wybaw je Jezu. Znowu dwa razy zmiłuj się nad nimi, a raz Królu nieba i ziemi. Zatem powtórzyć trzy razy: Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, druga strona: A światłość wiekuista niech im świecić zacznie. Na koniec raz: Niech odpoczywają w pokoju. Tym sposobem każda część zakończyć się opuszczając Rozmowę Duszy z Matką Bolesną, a miasto tego, po skończonej trzeciej części mówić: V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej, R. A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie. Módlmy się: Boże dawco, odpuszczenia ... V. Wieczny odpoczynek etc ... R. A światłość etc.... Może się też śpiewać proza: Dzień on, dzień sądu Pańskiego, kiedy czas pozwoli”.

¹⁴⁸ *Pielgrzym niebieski Roch św.*, s. 255nn.

nowicie, w r. 1781 bractwo św. Rocha wydało drukiem ten sam modlitewnik ponownie przerobiony pod nazwą *Nabożeństwo dzienne, tygodniowe i roczne, które się odprawuje w kościele farnym warszawskim św. Krzyża*, (w Warszawie 1781)¹⁴⁹. Kult świętych na poszczególne dni zostaje bez zmian. Są jednak zmiany niektórych pieśni i śpiewów, a co najważniejsze na każdy dzień po przeistoczeniu modlitewnik poleca odpowiednio dostosowaną do tej części Mszy św. pieśń eucharystyczną¹⁵⁰. Ponadto oprócz nabożeństwa tygodniowego modlitewnik podaje już trzy zestawy pieśni dostosowanych do określonych części Mszy św., a mianowicie na Introit, Kyrie elejson, Gloria, Credo, Sanctus, po Przeistoczeniu i na Agnus Dei. Podajemy przykładowo pierwsze zwrotki śpiewów na Introit.

a) Nabożne śpiewanie podczas Mszy św.¹⁵¹

Na Introit

Zacznijcie usta nasze chwalić Pana swego.
Zacznijcie i wychwalajcie Święte Imię Jego.
Chwała Ojcu i Synowi...

b) Drugi sposób śpiewania Mszy św.¹⁵²

Na Introit

Z pokorą upadamy, przed Tobą o Boże
Niech nas gdy Ci śpiewamy, Twa łaska wspomże.
Przyjmij od nas łaskawie, podczas tej Ofiary
Złożone ku Twej sławie, wraz z nią w pieniąch dary.

c) Sposób śpiewania Mszy św. za umarłych¹⁵³

Na Introit

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
A światłość wiekuista niech im świeci.
Kyrie Ojczy zmiłuj się nad nimi.
Kyrie Synu zmiłuj się nad nimi.

Kyrie Duchu Najświętszy zmiłuj się nad nimi.

Oprócz uczestnictwa wiernych we Mszy św. poprzez śpiew, modlitewnik podaje również sposób nabożnego słuchania Mszy (parafraza tekstu) do prywatnego użytku¹⁵⁴.

¹⁴⁹ Pierwsze wydanie, z roku 1781 mimo poszukiwań było nieosiągalne. Przy niniejszym opracowaniu posłużyliśmy się drugim wydaniem z roku 1812.

¹⁵⁰ Por. M r o w i e c, *Liturgia i muzyka*, s. 179—181.

¹⁵¹ *Nabożeństwo dzienne, tygodniowe*, s. 14—21.

¹⁵² Tamże, s. 21—33.

¹⁵³ Tamże, s. 300n.

¹⁵⁴ Tamże, sposób nabożnego słuchania Mszy św., s. 69nn.

To, co dotychczas powiedziano o parafii św. Krzyża, należy odnieść także do innych parafii misjonarskich, gdzie również rozwijał się czynny udział wiernych w życiu liturgicznym dzięki gorliwości bractw i stowarzyszeń religijnych. Na terenie parafii misjonarskiej w Chełmnie powstały z początkiem XVIII wieku oprócz bractwa św. Rocha, stowarzyszenia religijne służby wiejskiej i miejskiej¹⁵⁵ oraz ubogich z terenu miasta. Każde ze stowarzyszeń w wyznaczonym dniu tygodnia gromadziło się na Mszę św. przy swoim ołtarzu i śpiewało pieśni¹⁵⁶.

W Zaslaviu na Wołyniu, gdzie misjonarze pracowali od r. 1750, a duszpasterstwo parafialne prowadzili od 1796 r., były dwa bractwa: Serca Jezusowego i Trójcy Przenajświętszej. Obowiązkiem bractwa Trójcy Przenajświętszej było między innymi: „...śpiewanie koronki o Trójcy Przenajświętszej co niedziela”¹⁵⁷.

W Tykocinie, miasteczku należącym wówczas do diecezji łuckiej, misjonarze już w kilka lat od objęcia parafii w r. 1751 zorganizowali bractwo miłosierdzia pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. W r. 1765 bractwo wydało własny modlitewnik¹⁵⁸. Do pierwszych powinności bractwa należało między innymi: „...co niedziela koronkę z innymi nabożnie śpiewać, kto bowiem nabożnie śpiewa, dwa razy się modli”¹⁵⁹. Podobnie, jak bractwo św. Rocha w Warszawie członkowie bractwa miłosierdzia w Tykocinie wykonują wyznaczone śpiewy codziennie na pierwszych Mszach św. Druga część modlitewnika brackiego nosi tytuł: „Ofiara codziennego trybutu, albo porządek nabożeństwa tygodniowego według dni rozłożonego, które bracia i siostry bractwa św. Trójcy na pierwszych Mszach świętych w kościele farnym tykockim odprawują”¹⁶⁰. Oto pokrótce program tego nabożeństwa na poszczególne dni tygodnia. W niedzielę — koronka o Trójcy Przenajświętszej, w poniedziałek — pieśń o Boskiej Opatrzności, zaczynająca się od słów: „Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska ma w swym respekcie...”. We wtorek — podobnie jak w Warszawie czczono świętych Aniołów Stróżów i śpiewano hymn: „Królu Aniołów Chryste...”, a po nim „akt skruchy doskonałej, Boże w dobroci”. W środę czczono świętego Wincentego a Paulo i śpiewano ku jego czci pieśń: „Wielka oz-

¹⁵⁵ S. Kalla, *Dom chełmiński w świetle kroniki domowej*, ROZ 1933 s. 208nn.

¹⁵⁶ Niestety, autor kroniki nie podaje, jakie pieśni śpiewano.

¹⁵⁷ Giżycki, *Księża Misjonarze w Zaslaviu*, s. 134.

¹⁵⁸ *Zarliwość bractwa miłosierdzia pod tytułem Trójcy Przenajświętszej, dla rozmnożenia większej chwały Boskiej i poratowania ubogich chorych od Klemensa XIII papieża w roku terażniejszym 1765 wielu odpustami przez breve ubogacona do kościoła tykockiego Congregatio-nis Missionis z przydatkiem różnego nabożeństwa wprowadzona* (brak miejsca wydania).

¹⁵⁹ Tamże, s. 9.

¹⁶⁰ Tamże, s. 9.

dobu zachodniego kraju...”. W czwartek czczono Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i śpiewano jedną część koronki do Najświętszego Sakramentu, a po niej „Jezu, słodkie pamiętanie...”. W piątek, w dzień Męki Pańskiej, śpiewano Gorzkie Zale, a następnie pieśń „Wisi na krzyżu...”. W sobotę ku czci Matki Bożej śpiewano: „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP”¹⁶¹.

Bractwa oprócz codziennego uczestnictwa przez śpiewy we Mszy św. przyczyniały się do urządzania popularnych w owych czasach okazałych procesji, biorąc w nich udział ze świecami, sztandarami i obrazami. Tak więc, począwszy od końca XVII do połowy XIX wieku, bractwa odegrały poważną rolę w życiu liturgicznym parafii misjonarskich, szczególnie zaś przez śpiew polskich pieśni religijnych w czasie Mszy św. i nabożeństw. O tym, jak bardzo działalność bractw przyczyniała się do włączenia ogółu wiernych w czynne uczestnictwo w liturgii przez śpiew, świadczy fakt, że wyznaczano specjalnych kantorów i kantorki, którzy np. „...po wsiach parafii tykockiej ... w niedziele i święta po południu ludzi gromadziwszy, pieśni pobożne różne, różaniec lub koronkę do świętej Trójcy śpiewać powinni”¹⁶².

Omówiwszy życie liturgiczne w większych ośrodkach duszpasterskich, gdzie pracowało zwykle kilku, czy nawet kilkunastu księży, na zakończenie przedstawimy imiennie kilku księży pracujących na bardzo małych parafiach wiejskich. Zwrócimy przy tym szczególną uwagę na troskę misjonarzy o włączenie wiernych w czynny udział we Mszy św. przez śpiewy polskich pieśni. Informacje na ten temat czerpiemy z opisu życia zmarłych konfratrów z drugiej połowy XVIII wieku¹⁶³.

Ksiądz Józef Janowski, ur. w r. 1691 w diecezji chełmińskiej, wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Warszawie, zmarł w roku 1771. W czasie, gdy misjonarze mieli opiekę nad domem poprawy dla księży w Lipowcu, jako regens tego domu — według aktu erekcyjnego z maja 1732 r. — był również proboszczem w pobliskich Babicach¹⁶⁴. Pracę księdza Janowskiego w Babicach tak opisuje kronikarz: „Przez lat 14 powinnościom swoim zadość czynił. Z powszechnym wszystkim zbudowaniem nabożeństwo w parafii starał się czynić z wielką wytwornością. Parafian, różnych pobożnych pieśni podczas Mszy parafialnej (które dotąd śpiewają) wuczył i przez to owe lada jakie piosenki, któremi się czasem wieśniacy bawią, wykorzenił”¹⁶⁵.

Ksiądz Jakub Erykowski ur. w r. 1711, w diecezji kujawskiej, przyjęty do zgromadzenia w r. 1732, zmarł w 1778 r. Był

¹⁶¹ Tamże, s. 59—71.

¹⁶² Tamże, s. 10n.

¹⁶³ *Zywoty zmarłych konfratrów 1763—1816*, rkps, AMS.

¹⁶⁴ Zagórski, *Lipowiec, zamek biskupi*, s. 192n.

¹⁶⁵ *Zywoty zmarłych konfratrów*, s. 116.

dyrektorem grupy misyjnej, a od r. 1761 proboszczem w Głogowie. W tymże kościele ksiądz Erykowski „wprowadził porządek nabożeństw opisany diariuszem. Wprowadził zwyczaj śpiewania Mszy św. przez ludzi po polsku, co jest pobudką, że w tym kościele parafialnym bywa wielki konkurs ludzi z różnych parafii, co niedzielą i co święto przychodzących”¹⁶⁶.

Ksiądz Stanisław Zdulski, ur. w r. 1739 w diecezji krakowskiej, przyjęty do zgromadzenia w r. 1760, zmarł w 1782. Przez pewien czas przebywał w domu krakowskim na Stradomiu, „...skąd wyjeżdżał na misje...”. W późniejszym czasie zostaje przeniesiony do domu w Łyskowie na Litwie. Według opisu kronikarza: „kościół, w których przedtem wyśpiewywania chwały boskiej ani słychać było, dziś zaś liczne głosy różańce, koronki i liczne nabożne śpiewają pieśni... Chwalebny zwyczaj na Litwie bardzo rzadko gdzie praktykowany, śpiewanie Mszy św. po polsku wprowadził...”¹⁶⁷.

B. NABOŻEŃSTWA WEDŁUG OKRESÓW ROKU LITURGICZNEGO

Przechodząc obecnie do omawiania nabożeństw przypadających w poszczególnych okresach roku liturgicznego, z braku źródeł jesteśmy zmuszeni ograniczyć się w opisie szczegółowym tylko do dwóch ośrodków parafii misjonarskich. Pierwsza z nich będzie wielkowiejska parafia św. Krzyża w Warszawie, a drugim małomiasteczkowa parafia z okolicznymi wioskami w Tykocinie. Podstawowym źródłem jest XVIII-wieczny diariusz parafii tykocińskiej i pamiętnik dla kościoła św. Krzyża w Warszawie z pierwszej połowy XIX wieku.

1. Adwent i okres Bożego Narodzenia

a) **Adwent**¹⁶⁸. Według diariusza w parafii tykocińskiej Adwent rozpoczynano w sobotę przed pierwszą niedzielą adwentową uroczystymi nieszporami o godzinie 3.00 po południu. W każdą niedzielę i święto przypadające w czasie adwentowym rozpoczynano jutrznię o godzinie 5.00 rano, a po niej dzwoniło na roraty. Roraty¹⁶⁹ odprawiano według powszechnego zwyczaju śpiewane, po Credo

¹⁶⁶ Tamże, s. 274n.

¹⁶⁷ Tamże, s. 348n.

¹⁶⁸ P. Rzym ski, *Wykład obrzędów kościelnych*, Warszawa 1857³, s. 302nn: „Czas cztero lub około czterotygodniowy przed świętami Bożego Narodzenia, Adwentem się zowie. Kościół tu stawi się jakby w owym czasie, w którym Zbawiciela przyjąć mającego oczekiwano”.

¹⁶⁹ Tamże, s. 304: „Msza w Adwencie rano przed świtaniem śpiewana, roratami się zowie... W Polsce i w niektórych prowincjach jej przyległych, w Austrii, w Szląsku, uroczyste i we wszystkie dni nawet obchodzi się to nabożeństwo”.

głoszono kazanie. Następnie odprawiano kolejno Msze św. czytane, w czasie których śpiewano różaniec albo koronkę o Trójcy św. Dalszy porządek nabożeństw w niedziele i święta był taki sam jak w każdą niedzielę roku. Podobnie nie było żadnych zmian w dni powszednie w czasie Adwentu¹⁷⁰. Uroczyste obchodzono w okresie adwentowym 2 święta. Pierwsze z nich to święto Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia). Przed sumą w tym dniu wystawiano Najświętszy Sakrament w monstrancji i bractwo różańcowe organizowało procesję z racji swojego święta patronalnego. Po procesji sumę odprawiano przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, po Credo kazanie. Po południu, nieszpory również wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, a po nieszporach procesja; następnie śpiewano „Salvum fac...” i chowano Najświętszy Sakrament. Modlitwy wieczorne z ludem i odśpiewanie „Anioł Pański” kończyły — według zwyczaju niedzielnego — nabożeństwa świąteczne.

Szczególną czią w parafii tykocińskiej cieszył się św. Mikołaj. Jego uroczystość jako drugie święto w Adwencie, dla wygody wiernych przenoszono na najbliższą niedzielę¹⁷¹. Ostatnie roraty odprawiano w wigilię Bożego Narodzenia¹⁷².

Więcej wiadomości liturgicznych z poszczególnych części roku kościelnego podaje „Pamiętnik dla kościoła św. Krzyża w Warszawie”. Miał on przypominać bratu zakrystianowi o jego obowiązkach w kościele przed nadchodzącymi świętami w ciągu roku. Czas Adwentu w Warszawie u św. Krzyża był okresem uroczystego przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Kościół przybierano dużymi pająkami, na których zakładano świece. Zapalano je „w czasie roratów niedzielnych i w święto Niepokalanego Poczęcia NMP”, ale tylko po połowie na każdym pająku. Na Boże Narodzenie w nocy zapala się wszystkie światła po wszystkich pająkach¹⁷³. W czasie rorat na ołtarzu „dodaje się siódma świeca wyżej postawiona”. Ołtarz ubrany jest jak na święto pierwszej klasy na pierwszą i czwartą niedzielę. Na drugą i trzecią, jak na drugiej klasy. „Po roratach rozbiera się ubiór ołtarza wielkiego i antepedium białe odejmuje się, a niedzielne fioletowe przypina... Bez dalmatyk

¹⁷⁰ DET, s. 6n: „Sabbatis ante dominicas Adventus ... hora 3-tia pulsantur campanae majores deinde inchoantur vesperae ... In dominica et festo aliquo Adventus pro devotione matutina pulsatur campanula ecclesiae quadrante ante quintam ... Tandem inchoatur matutinum de more. Circa finem matutini pulsatur pro Missa cantata ut vocant rorate in qua Gloria et Credo dicitur ... post Credo habetur ad populum concio. Finita Missa inchoatur «Zawitaj ranna jutrzeńko» et populus prosequitur Rosarium. Sub tempus vero Rosarii celebrantur Missa lecta una post aliam successive”.

¹⁷¹ Tamże, s. 7n.

¹⁷² DET, s. 8: „Ultima Missa rorate fit in Vigilia Nativitatis DNJXti”.

¹⁷³ PK, s. 28n.

diakon i subdiakon i bez organów w niedzielę pierwszą, drugą i czwartą. W trzecią, która się nazywa *Gaudeamus*, z dalmatykami diakon i subdiakon i z organami, również i na Najświętszą Pannę¹⁷⁴. Jest także wzmianka o wypieku i roznoszeniu opłatków¹⁷⁵. „W wigilię Bożego Narodzenia ostatnie roraty o godzinie 7.00 z organem kler śpiewa ... Ołtarz Wielki ubiera się jak *secundae classis*... do Mszy czytanych ornaty fioletowe, ferialne”¹⁷⁶.

b) **Boże Narodzenie.** Święto Bożego Narodzenia obchodzone z największą okazałością. Ponieważ przepych, w jakim misjonarze urządzali obchody większych świąt jest jedną z charakterystycznych cech liturgii misjonarskiej. Warto dla przykładu przytoczyć, jak to wyglądało w Boże Narodzenie.

„Na uroczystość Bożego Narodzenia wszystkie ołtarze ubierają się *primae classis*, tj.: na ołtarzu wielkim stawia się posrebrzanych 12 lichtarzy. Girlanda do tabernaculum i tenże korporałem haftowanym nakrywa się wewnątrz. Relikwiarze pierwsze, białe vela do nich paradne, wiszące w szafie w zakrystii, świece także po bokach przy nich stawiają się do tabernaculum. Na nabożeństwo w nocy stawiają się 2 wysokie lichtarze na pierwszym gradusie ołtarza, które są w skarbcu kaplicy, z których jeden *ex parte evangelii* a drugi *ex parte epistolae* stawia się, a na nich pajęczki szklane ze świecami pająkowymi, które to lichtarze zaraz po ukończonym nabożeństwie w nocy zdejmują się i wstawiają na swoje miejsce. Krzyżyk mały srebrny, kwiaty z góry do relikwiarzy paradne, których jest 6 dają się, do których przybiera się dwa z dziesięciu podlejszych i te się stawia od ściany pomiędzy lichtarzem i przed tabernaculum także z góry biorą się kwiaty paradne. Antepedium białe z barankiem. Gradusy nakrywają się kobiercami. Lichtarzyki wkręcają się w chórze, gdzie kler siedzi do ławek, do katedry dla celebransa i *pupitu* dla kantorów i w nie pozakładać świece. Pająki zapalają się wszystkie tak w chórze jak i w całym kościele, które wiszą i nie zdejmują się aż w poście, oprócz tego, który jest na środku chóru, którego nie zdejmuje się nigdy. Katedra nakrywa się kobiercami. Ławki w chórze nakrywają się sukniem zielonym aż po nabożeństwo w nocy. Do ołtarza przypina się tuwalnia.

U ołtarza *Sanctissimum* stawiają się sześć lichtarzy posrebrzanych, pomiędzy którymi z góry cztery kwiatów paradnych. Dwa do ołtarza w wazonikach porcelanowych, także na boki z góry cztery kwiatów z owych dziesięciu. Antepedium białe paradne z kielichem, tuwalnia na ołtarz przypina się. Gradusy sukniem się nakrywają. U ołtarza św.

¹⁷⁴ Tamże, s. 32.

¹⁷⁵ PK, s. 32n. „Opłatki na kolędę przysposabiają się zaraz po Dniu Zaduszny i w Adwent, na co wychodzi mąki ćwierci 9. Wiążą się paczki różnego gatunku. Po znaczniejszych domach roznoszą się, podług rejestru jaki ichmość ksiądz prefekt po zniesieniu się z Ichmością Księdzem Wizytatorem ułoży. Lokatorom w naszych domach Ichmość ksiądz prokurator rozsyła. Ludowi rozdają się w Wigilię u furty”; *Rzymski, jw.* s. 305: „... dnia 24 grudnia ... Po nieszpórach, zwykle o gwiazdce, odprawia się wspólna biesiada z domownikami na wzór uczt religijnych zwanych *agape* ... Uczę rozpoczyna łamanie się opłatkami, który proboszcz parafianom swoim posyła, a który dawne chleby poświęcone (*eulogia*) ... przypomina”.

¹⁷⁶ Tamże, s. 34.

Wincentego stawiają się sześć lichtarzy posrebrzanych, trumienka z relikwiami tego świętego, pod trumienką przykrywa się velum pięknym białym. Krzyżyk mały stawia się na trumience. Kwiaty z góry paradne cztery pomiędzy lichtarzem i dwa przy trumience, na boki także z góry cztery astry. Antepedium z napisem: *Uprośmy ducha pokory itd.* Na ołtarz przypina się tuwalnia. Gradusy nakrywają się kobiercem (podobny przebieg ma ubiór dalszych pięciu ołtarzy).

W nocy daje się aparat z pierwszej szuflady, z lamy srebrnej, mającej na sobie sznurki złote z bajorkami i z taką kapą dla celebransa na jutrznię, która zaraz zostanie dla prezbitera asystensa w nocy w czasie Mszy św. śpiewanej. Alby ze złotymi koronkami dla celebransa ta się daje, która ma na sobie kwiaty różowe. Sześć kap dla *kaparzy primae classis* tak na nieszpory pierwsze, drugie, jutrznię jako i sumę. Na sumę zaś aparat złoty z kapą dla prezbitera asystenta też i na nieszpory, z temiż samymi albami. Komże rąbkowe dla ceremoniarza, turyferarza i akolitów. Na wotywę aparat z pierwszej szuflady, zaraz po primarii wychodzi. Alby niebieskim podszyte.

Zgromadzenie wcześniej do spania się kładzie. Budzi się o jedenastej. Sygnowanie od kwadransa, a o wpół do dwunastej dzwonienie we wszystkie dzwony i zaczęcie jutrzni (przed sygnowaniem kościół otwiera się) po jutrzni *Te Deum*. Msza śpiewana *Pastores*, na niej Komunia kleru i braciszków. Po skończonej Mszy — druga czytana, a w czasie tej w chórze śpiewają *Laudes*, gdzie po hymnie *Benedictus*, podczas którego incensacja wszystkich ołtarzy, nawet i w kaplicy, na co braciszek ma dać baczość, aby wszystkie świece po wszystkich ołtarzach były zapalone, po incensacji zaraz one pogasić. Wielkie celebrary przez większe wrota dziś i jutro wychodzą. Na nieszpórach incensacja dwóch pobocznych ołtarzów, tj. *Sanctissimum* i św. *Felicissimy*. Po nieszpórach śpiewają się pieśni w języku polskim na Boże Narodzenie. Toż samo i dnia jutrzniejszego, czyli na święty Szczepan¹⁷⁷.

„W uroczystość św. Szczepana, drugi dzień świąteczny, ołtarze pozostają wszystkie tak ubrane jak były, tylko odmienia się antepedia... na miejsce białych zakłada się czerwone. Po skończonej sumie poświęcenia owsa, a w trzeci dzień świąt, w uroczystość świętego Jana Ewangelisty, przy końcu Mszy Komunalnej, która się odprawia dla kleryków o godzinie 7.00, daje się do poświęcenia wino”¹⁷⁸.

W parafiach małomiasteczkowych i wiejskich, do których należał kościół w Tykocinie, odprawiano pasterkę o godzinie 3.00 nad ranem, ze względu na wiernych, którzy nie mogliby przyjść do kościoła o północy¹⁷⁹. Uroczystą Mszę poprzedzała jutrznia, którą rozpoczynano już o wpół do trzeciej. W czasie Mszy pasterskiej — kazanie, a po niej ranne modlitwy z ludem. Księża po odśpiewaniu *matutinum* zasiadali w konfesjonałach, aby słuchać spowiedzi św.¹⁸⁰ Po uroczystej Mszy odprawiano kolejno Msze czytane, w czasie

¹⁷⁷ PK, s. 43nn.

¹⁷⁸ Tamże, s. 45n.

¹⁷⁹ DET, s. 9: „Hac die ... media tertia pulsantur majores campanae, ... inchoatur *matutinum* ... deinde inchoatur *Missa cantata* ... qua *Missa* ideo tardius fuit post mediam noctem, quia parochiani procul distantes non statim conveniunt ad ecclesiam”.

¹⁸⁰ Tamże, „Sacerdotes finito *matutino confessiones populi excipient*”.

których lud śpiewał różaniec albo koronkę o Trójcy świętej. Uroczystą sumę z kazaniem, w asyście diakona i subdiakona, odprawiano o godzinie 10.00. Nieszpory o godzinie 15.00, w których uczestniczyli wszyscy księża. Modlitwy wieczorne i Anioł Pański kończyły nabożeństwo. Uroczystość świętego Szczepana była obchodzona, jak inne święta i niedziele. Po sumie odbywało się poświęcenie owsa, a w dzień świętego Jana święcono wino i inne napoje¹⁸¹.

c) Nowy Rok. Święto Obrzezania Pańskiego nie różniło się od innych świąt. W Pamiętniku dla brata zakrystiana przy parafii św. Krzyża jest uwaga, że ma przystroić ołtarze jak na święto primae classis mniejsze. W parafii tykocińskiej sumę i nieszpory odprawiano przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. W tym dniu po nieszporach rozpoczynano kolędę zaczynając od znakomitszych parafian¹⁸².

d) Objawienie Pańskie, czyli Trzech Króli. „Uroczystość Objawienia Pańskiego czyli Trzy Króle, jutrznia lub wotywa po prymarii. Przed sumą poświęcenie kadzidła, które braciszek przygotowuje przy ołtarzu na stoliku przykrytym obrusem. Ze strony epistoły i procesja z turyfikacją. Ubiera się wszystkie ołtarze tak jak na Boże Narodzenie”¹⁸³.

W Tykocinie święcono złoto, kadzidło i mirrę po sumie. Procesji nie urządzano. W tym dniu rozpoczynano kolędę po wioskach ze spisaniem wiernych do spowiedzi wielkanocnej¹⁸⁴.

e) Uroczystość Nawrócenia św. Pawła Apostoła (25 stycznia). Było to święto patronalne Księży Misjonarzy, związane z genezą zgromadzenia, zawsze bardzo uroczysto obchodzone we wszystkich domach misjonarskich. W Tykocinie, odprawiano Mszę św. i nieszpory przed wystawionym Najświętszym Sakramentem,

¹⁸¹ DET, s. 11n: „Hac die praeter solitam devotionem benedicatur avena ... in festo Sancti Joannis Evangelistae post Missam majorem, vinum benedicatur vel etiam alii liquores a fidelibus oblati”.

¹⁸² Tamże, s. 13: „Inchoatur columbatio vulgo kolenda in oppido Tykocinensi, incipiendo a dignioribus ... conscribendo apud eos omnes domesticos de nomine et cognomine pro confessione paschali incipiendo a patre et matre familias”; Rzymski, jw. s. 312; „... plebani odwiedzając swoich parafian głoszą im w śpiewach narodzenie Zbawiciela, oświadczając im życzenia duchowne, uczą dziaćki, napominając do przykładnego życia, liczbę parafian spisują, dowiadują się o ich potrzebach duchownych”; S. Ch[odyński], *Kolęda*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 10, s. 499—512, K. S[onecki], *Kolęda*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 21, s. 189—193.

¹⁸³ PK, s. 49n; Rzymski, jw. s. 314: „... procesja w tym dniu jest wyobrażeniem podróży ... Mędrców. Z poświęconym kadzidłem czyli turyfikacją się odbywa, że je Mędrzy w darze przynieśli”.

¹⁸⁴ DET, s. 13: „... ab hac die inchoant per villas parochiae sacerdotum strenam vulgo kolenda conscribendo in quavis domo ... omnes domesticos ... pro confessione paschali”.

w asyście diakona i subdiakona oraz w towarzystwie kaparzy i ceremoniarza.

f) Matki Bożej Gromnicznej. Prefekt kościoła w Tykocinie, a braciszek w Warszawie u św. Krzyża mieli czuwać, aby były przygotowane do poświęcenia gromnice na uroczystość Oczyszczenia Matki Bożej. Msza i nieszpory odprawiane były z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Przed główną Mszą św. poświęcenie świec, wystawienie Najświętszego Sakramentu i procesja¹⁸⁵. Urządzano ją także po nieszporach, kończąc „Salvum fac” i schowaniem Najświętszego Sakramentu¹⁸⁶. W dzień św. Agaty, 5 lutego, po Mszy św. święcono chleb i wodę.

2. Okres Wielkiego Postu i Wielkanocy do Zielonych Świąt

a) Czterdziestogodzinne nabożeństwo w ostatki zapustów¹⁸⁷. W kościołach księży misjonarzy był zwyczaj sięgający początków zgromadzenia, że w ostatnie trzy dni przed środą popielcową, w tzw. „Zapusty” urządzano czterdziestogodzinne nabożeństwo. „...wystawienie Najśw. Sakramentu przez wszystkie trzy dni czynią o godzinie 5 rano. Zaraz wychodzi Msza do wielkiego ołtarza. Po tej Mszy wychodzi druga, a kleryk służyć powinien do każdej przed wielkim ołtarzem. Po tej drugiej Mszy wychodzi prymaria, po niej kazanie ranne tylko w niedziele. Po kazaniu Msze znowu wychodzą z kolei. Klęczenie godzin, na które kapłanom znać się daje. W czasie sumy i nieszporów nie klęczą kapłani ani klerycy. Po nieszporach kazanie, po kazaniu śpiewają się pieśni różne po polsku wraz z ludem i po godzinie 6 w wieczór asserwacja Najśw. Sakramentu. Ostatnia uroczysta procesja we wtorek po odśpiewaniu suplikacji wprzód, do czego przygotować trzeba wielki rytuał dla celebransa. Jeżeli biskup celebrował, należy przygotować nosidło pod monstrancją i to wszystko co dla biskupa należy ubioru, kapy i inne aparaty...”¹⁸⁸.

b) Środa Popielcowa¹⁸⁹. W Tykocinie, w diecezji łuckiej

¹⁸⁵ Rzymski, jw. s. 316: „Jaki zaś kolwiek jest tej procesji początek, z dawnych modlitw przy poświęceniu świec w tym dniu używanych okazuje się, iż wyrażano przez to radość, że Jezus Chrystus, prawdziwa światłość, zajaśniał rodzajowi ludzkiemu ...”.

¹⁸⁶ PK, s. 53n; DET, s. 14n.

¹⁸⁷ Rzymski, jw. s. 319: „Cały karnawał, a mianowicie ostatnie trzy dni zapustne, widowiskom, redutom, maskom, publicznym zabawom, a nawet i zbyt kom poświęcony ... Kościół święty nagradzając ubliżenia, jakie się Panu w te dni czynić zwykły, zaleca odprawiać czterdziestogodzinne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu ...”. Por. także W. Schenk, *Udział ludu w ofierze Mszy św.*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, s. 232n.

¹⁸⁸ PK, s. 58nn.

¹⁸⁹ Rzymski, jw. s. 320: „Kościół post czterdziestodniowy od popiel-

w połowie XVIII wieku na rozpoczęcie postu o północy z wtorku na środę popielcową uderzano w dzwony¹⁹⁰. Rano, kwadrans przed 8 dzwoniło dłużej niż zwykle na zebranie wiernych w kościele. Poświęcenia popiołu dokonywano uroczystie w obecności wszystkich księży, przy śpiewie antyfon i responsoriów, następnie głoszone kazanie, po którym rozdzielano popiół, po czym przy śpiewie duchowieństwa wyruszała procesja. Nabożeństwo kończyła Msza św. śpiewana bez udziału organów, które milkły na cały Wielki Post¹⁹¹.

W Warszawie u św. Krzyża „nabożeństwo zaczyna się w tym dniu o godzinie 9 od poświęcenia popiołu, który już wcześniej był przygotowany przez bractwa zakrystiana z palm zeszlórocznych spalonych. Po poświęceniu kazanie krótkie po Ewangelii. Po kazaniu posypanie popiołu na głowy przez celebrującego u wielkiego ołtarza co do kleru, co do ludu, czyni się przez innych kapłanów przy krakach. Po ukończeniu tej ceremonii procesja, na której śpiewa się litanie o Wszystkich Świętych, jednak nie w tym tonie jak w Wielką Sobotę, bo ten ton jest uroczysty, ale w tonie prostym, pokutnym, jaki jest w Wielkim Rytuale folio vide, co się tu przypomina dla konfratrów, żeby się w tym nie mylili, jak się czasem trafiło. A bractwa, jako mający w ręku ten pamiętnik ma go konfratrom okazać. Po litanii wychodzi suma, a diakon i subdiakon tylko w albach bez dalmatyk bez organu jak i przez cały post. Komunii w tym dniu nie ma dla kleru”¹⁹².

c) Wielki Post. Gorzkie Żale¹⁹³. Przedpołudniowy program nabożeństw niedziel wielkopostnych, oprócz tego co już powiedziano wyżej, nie różnił się od innych niedziel w roku. W Warszawie po nieszporach wystawiano Najświętszy Sakrament, następ-

ca, czyli posypania wiernych popiołem, zaczyna. Jest on szczątkiem dawnej karność Kościoła ...”.

¹⁹⁰ DET, s. 15: „Hora 12 media nocte pulsatur maior campana ex ordinatione Illmi loci ordinarii”.

¹⁹¹ DET, s. 16: „Post pulsum campanae conveniunt omnes sacerdotes ad ecclesiam, celebrans ... procedit ad benedicendos cineres in choro cantantur antiphonae et responsoria, post benedictionem cinerum fit concio, post concionem distribuntur cineres et in choro prosequuntur cantum ... procesio consueta ac domum cantatur Missa sine organis”.

¹⁹² PK, s. 62nn.

¹⁹³ Popularne nabożeństwo Gorzkich Żali, zawdzięcza swój początek bractwu św. Rocha przy parafii św. Krzyża w Warszawie. W roku 1707. wydrukowano pierwszy tekst, który z małymi zmianami używany jest do dziś. Autorem tego tekstu jest misjonarz, ksiądz Wawrzyniec Baniak. Nabożeństwo szybko zyskało sobie popularność w całej Polsce. W ciągu 20 pierwszych lat doczekało się 11 wydań. W XVIII wieku misjonarze mając wpływ na kler diecezjalny przez prowadzenie seminariów duchownych, w krótkim czasie przyczynili się do spopularyzowania tego nabożeństwa. Por. Rzymski, jw. s. 328; szczegółowe opracowanie zob. M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, „Nasza Przeszłość” 12, 1960 s. 221—261.

nie: „śpiewa się Pasja, po skończonej Pasji kazanie, procesja ze świecami żółtymi i tak się czyni we wszystkie niedziele Wielkiego Postu... Pierwszą Pasją i procesję celebryje Wielmożny Jegomość Ksiądz Wizytator i ostatnią tj. w Niedzielę Kwietnią. Na wszystkie kazania pasyjne daje się rakieta ze stulą paradną”¹⁹⁴.

Podobny był przebieg nieszporów i Gorzkich Żali w parafii tykocińskiej. Jest jednak w diariuszu tykocińskim wzmianka o kapnikach, czego nie spotykamy w pamiętniku świętokrzyskim, ani w żadnych materiałach źródłowych dotyczących duszpasterstwa w parafiach misjonarskich¹⁹⁵. Przy tekście Gorzkich Żali umieszczonych w modlitewniku dla bractwa miłosierdzia przy tej parafii — czytamy, że w czasie nieszporów jeden z księży szedł do kapników i wprowadzał ich na rozpoczęcie nabożeństwa pasyjnego. Dalej, czytamy w uwagach dla kapników zamieszczonych w tym modlitewniku przy tekście Gorzkich Żali, jak mają się zachować przy poszczególnych częściach tego nabożeństwa pasyjnego. Po wejściu do kościoła — podczas śpiewu pobudki do rozmyślenia Męki Pańskiej — kapnicy klęczą. W czasie hymnu „Żal duszę ścisła ...” biczą się. Kiedy śpiewają, „Lament duszy nad cierpiącym Jezusem ...” klęczą i całują ziemię, a na „Smutną rozmowę z Matką nad Synem ubolewającą ...” stoją. Te same uwagi powtarzają się przy drugiej i trzeciej części Gorzkich Żali¹⁹⁶.

W Warszawie u św. Krzyża był zwyczaj, że połowę Wielkiego Postu ogłaszano ludziom biciem dzwonu¹⁹⁷.

W Tykocinie, niedziela „Laetare” czyli czwarta Wielkiego Postu, była początkiem spowiedzi wielkanocnej, o czym kaznodzieja miał wiernym przypomnieć poprzedniej niedzieli i zachęcić do korzystania z sakramentu pokuty¹⁹⁸. W Warszawie czas spowiedzi wiel-

¹⁹⁴ PK, s. 68. Przez „Pasję” rozumie kronikarz Gorzkie Żale.

¹⁹⁵ DET, s. 17: „... sub tempus vespertinum, unus ex sacerdotibus vadit ad capnicos, quos ad passionem sequentem disponit ... ac introducuntur in ecclesiam ...”.

¹⁹⁶ *Zarliwość bractwa miłosierdzia*, s. 23: „Snopek mirry z ogrodu getsemańskiego albo żalosne gorzkiej męki Syna Bożego rozpamiętywanie do kościoła farnego tykockiego Congregationis Missionis przez nabożne wiernych śpiewanie w każdą niedzielę quadragesimy po południu na Pasjach wprowadzony roku 1765”.

¹⁹⁷ PK, s. 68: „Półpoście wypada po niedzieli trzeciej postu we środe przed niedzielą czwartą, które się ogłasza wielkim dzwonem w południe, o czym potrzeba pamiętać”; Rzymski, jw. s. 329: „... w środe po trzeciej niedzieli połowa upłynionego postu dotąd jeszcze w niektórych kościołach w Polsce, odgosem wielkiego dzwonu o godz. 12 w południe obwieszczaną bywa”.

¹⁹⁸ DET, s. 18: „Dominica Laetare seu 4-ta quadragesimae inchoatur hic confessio paschalis, quam concionator dominica praecedente promulgare et commendare solet ... Sabbato ante Dominicam Passionis ante vespertas velantur cruces altarium velis violacei coloris”.

kanocnej zaczynał się od piątej niedzieli Wielkiego Postu¹⁹⁹. W sobotę przed tą niedzielą zakrywano krzyże fioletowymi zasłonami²⁰⁰.

f) Święto Zwiastowania NMP. Obchodzono je z podwójnymi nieszporymi i sumą. W Tykocinie — ze względu na istniejące bractwo różańcowe, wystawienie Najśw. Sakramentu i procesja przed sumą i po nieszporych.

g) Niedziela Kwietnia²⁰¹. Przed sumą poświęcenie palm i procesja z palmami, która ma się odbyć według rytuału. W czasie Mszy śpiewają pasję trzej kapłani, w Tykocinie zaś celebrans i dwu innych księży.

h) Wielki Tydzień. Przez trzy dni Wielkiego Tygodnia, tj. w środę, czwartek i piątek, o godz. 4 po południu odprawiano „Ciemną jutrznię”, w której uczestniczyli wszyscy kapłani i klerycy. Ustawiano w prezbiterium trójkąt z piętnastoma świecami, które kolejno gaszono po każdym odśpiewanym psalmie. Ostatnią zdejmoiwano i w czasie hymnu „Benedictus”, przy słowach „... ut sine timore etc.” — podnoszono wysoko w górę²⁰².

Wielki Czwartek. Wszyscy księża po odmówieniu mniejszych godzin brewiarzowych zasiadali do słuchania spowiedzi. Uroczystą Mszę rozpoczynano o godzinie 10, w czasie której kler przystępował do Komunii św. Po Mszy przeniesienie Sanctissimum do ciemnicy, a po tym odmawiano nieszpory. Celebrans nie wracał na nieszpory do chóru, ale odmawiał je w ciemnicy przed Najśw. Sakramentem. Po nieszporych przy śpiewie psalmu „Deus, Deus meus etc.”, celebrans wraz z asystą przystępował do obnażania ołtarzy. W Warszawie był zwyczaj, że wizytator w asyście diakona i subdiakona umywał nogi 12 ubogim²⁰³. Ponieważ w Tykocinie od

¹⁹⁹ PK, s. 70: „W tą niedzielę zaczyna się spowiedź i Komunia wielkanocna. Kartki powinny być przysposobione i w pudełku przed Sanctissimum kładzione i przy Komunii ludziom dawane przez cały czas Komunii wielkanocnej. Tabliczka z aktami ma być postawiona przy cyborium do mówienia z ludem aktów przed i po Komunii”.

²⁰⁰ Tamże, s. 69: „Krzyże zasłaniają się welami fioletowymi przed tą niedzielą”.

²⁰¹ Rzymski, jw. s. 330: „Niedziela Kwietnią lub Palmową się zowie od poświęcenia palm, z którymi odbywa się procesja zewnątrz kościoła. Jest to pamiątka tryumfalnego wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy ...”.

²⁰² DET, s. 20n.

²⁰³ PK, s. 84nn: „Na ceremonię umywania nóg, gdy już wszystko zostało przygotowane, dla celebransa daje się stula biała, kapa fioletowa dominikalna, dla diakona i subdiakona dają się dalmatyki białe dominikalne. Suma zaczyna się o godzinie 9.30. Na Gloria wszystkie dzwony mają się odezwać. Potem ustają i milczą. Toż samo i organ. Klekotki zamiast dzwonek używa się. Kazanie krótkie, Komunia kleru i bractw. Po sumie od wielkiego ołtarza do kaplicy procesja, czyli odprowadzenie Najświętszego Sakramentu. Po procesji w chórze odmawiają się nieszpory. Po skończonych nieszporych celebrans wychodzi tylko w albie i stule fioletowej z całą asystą bez świec do obnażania ołtarzy i zacząwszy od wielkiego wszystkie z kolei obnaża. Po tej ceremonii

OFIARA

Codziennego Trybutu,

Albo

PORZĄDEK

Nabożeństwa Tygodniowego

według dni rozłożonego.

Ktore Ich-Mość: PP. Bracia y Siostry
Konfraterniy R O C H A S. ná pier-
wzych Mszách Ss: w Kościele Far-
nym Krzyżá S. w Wárszawie, od-
práwuia.

Ná niększą BOGA w Trojcy Swiętej jedynego
y w Swiętych swóich chwalebneho, cześć y chwá-
lá, ná pomnozenie, ku Niepokálanie Poczę-
tej Náví: Pánnie MARYI Matce Boskiej,

Ss: Aniołom y wšyřkim Ss: Bo-
řkim, náboženřtvá.

ZEBRANY

y do Druku podány.

Roku Páńskiego 1729.

zá Dozwořením šárřých.

w WARSZAWIE
w Drukárni OO: Scholárum Piárů.

20. Modlitewnik Bractwa św. Rocha przy parafii
św. Krzyża w Warszawie

0. 19. 8.

NABOŻEŃSTWO
DZIENNE, TYGODNIOWE
I ROCZNE,

KTÓRE SIĘ ODPRAWIA
W KOŚCIELE FARNYM WARSZAWSKIM
ŚWIĘTEGO KRZYŻA

DLA WYGODY
PARAFIANOW
NA NOWO
PRZEDRUKOWANE,

W WARSZAWIE

W Drukarni XX. Misjonarzy.
Roku 1812.

248.159

21. Modlitewnik dla wiernych przy parafii św. Krzyża
w Warszawie

czwartku przed południem nie dzwoniło, ministranci aż do Wielkiej Soboty włącznie, biegnąc po ulicach miasta, zwoływali lud na nabożeństwo kołatkami ²⁰⁴.

Ceremonie wielkopiątkowe. Odprawiano je kolejno według rubryk mszału. Śpiewano pasję i po adoracji krzyża przenoszono w procesji Najśw. Sakrament z kaplicy na główny ołtarz. Po skończeniu ceremonii udawała się druga procesja eucharystyczna do Bożego Grobu, gdzie był wystawiany Najśw. Sakrament do adoracji wiernych ²⁰⁵. W Warszawie adoracja — przy śpiewie Gorzkich Żali i pieśni wielkopostnych, trwała do późnego wieczora. W Tykocinie był zwyczaj, że z kościoła bernardynów urządzano procesję do kościoła parafialnego księży misjonarzy. Jeden z misjonarzy miał krótkie przemówienie do przybyłych o Męce Pańskiej, po czym procesja wracała do kościoła bernardynów, który zamykano około godziny 9.00 wieczorem.

W Wielką Sobotę księża od rana słuchali spowiedzi św. W Tykocinie rozpoczynano nabożeństwo o godzinie 8.00. Celebrans w towarzystwie ministrantów udawał się na poświęcenie ognia, z którego brano węgiel do turibulum, zapalano paschał i procesja wyruszała do kościoła. Następował śpiew „Exultet”, czytanie prośb i poświęcenie wody chrzcielnej. Wszystko odbywało się według rubryk Mszału Rzymskiego. W Warszawie na uwagę zasługuje zwyczaj zapalania wiecznej lampki i świec przy Bożym Grobie od poświęconego ognia z paschału ²⁰⁶ oraz obwiązywania chrzcielnicy białym płótnem na czas święcenia wody chrzcielnej ²⁰⁷.

i) Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego ²⁰⁸ obchodzono — możliwie — najokazalej. Kościół był przybrany podobnie jak na Boże Narodzenie. W Tykocinie od 3 nad ranem celebrans w towarzystwie dwóch kaparzy, księży i ministrantów udawał się do Bożego Grobu, gdzie po krótkiej modlitwie intonował antyfonę „Gloria Tibi Trinitas...”. Po odśpiewaniu psalmów odbywała się procesja po cmentarzu przy odgłosie dzwonów i wybuchów strzałów, obchodząc trzykrotnie kościół. Cmentarz ilumino-

odbywa się umywanie nóg dwunastu ubogim. Dziady dziś idą do rektarza na obiad ...”.

²⁰⁴ DET, s. 23: „Hac die emittuntur pueri cum tintinabulis ligneis ad convocandum populum ad devotionem ...”.

²⁰⁵ Rzymski, jw. s. 342: „... przy Bożym Grobie: ujrzyz bogate opony, kwiaty, girlandy, wodotryski, figury niewiast i aniołów, mnóstwo świec i lamp, które urok tego nabożeństwa podnoszą”.

²⁰⁶ PK, s. 95: „... z poświęconego ognia zapalają się lampa przed Sanctissimum i świece u Grobu Pańskiego”.

²⁰⁷ Tamże, s. 94: „Chrzcielnica obrusem obwiązuje się ...”.

²⁰⁸ Rzymski, jw. s. 350: „Uroczystość Wielkiej Nocy zaczyna się od Rezurekcji ... Wspaniały i bardzo stosowny do uroczystości obrządek. Nie we wszystkich kościołach odbywa się w jednym czasie, że nie wszędzie jednakowa sposobność zgromadzenia się wiernych. Po większych kościołach najstosowniej odbywa się o północy”.

wano płonącymi beczkami smoły. W procesji brało udział wojsko. Na jej zakończenie odśpiewano według rytuału „Surrexit Dominus...”, następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem Matutinum, Te Deum i po Salvum fac, chowano Najśw. Sakrament. Część księży słuchała spowiedzi, a reszta błogosławiła pokarmy, które wierni przynosili ze sobą do kościoła, O 7 rano rozpoczynano śpiew różańca, a po nim odprawiano prymarię. Pozostałe nabożeństwa odbywały się według zwyczaju niedzielnego²⁰⁹.

W Warszawie porządek rezurekcji był podobny jak w Tykocinie, z tym, że procesja odbywała się po kościele, w asyście wielu księży ubranych we wspaniałe kapy, z towarzyszeniem kleryków i braci. Również sumę odprawiano w okazałej asyście sześciu kleryków w kapach. Po nieszporach „śpiewają się pieśni w polskim języku”. W drugi dzień świąt porządek nabożeństw był niedzielny. Procesji w tym dniu nie urządzano. W Tykocinie spowiedź wielkocną kończono w trzecią niedzielę po Wielkanocy²¹⁰.

j) Procesja w uroczystość św. Marka. 25 kwietnia, w uroczystość św. Marka w parafiach misjonarskich według powszechnego zwyczaju urządzano procesję. W Tykocinie rano o godzinie 8.00 odprawiano Mszę św. Po podniesieniu ustawiała się procesja i przy śpiewie „Exurge Domine...” a następnie litanii do Wszystkich Świętych wyruszała do kaplicy Inwalidów. Tam kończono modlitwy po litanii i wracano do kościoła parafialnego, gdzie odprawiano Mszę o świętym Marku. W Warszawie u św. Krzyża w tym dniu podobną procesję po kościele urządzano o godzinie 8.00.

k) Nabożeństwa majowe. W połowie XIX wieku misjonarze przyczynili się do rozpowszechnienia nabożeństwa majowego na ziemiach polskich.

Początek tego nabożeństwa sięga pierwszej połowy XVIII w. i zawdzięcza swe powstanie jezuitom włoskim²¹¹. Do pełnego ożywienia i rozwoju nabożeństwa majowego w zachodniej Europie dochodzi z początkiem XIX wieku. W dużej mierze wpłynął na to powrót Piusa VII do Rzymu w roku 1815 i udzielenie przez papieża odpustu 30 dni uczestnikom tego nabożeństwa²¹². W tych czasach na terenie Galicji jezuita pierwsi zaczęli odprawiać nabo-

²⁰⁹ DET, s. 28: „... sacerdotes vero aliqui excipiunt confessiones, aliqui vero benedicunt esculenta et poculenta a parochianis ad ecclesiam deportata...”

²¹⁰ DET, s. 30: „Dominica tertia post Pascha terminatur confessio paschalis”.

²¹¹ W. Forster, *Maiandacht*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Verlag Herder, Freiburg 1961, t. 6, s. 1290; M. Bednarz, *Jezuici a pobożność polska 1564—1964*, „Nasza Przeszłość” 20, 1964, s. 205.

²¹² S. G[all], *Nabożeństwo majowe*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 25—26, s. 171n.

żeństwa majowe w swoich kościołach²¹³. Duże zasługi dla tej formy kultu na ziemiach polskich należy przyznać Waleremu Wielogłowskiemu²¹⁴, który po cudownym uzdrowieniu swej córki w Rzymie, zobowiązał się ślubem do napisania w tym celu specjalnej książeczki²¹⁵. Za jego staraniem zaczęto odprawiać pierwsze nabożeństwo majowe w Krakowie w kościele Mariackim w r. 1849²¹⁶.

W Wielkim Księstwie Poznańskim, rozwój nabożeństwa majowego zawdzięcza swój początek ks. Marianowi Apolinaremu Kamockiemu, misjonarzowi i pierwszemu dyrektorowi nowo powstałej prowincji sióstr miłosierdzia w zaborze pruskim. Ksiądz Kamocki, powstaniec listopadowy, był wielkim czcicielem Maryi. W dzieciństwie został w cudowny sposób uzdrowiony za Jej przyczyną. Szerząc cześć do Matki Najśw. w kościele Przemienienia Pańskiego w Poznaniu odprawiał pierwsze nabożeństwa w połowie XIX wieku, skąd w krótkim czasie rozpowszechniły się w całej Wielkopolsce²¹⁷.

W Kongresówce początek powyższemu nabożeństwu dała misjonarska parafia św. Krzyża w Warszawie. W 1837 r. w drukarni świętokrzyskiej misjonarze wydali *Miesiąc Maryi czyli miesiąc maj na cześć Najśw. Maryi Panny poświęcony* ks. L. La Lomia. We wstępie wydawcy wyrażali nadzieję, że: „... prawdziwa pobożność upodoba sobie zapewne w Polsce, jako upodobała sobie we Włoszech i we Francji to nabożeństwo uprzywilejowane i tyle przynoszące pożytku. Wiele osobom pewnie będzie przyjemnie poznać ten sposób szczegółowy czczenia Najśw. Panny...”²¹⁸. Modlitewnik podaje prywatny sposób odprawiania nabożeństwa majowego zachęcając, aby w ciągu miesiąca maja cała rodzina gromadziła się o ustalonej godzinie przed obrazem lub figurą Matki Bożej, celem odprawienia wspólnych modłów i rozważań. Wszyscy zaś domownicy mieli się starać o umartwienia i dobre uczynki dla uczczenia Najśw. Maryi Panny. Autor radzi też odprawienie spowiedzi, przy-

²¹³ M. Bednarz, jw.

²¹⁴ W. Wielogłowski (1805—1865), powstaniec listopadowy, emigrant i działacz społeczny. Opracował i wydał szereg modlitewników zwłaszcza dla ludu wiejskiego. Por. A. P[ęski], *Wielogłowski Walery*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 31, s. 110n.

²¹⁵ W. Wielogłowski, *Nabożeństwo majowe poświęcone czci Najśw. Panny Królowej Korony Polskiej*, Wrocław 1849, s. 11n, przedmowa autora.

²¹⁶ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, t. 1—2, Kraków 1905, t. 1, s. 74.

²¹⁷ K. Michalski, *Marian Apolinary Kamocki*, ROZ 1906 s. 268nn; por. Mrowiec, jw. s. 188n.

²¹⁸ F. La Lomia, *Miesiąc Maryi, czyli miesiąc maj na cześć Najśw. Maryi Panny poświęcony*. W Warszawie w Drukarni św. Krzyża 1837, s. I, przedmowa.

jęcie Komunii św. oraz uczestnictwo według możliwości w codziennej Mszy.²¹⁹

Prawdopodobnie prywatna pobożność maryjna obejmująca coraz szersze kręgi parafian spowodowała, że ksiądz A. Dorobis, wizytator księży misjonarzy (1851—1860) urzędowo zaprowadził nabożeństwo majowe w kościele św. Krzyża w Warszawie w r. 1852²²⁰. W prośbie skierowanej do konsystorza o pozwolenie na zaprowadzenie nabożeństwa zaznacza, że proszą o to: „... wysokie damy, które według pobożnej dyspozycji serca swego pragną czcić Najśw. Maryję Pannę przez marjański miesiąc”²²¹. Do kasaty zgromadzenia nabożeństwo majowe odprawiano według następującego porządku: rano śpiewano wotywy w kaplicy Matki Bożej, a po południu litanie loretąską i suplikację przed wystawionym Najśw. Sakramentem²²². Pamiętnik świętokrzyski przypomina, że nabożeństwo należy rozpoczynać wieczorem, w przeddzień 1 maja²²³. Za przykładem parafii świętokrzyskiej misjonarze w krótkim czasie wprowadzili nabożeństwo majowe w swoich kościołach, a przez to przyczynili się do rozpowszechnienia tak bardzo dziś znanego sposobu oddawania czci Matce Najśw. w miesiącu maju²²⁴.

Dla pełniejszego uczestnictwa wiernych w nowo zaprowadzonych nabożeństwach majowych, w ostatnich latach przed kasatą, wydali misjonarze w drukarni świętego Krzyża w Warszawie kilka modlitewników i śpiewników maryjnych²²⁵. Warto zaznaczyć, że do rozwoju nabożeństwa maryjnego w środowiskach misjonarskich w połowie XIX wieku przyczyniły się objawienia Matki Bożej nowicjuszce siostr miłosierdzia św. Katarzynie Labouré w Paryżu w 1830 r., znane powszechnie pod nazwą objawień „Cudownego

²¹⁹ F. La Lomia, jw. s. 1—21. W tym celu autor podaje sposób słuchania Mszy św. według błog. Leonarda du Port Maurice (+1751).

²²⁰ A. Dorobis, Księga do zapisywania ważniejszych wypadków Zgromadzenia od r. 1851—1860, rkps, s. 30, ANP: „Miesiąc maj. W tym roku (1852) to piękne nabożeństwo w kaplicy Matki Bożej zaprowadzone. Koszta wyłożyły zacne panie. Pozwolenie konsystorskie dane ob vitia tempora moderni. Pierwsi my w Warszawie zaprowadzili nabożeństwo majowe NMP, Teraz odprawia się lege”; por. Rzymski, jw. (oprac. A. Dorobis), Warszawa 1857³ s. 368.

²²¹ Cyt. za: L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża*, s. 38.

²²² Tamże.

²²³ PK, s. 172: „Nabożeństwo majowe zwykło się zaczynać w wilią pierwszego o godzinie 6 wieczorem”.

²²⁴ [J. M. Giżycki] Smora, *Księża Misjonarze w Krasławiu*, ROZ 1913 s. 336.

²²⁵ *Zbiór pieśni o Najśw. Maryi Pannie*, Warszawa 1854. *Wianeczek majowy na cześć Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej*, Warszawa 1855; *Pieśni majowe na cześć Niepokalanie poczętej Dziewicy Maryi*, Warszawa 1858; *Miesiąc Maryi, rozważania na każdy dzień maja*, Warszawa 1861; *Nowy miesiąc Maryi, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny tudzież stosowne nauki i pieśni na miesiąc maj*, ułożony przez Ks. J. Kłoczowskiego, Warszawa 1861; Prokop [Leszczyński], *Miesiąc Maryi dla odprawiających to nabożeństwo*, Warszawa 1862.

Medalika”²²⁶. Z objawieniami wiąże się powstanie stowarzyszenia Dzieci Maryi, szerzącego cześć Najśw. Panny Niepokalanie Poczętej. Jeszcze przed kasatą zgromadzenia na terenie Kongresówki, Wielkopolski i Galicji misjonarze zakładali pierwsze stowarzyszenia Dzieci Maryi przy domach sióstr miłosierdzia, które stały się ogniskami kultu maryjnego²²⁷.

1) Znalezienie Krzyża świętego. Trzeciego maja u świętego Krzyża w Warszawie przypadał odpust parafialny. Kościół przybierano jak w największe święta. Pamiętnik wspomina, że na pierwszych nieszpórach procesja wyruszała przez kościół. W samo zaś święto po sumie i nieszpórach procesja szła tak, jak w największe uroczystości w ciągu roku przez kaplicę Matki Bożej. Głoszono dwa kazania: na sumie i nieszpórach. Kaznodzieja w tym dniu przywdziewał ozdobną rokietę i bogatą stulę czerwoną. Celebrans i asysta ubierali najbogatszy strój. Dla uświetnienia uroczystości sześciu kleryków tzw. kaparzy asystowało w czasie nabożeństw ubranych w paradne kapy. Tak sumę jak i nieszpory odprawiano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu²²⁸.

1) Uroczystość św. Stanisława Biskupa (8 maja). Dzień św. Stanisława obchodzono jako primae classis mniejsze. Stosownie do rangi święta strojono kościół i ołtarze. Odprawiano podwójne nieszpory i sumę z czterema kaparzami²²⁹. Nie ma wzmianki o uroczystości św. Stanisława w diariuszu tykocińskim.

m) Procesja w Dni Krzyżowe. W Pamiętniku świętokrzyskim jest tylko wzmianka, że procesje odbywają się o godzinie 8.00²³⁰. Bardziej interesująco zwyczaj ten opisany jest w diariuszu tykocińskim. Procesje w te dni odbywały się codziennie do innego kościoła. I tak, w pierwszym dniu wyruszano do kościoła oo. bernardynów, przy czym tak przed wyjściem jak i po powrocie odprawiano Mszę jedną ze święta, a drugą z Dni Krzyżowych. W kościele bernardynów ktoś od nich odprawiał Mszę św. uroczystą w asyście diakona i subdiakona. W drugim dniu urządzano procesję do kaplicy Inwalidów, przebiegającą podobnie jak podczas uroczystości św. Marka. W trzecim dniu wyruszała procesja do kościoła obrządku greckiego (w języku ludowym do „cyr-

²²⁶ Już w ósmym roku po objawieniach Cudownego Medalika, ukazuje się drukiem w Warszawie: *Wiadomość historyczna o początkach i skutkach nowego medalu wybitego na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny a powszechnie znanego pod imieniem medal cudowny*, przez księdza M... Zgromadzenie Księży Misjonarzy, Warszawa 1838.

²²⁷ *Książka Dzieci Maryi, nauki i modlitwy*, Warszawa 1861; [P. Kurtyka], *Stowarzyszenie Dzieci Maryi i Cudownego Medalika*, w: *Księga pamiątkowa*, s. 297—304.

²²⁸ PK, s. 108nn.

²²⁹ PK, s. 111n.

²³⁰ PK, s. 113.

kwi”), w której znów jeden z bernardynów odprawiał Mszę św. W naszym kościele odprawiano Msze tak jak w pierwszym dniu ²³¹.

n) Wniebowstąpienie Pańskie. W Tykocinie przed sumą odbywała się procesja, w czasie której śpiewano „Przez Twoje święte...” ²³². Po Ewangeliu gaszono paschał, a po Mszy zdejmowano znaki Zmartwychwstałego z ołtarza ²³³.

o) Zielone Świątki — Zesłanie Ducha Świętego ²³⁴. W Warszawie u św. Krzyża w wigilię tego święta urządzano poświęcenie wody chrzcielnej. Chrzcielnicę okrywano białym welonem tak jak w Wielką Sobotę. „Nabożeństwo zaczyna się o godzinie 9.00 od czytania prorocstwa. Po ukończeniu prorocstwa odbywa się poświęcenie wody chrzcielnej. Po poświęceniu wody śpiewa się litanie do Wszystkich Świętych, w czasie której celebrans z ministrantami przyszedłszy przed wielki ołtarz, kładzie się krzyżem ... Msza św. wychodzi, na której na Gloria dzwoni się we wszystkie dzwony ... Nieszpory zazwyczaj o godzinie 3.00” ²³⁵. W Zielone Świątki kościół zostaje przybrany jak na największe uroczystości kościelne. Porządek nabożeństw niedzielny, z tą różnicą, że w tym dniu w parafii św. Krzyża rano o godzinie 7.00 urządzano pierwszą Komunię św. dla dzieci ²³⁶. W diariuszu tykocińskim jest tylko krótka wzmianka, że w tym dniu nic nadzwyczajnego nie przypada nadto, co jest zawarte w rytuale rzymskim o poświęceniu wody chrzcielnej, którego należy dokonać tak jak w Wielką Sobotę. Program nabożeństw jak w inne święta ²³⁷.

²³¹ DET, s. 31n: „Prima die Rogationum expeditur processio ad RRRP Bernardinos, ubi tam in exitu quam in regressu in nostra ecclesia Missa habetur una de festo et altera de Rogationibus, apud Patres vero Bernardinos celebrat Missam de Rogationibus unus ex ipsis (cum diacono et subdiacono). Secunda die Rogationum ordinatur processio eodem ordine et modo quo in festo S. Marci ad capellam Invalidorum. Tertia die Rogationum expeditur processio ad ecclesias ritus graeci vulgo do «cyrkwi», in qua ab Patribus Bernardinis celebratur Missa ...”

²³² DET, s. 32: „In hac die extinguitur Cereus Paschalis post Evangelium Missae cantatae, ante Missam fit processio in qua cantatur: Przez Twoje święte etc.”

²³³ PK, s. 116: „... po sumie zdejmuje się paschał i ten się chowa. Rezurekcja z chorągiewką bierze się ze stolika przy wielkim ołtarzu i ta się chowa na górce, także krzyż okręcony stulą zdejmuje się ze stolika i zawiesza przy zakrystii”.

²³⁴ Rzymski, jw. s. 355: „Uroczystość ta obchodzi się z wigilią, w której nabożeństwo podobnie odbywa się jak w Wielką Sobotę ...”

²³⁵ PK, s. 118n.

²³⁶ Tamże, „Po prymarii o godzinie 7.00 wychodzi Msza czytana i pierwsza Komunia święta dzieci u wielkiego ołtarza, na której kazanie przez tegoż kapłana... Zapala się sześć świec na ołtarzu”; Kalla, *Parafia i kościół św. Krzyża*, ROZ 1934 s. 423: „Nauka religii dla dzieci odbywa się w każdą niedzielę po nieszporach, a nadto w dni specjalnie do tego przeznaczone przed Zielonymi Świątkami”.

²³⁷ DET, s. 32.

3. Okres po Zesłaniu Ducha Świętego

a) Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. W święto to przypada odpust parafialny w Tykocinie, na który zapraszano gości z celebrą sumy i z kazaniem. Najśw. Sakrament wystawiano w czasie podwójnych nieszporów i sumy, którą odprawiano w asyście diakona i subdiakona. Procesje odbywały się przed sumą i na zakończenie obydwu nieszporów. Kazania głoszono na sumie i nieszporach. Spowiedzi słuchano w wigilię uroczystości do późnego wieczora. Pozostały program nabożeństw bez zmian ²³⁸.

W Warszawie u św. Krzyża „Odpust z dwoma kazaniem tj. na sumie i drugich nieszporach z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesjami ... Na wotywie przed Sanctissimum po odśpiewaniu lekcji na graduał klerycy śpiewają klęcząc ze świecami, antyfonę: «Adorna Trinitas»” ²³⁹.

b) Boże Ciało ²⁴⁰. Główna procesja Bożego Ciała w Warszawie wyruszała z katedry. Brali w niej udział również misjonarze świętokrzyscy. „Suma tegoż dnia w naszym kościele o godzinie 8.00 z procesją przez kaplicę. Na sumie kazania nie bywa z powodu, iż kler udaje się po sumie zaraz do katedry na procesję” ²⁴¹. W kościele świętokrzyskim główne uroczystości Bożego Ciała obchodzono w niedzielę oktawy. Procesję w kościele do czterech ołtarzy prowadził zaproszony biskup w towarzystwie 16 kapłanów ubranych w ornaty i 14 diakonów. Na procesję braciszek starał się też o kwiaty, które chłopcy sypali przed celebransem ²⁴². Sumę codziennie odprawiano o godzinie 10.00, a nieszpory o godzinie 4.00, zawsze z procesją przez całą oktawę.

W Tykocinie uroczystość Bożego Ciała zaczynała się od pierwszych nieszporów z procesją. W główne święto sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrowano o godzinie 10.00. Po sumie odbywała się procesja do czterech ołtarzy, z których dwa przygotowywano w miasteczku, a dwa na cmentarzu kościelnym. W procesji uczestniczyli wszyscy księża ubrani w szaty kapłańskie, strzelano na wiwat i puszczano sztuczne ognie ²⁴³. W oktawie Bożego Ciała przez wszystkie dni rano odprawiano Mszę św. o godz. 7.00

²³⁸ Tamże, s. 33n.

²³⁹ PK, s. 131.

²⁴⁰ Rzymski, jw. s. 358: „Święto to należy do najuroczystszych... ma także przyłączoną oktawę uroczystą co do obrządków, jakiej inne nie mają”.

²⁴¹ PK, s. 134.

²⁴² Tamże, s. 139: „Względem procesji także wcześniej myśleć potrzeba o kwiatkach polnych do rzucania pod nogi celebransowi. W koszu one włożywszy i ten powinien być obruskiem obwinieły. O ubiorach dla chłopców itd.”.

²⁴³ DET, s. 34nn: „Pro hoc festo Judaei dant ex consuetudine tres libras pulveris, pyrii milites assistunt et explodunt ...”.

z wystawieniem Najśw. Sakramentu, którą w zależności od napływu wiernych poprzedzała procesja. Po południu nieszpory o godz. 5.00, również z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. W ostatnim dniu święcono po procesji uwite z ziół wianki²⁴⁴.

c) Święto Matki Bożej Szkaplerznej. W Tykocinie z racji istniejącego bractwa Matki Bożej Szkaplerznej 16 lipca odprawiano śpiewaną Mszę św. przed wystawionym Najśw. Sakramentem i głoszone kazanie. W tym też dniu można było zyskać odpust²⁴⁵.

d) Święto założyciela Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo, przypadające 19 lipca było jednym z największych świąt w zgromadzeniu w okresie letnim. W Tykocinie na ten dzień proszono z celebrą i kazaniem księży gości. Pierwsze i drugie nieszpory oraz sumę odprawiano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Z powodu oktawy św. Wincentego, przypadające w tym czasie święto św. Anny, przenoszono na następny dzień²⁴⁶.

W Warszawie, przy kościele św. Krzyża dzień założyciela zgromadzenia obchodzono tak uroczysto, jak największe święta w roku, prosząc z celebrą biskupa. W tym dniu można było zyskać odpust. Ołtarz św. Wincentego był szczególnie przyozdobiony²⁴⁷. Nieszpory pierwsze i drugie oraz sumę odprawiano przed wystawionym Najśw. Sakramentem²⁴⁸.

e) Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Porządek nabożeństw w tym dniu był taki jak w święta uroczyste. „Przed sumą święcenie ziół, po poświęceniu procesja. Nieszpory o godzinie 4.00 z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po nich procesja”²⁴⁹.

W Tykocinie, tego dnia oprócz poświęcenia ziół przed sumą, porządek nabożeństw jak w inne święta maryjne²⁵⁰.

f) Świętego Rocha. Następnego dnia, tj. 16 sierpnia, w pa-

²⁴⁴ DET, s. 36: „In die octava Corporis Christi praepositus vel praefectus ecclesiae post ultimas vespervas benedicit omnia sarta ex herbis confecta”; Rzymski, jw. s. 369: „W oktawę uroczystości Bożego Ciała święcą się wianki ... temi wianuszkami z kwiatów uwitemi zdobią się monstrancję przez całą oktawę”.

²⁴⁵ DET, s. 36: „Die 16 Julii celebratur festum in hac ecclesia cum indulgentia BVM de monte Carmelo in quo festo ratione confraternitatis fit Missa cantata cum expositione Sanctissimi, et concio”.

²⁴⁶ Tamże, s. 37.

²⁴⁷ PK, s. 148: „U ołtarza św. Wincentego stawia się 10 świec, gdzie 6 lichtarzy posrebrzanych a 4 cynowych. Trumienka z relikwiami tego świętego ... Pod trumienką przykrywa się velum pięknym białym. Kwiaty z góry paradne. 4 pomiędzy lichtarze i dwa przy trumience, na boki także z góry 4 astry, czyli jak tylko można najozdobniej ubrać”.

²⁴⁸ Tamże, s. 149n.

²⁴⁹ Tamże, s. 157.

²⁵⁰ DET, s. 39: „... benedictio herbarum ante Missam majorem. Missa cantata cum expositione ratione Rosarii, similiter et vesperae cum expositione et processione”.

rafii świętokrzyskiej obchodzono uroczystość święto patrona zasłużonego bractwa. Porządek nabożeństw niedzielny²⁵¹.

g) Uroczystość Narodzenia NMP. W Warszawie obchodzono ją jako święto pierwszej klasy. Suma i drugie nieszpory z kazaniem²⁵².

W Tykocinie suma i nieszpory odprawiane były przed wystawionym Najśw. Sakramentem z racji bractwa różańcowego²⁵³.

h) Podwyższenie św. Krzyża — w kościele świętokrzyskim święto drugorzędne z racji tytułu kościoła. Porządek nabożeństw świąteczny. Po drugich nieszporach przed wystawionym Najśw. Sakramentem kazanie i procesja przez kaplicę. Po schowaniu Najśw. Sakramentu podawano wiernym do ucałowania pacyfikał z drzewem Krzyża św.

i) Rocznica poświęcenia kościoła. Obchodzono to święto w niedzielę. W kościele świętokrzyskim „zakładają się po ścianach 12 lichtarzyków, a w nich świece białe pająkowe, które zapalają się na pierwsze nieszpory, na sumę i drugie nieszpory. Na wieży chorągiewka z dzwonkiem wystawia się i tam zostaje przez całą oktawę. Ubiera się ołtarze primae classis mniejsze. Przed sumą aspersion, wystawienie Najśw. Sakramentu, procesja przez kaplicę i kazanie. Nieszpory drugie o godzinie 4.00 na nie daje się ... 6 kap dla kaparzy, wystawienie Najśw. Sakramentu, nieszpory, na Magnificat incensacja wszystkich ołtarzy. Kazania nie bywa. Po nieszporach zaraz procesja przez kaplicę”²⁵⁴. Uroczystość poświęcenia kościoła obchodzono z oktawą „na której nie masz nic szczególniejszego”²⁵⁵.

W Tykocinie na rocznicę poświęcenia kościoła, podobnie zakładano na ścianach 12 świeczników ze świecami, które zapalano w czasie pierwszych i drugich nieszporów. Nieszpory i suma były z wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz procesjami²⁵⁶.

j) Matki Bożej Różańcowej. W pierwszą niedzielę października obchodzono w Tykocinie uroczystość Matki Bożej Różańcowej, ze względu na istniejące tam bractwo różańcowe. W czasie sumy i nieszporów wystawiano Najświętszy Sakrament ze wszystkimi ceremoniami jak zwykle w święta Matki Bożej²⁵⁷.

²⁵¹ PK, s. 159.

²⁵² Tamże, s. 165n.

²⁵³ DET, s. 40: „In festo nativitatis BMV fit expositio in Missa cantata et vespervis ratione Rosarii, reliqua ut in aliis festis BMV”.

²⁵⁴ PK, s. 167nn.

²⁵⁵ PK, s. 171.

²⁵⁶ DET, s. 38: „... apponuntur 12 candelae ad lustra parietum ecclesiae. Tam primae quam secundae vesperae fiunt cum expositione et solita processione, Missa cantata celebratur etiam cum expositione ...”.

²⁵⁷ Tamże, s. 41: „Dominica prima octobris celebratur festum S. Rosarii BMV in Missa cantata exponitur Sanctissimum et in vespervis, cum omnibus caeremoniis et solemnitate ut in aliis festis BMV”.

k) Uroczystość Wszystkich Świętych. W Warszawie u św. Krzyża kościół przybierano jak na święta pierwszej klasy mniejsze. Do południa porządek nabożeństw jak w niedziele, po południu zaś „nieszpory o godzinie wpół do trzeciej ... 6 kap dla kaparzy. W czasie nieszporów na Magnificat bywa incensacja wszystkich ołtarzy. Po Magnificat antepedia białe od ołtarzy odejmuje się, jako też i kwiaty z ołtarzów zdejmują się. Antepedium czarne do wielkiego ołtarza ma być przygotowane. Katafalek trzygradusowy do postawienia ma być przyszykowany i 12 lichtarzy, pośrodku kościoła ... Po tych skończonych nieszporach zaraz zaczynają się drugie żałobne. Kapa najparadniejsza dla celebransa czarna. Po tych nieszporach procesja, na niej kler bez świec ... Na procesję potrzebny kobierczyk do stacji dla celebransa”²⁵⁸.

W Tykocinie — według diariusza — porządek przedpołudniowy według przyjętego zwyczaju. Po nieszporach świątecznych, nieszpory żałobne za zmarłych, po których wyruszała procesja na cmentarz ze stacjami, w czasie których uderzano we wszystkie dzwony²⁵⁹.

l) Dzień Zaduszny. W tym dniu w Tykocinie Bractwo Różańcowe rozpoczynało śpiew różańca o godzinie 5.00. Wszyscy księża rozpoczęli Matutinum, śpiewając wszystkie trzy nokturny z lekcjami i responsoriami. Następnie odprawiano Mszę św. śpiewaną z kazaniem, a po niej wyruszała procesja ze stacjami po cmentarzu. Po południu nabożeństwa nie było. W następnych dniach poszczególne bractwa i stowarzyszenia krawców, kowali, stolarzy i rybaków zamawiały za swoich zmarłych Msze żałobne ze śpiewaniem jednego nokturnu z Laudesem²⁶⁰.

W Warszawie w Dniu Zadusznym „nabożeństwo od wigiliów zaczyna się o godzinie 8.30 ... Na Mszę śpiewaną po wigiliach daje się aparat czarny z kwiatami najparadniejszy ... wśród tej Mszy kazanie, Komunia kleru i braciszków. Po Mszy procesja, na którą daje się kapa czarna najparadniejsza ... dla kleru nie dają się świece. Na procesję potrzebny kobierczyk do stacji tak jak wczoraj ... Po Dniu Zadusznym nabożeństwo żałobne na cmentarzu w polu z procesją i stacją ... także tam w kościółku stawia się katafalk dwugradusowy i przy nim 12 świec małych”²⁶¹.

²⁵⁸ PK, s. 175n.

²⁵⁹ DET, s. 42: „In festo OO. Sanctorum praeter consuetam devotio-nem post vespas ... dicto benedicamus inchoant vespas Deffunctorum, quibus finitis peragitur processio cum stationibus more solito, tempore cuius pulsantur omnes campanae”.

²⁶⁰ Tamże, s. 42: „... post diem Commemorationis OO. Fidelium, solent habere Missas cantatas cum uno nocturno et laudibus officii defunctorum, confraternitates sutorum, ferrifabrorum, lignifabrorum, et piscatorum ...”.

²⁶¹ PK, s. 177nn.

C. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Do podstawowych funkcji liturgicznych w duszpasterstwie parafialnym należy sprawowanie sakramentów św. W niniejszym paragrafie zapoznamy się, w oparciu o dostępne nam źródła jak misjonarze sprawowali poszczególne sakramenty św. w powierzonych sobie parafiach.

1. Sprawowanie sakramentów w parafiach misjonarskich

Oprócz proboszcza i wikarych, posługi duszpasterskie w parafiach misjonarskich spełniali wszyscy księża pracujący w danym domu²⁶². Dla sprawnej posługi sakramentalnej, w nagłych wypadkach, byli wyznaczani przez prefekta kościoła dyżurni tygodniowi²⁶³. Do zasadniczych obowiązków dyżurnego należała troska o chorych w parafii, udzielanie chrztu w tygodniu, słuchanie spowiedzi poza godzinami nabożeństwa oraz spełnianie innych bieżących posług duszpasterskich. Dyżurujący kapłan winien zawsze przebywać w domu, aby w każdej chwili był gotów spieszyć na wezwanie z posługą duszpasterską. Gdyby się zdarzyło, że aktualny dyżurny byłby już zajęty posługiwaniem, a zaszedłby inny nagły wypadek, to wówczas miał się udać ten, kto pełnił dyżur w ubiegłym tygodniu²⁶⁴. W pa-

²⁶² DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „Omnes quoque sacerdotes, diu noctuque sese exhibebunt promptos alacres ad quasvis functiones parochiales, ...”: tamże, wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1751: „Cum parochiales aliaeque ecclesiasticae functiones non ad unum solum, sed ad omnes sacerdotes in hac domo manentes pertineant ...; DVVa, wizytacja J. Aumont z roku 1730: „Cum cura parochiae annexa sit huic domui, omnes sacerdotes cum omni zelo et alacritate onera et labores parochiales subibunt”.

²⁶³ DVC, wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1742: „Assignabitur quovis die sabbati ab Adm. RD. Superiore et a RD. ecclesiae praefecto inter officiales adscribetur unus sacerdos per turnum (exceptis professoribus) in hebdomadarium parochialem. Hujus officium erit per suam hebdomadam, sacramenta quaevis, petentibus sive sanis, sive infirmis ministrare eumque recta adibit sacrista, sive janitor, cum eius opera fuerint necessaria ... Uterque paratum se semper ad hujusmodi functiones exhibebit, nec domo, nisi gravi necessitate compulsus aberit”.

²⁶⁴ DVC, wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1751: „... volumus ordinationem jam alias statutam, ut hebdomadarius quovis die sabbati assignetur cujus erit functiones quasvis parochiales (exceptis solis matrimoniis) quotiescumque res postulabit exercere, iste vero his functionibus quae forte simul occurrerent, supplere teneatur”; DVVa, wizytacja K. Goraczyńskiego z roku 1745: „Accidit saepe quod ad plures infirmos simul eundum est, proinde si sacerdos pro hebdomada ad infirmos destinatus ad unum infirmum vocatus iverit, si ad alium infirmum illico eundum sit is qui praecedenti hebdomada hebdomadarius egerat incunctanter vadat”.

rafii św. Krzyża w Warszawie dyżurny odprawiał czytana Mszę św. już o piątej rano, zaraz po otwarciu kościoła, aby od najwcześniejszych godzin być gotowym do posługi na każde wezwanie, zwłaszcza do chorych²⁶⁵. Przy sprawowaniu sakramentów św. trzymano się ściśle rytuału²⁶⁶. Na uwagę zasługuje fakt, że z początkiem XIX wieku misjonarze wydali drukiem przemówienia przy sprawowaniu sakramentów św. i innych czynności liturgicznych²⁶⁷. Możemy przypuszczać, że zanim wyszły drukiem, o wiele lat wcześniej były praktykowane w duszpasterstwie misjonarskim.

2. Sakrament chrztu i bierzmowania

Niewiele mamy materiału w dostępnych nam źródłach na temat tych dwóch sakramentów. Z akt wizytacyjnych parafii św. Krzyża w Warszawie z roku 1825 wynika, że „Chrztu udzielano w każdym czasie po przyniesieniu dziecka. Po domach udzielano chrztu tylko w wypadkach koniecznych i za pozwoleniem ordynariusza.

Bez jego pozwolenia nie udzielano również chrztu Żydom dorosłym, ani tym bardziej dzieciom żydowskim będącym pod opieką rodziców”²⁶⁸.

Sakramentu bierzmowania udzielano rzadko, zazwyczaj w czasie wizytacji parafii, które też nie były częste²⁶⁹. W kronice domu chełmińskiego czytamy notatkę o sakramencie bierzmowania udzielonym w czasie wizytacji parafii przez bpa Teodora Potockiego w roku 1700²⁷⁰. Kronikarz notuje, że przed udzieleniem tego sakramentu odbywały się bardzo intensywne przygotowania katechizmowe. Do sakramentu bierzmowania przystąpili wówczas nawet osiemdziesięcioletni starcy. Biskup bierzmował pierwszego dnia

²⁶⁵ PK, s. 20: „Msza o godz. piątej przez kapłana, który do chorych przez cały tydzień jestznaczony”.

²⁶⁶ DVVa, wizytacja F. Dupuich z roku 1667: „... omniaque quae Officium Divinum et administrationem sacramentorum spectant, ad usum romanum rubricasque Missalis, Breviarii et Ritualis, prout praescribitur nobis a Regulis ...”; DVC wizytacja P. J. Śliwickiego z roku 1749: „Caeremoniae quae in ecclesia parochiali cui haec domus inservire tenetur, practicantur ad normam romanam ...”.

²⁶⁷ *Przemowy pasterskie przy sprawowaniu sakramentów świętych i różnych obrzędach kościelnych*, w Warszawie w Drukarni Księży Misjonarzy 1819 i 1855².

²⁶⁸ St. Kalla, *Parafia i kościół św. Krzyża w r. 1825*, ROZ 1935 s. 55.

²⁶⁹ W XVIII w. ostatnia wizytacja parafii św. Krzyża w Warszawie odbyła się w r. 1779, a następna dopiero w 1825; por. Kalla, *Kościół i parafia św. Krzyża*, ROZ 1934 s. 424.

²⁷⁰ W. Szołdrski, *Kronika Księży Misjonarzy w Chełmnie 1697—1715*, s. 8: „Illrmus Episcopus praefatus intimavit universae dioecesi visitationem suam generalem quam post cathedralem statim ad nostram ecclesiam Culmensensem direxit”.

po nieszpórach i następnego prawie przez cały dzień²⁷¹. W Warszawie u św. Krzyża rzadko odbywało się bierzmowanie. Mających przyjąć ten sakrament, odsyłano zwykle po uprzednim przygotowaniu do kościoła katedralnego²⁷².

3. Najświętszy Sakrament i pokuta

Misjonarze troskliwie dbali o kościoły, ołtarze, a zwłaszcza te, gdzie przechowywano Najświętszy Sakrament²⁷³. W duchu ówczesnej epoki (barok)²⁷⁴, w kościołach misjonarskich więcej spotykamy kultu Najświętszego Sakramentu objawiającego się w uroczystych Mszach z wystawieniem, procesjach eucharystycznych, nabożeństwach czterdziestogodzinnych, aniżeli w częstym przyjmowaniu Komunii św.²⁷⁵. Mimo to, troska z jaką pilnowano konfesjonałów, świadczy o tym, że wierni przystępowali do Komunii św. częściej aniżeli raz w roku. Okazją do spowiedzi i Komunii św. dla całej parafii bywały większe święta w roku, odpusty oraz czas Adwentu i Wielkiego Postu²⁷⁶. Najświętszy Sakrament przechowywano

²⁷¹ Tamże, s. 10: „Post prandium tempestive adiit ecclesiam pro vespere, quibus inchoatis administrabat sacramentum Confirmationis ... ad quod plurimi utriusque sexus tam ex civitate tam ex pagis accesserunt, adeo ut hac die defatigatus, cum omnes non potuerit absolovere, debuit sequenti die in festo s. Agnetis de mane ad prandium, et iterum per vespas integras confirmare”.

²⁷² Kalla, *Parafia i kościół*, ROZ 1935 s. 54.

²⁷³ DVC, wizytacja M. Siemieńskiego z r. 1777: „Speciatim quae materialiam ecclesiam attinent, quoniam multa nova et sumptura ad decorem et splendorem ejus sunt comparata ul illa in suo ordine et nitore conserventur, maxime, quae proximius misteria altaris spectant Utique ista: decoris Domus Dei dilectio, omnium ecclesiarum nostrarum etiam pauperissimarum consuetudo et bonum aliis ecclesiasticis exemplum praestandum a nobis exigunt”; St. Kalla, *Dom chełmiński w świetle kroniki domowej*, ROZ 1934 s. 213n: „Ks. Walther ... w r. 1724 zamawia u snycerza baldachim nad ołtarz kaplicy Bożego Ciała, polecając, by robotę gładką srebrzono, robotę zaś snycerską złociono ...”.

²⁷⁴ Por. W. Schenk, *Liturgia sakramentów*, część 1, s. 110 n.

²⁷⁵ DVC, P. J. Śliwicki na wizytacji domu chełmińskiego w roku 1742 przypomina, że „qui devotissarum confessiones excipiunt, iis nonnisi semel in hebdomada Sacram Communionem permittant”.

²⁷⁶ Tamże, wizytacja M. T. Kownackiego z roku 1713: „... in festivitatibus majoribus, quando concursus est poenitentium, unusquisque tempestive ad audiendas confessiones ad ecclesiam se conferet, saltem hora sexta ...”; DET, s. 9: „Nativitas Dni Nri Jesu Xti ... sacerdotes finito matutino confessiones populi excipient”; tamże, przed uroczystością Trójcy Przehajświętszej, dniem odpustu w parafii: „... post [primas] vespas sacerdotes excipiunt confessiones ad 7-mam vel ultra”; Giżycki, *Księży Misjonarze w Zastawiu*, ROZ 1913 s. 134: „W czasie adwentowym i wielkopostnym dla ludu stosowne nauki i modlitwy i przygotowania do Sakramentów św., kazania i nauki kolejno mawiali księża”.

w głównych ołtarzach poświęconych temu Sakramentowi. Tak było w Chełmnie i Warszawie. Przed Najświętszym Sakramentem dzień i noc paliło się światło²⁷⁷. Komunii świętej udzielano wiernym przed balustradą²⁷⁸. Czuwano nad tym, aby nie musieli oni zbyt długo czekać na Komunię²⁷⁹. W Warszawie, w parafii św. Krzyża w r. 1825 na ogólną liczbę 22 tysięcy parafian, Komunię św. wielkanocną przyjęło około 9 tysięcy wiernych²⁸⁰. Przy udzielaniu Komunii wielkanocnej rozdzielano wiernym kartki²⁸¹. Dla dzieci po raz pierwszy przyjmujących Komunię św. urządzano specjalne nauki przygotowawcze od niedzieli Białej do Zielonych Świąt. Na zakończenie odbywał się egzamin. Pierwszą Komunię urządzano w Zielone Świątki rano o godzinie siódmej. Po południu, po krótkim nabożeństwie, każde dziecko otrzymywało na pamiętkę modlitewnik. W roku 1825 do pierwszej Komunii św. przystąpiło około 200 dzieci²⁸².

W dni powszednie spowiedzi słuchano w czasie Mszy św. W Warszawie u św. Krzyża w dni powszednie spowiadali zwykle kapłani, którzy byli do tego specjalnie wyznaczeni w niedzielę. Oprócz tego wszyscy inni powinni się poczuwać do tego ważnego obowiązku²⁸³. W Chełmnie w niedzielę i święta, spowiedzi słuchano już od szóstej rano. W konfesjonałach zasiadali wszyscy księża wolni od innych zajęć i spowiadali tak długo, jak tego wymagała potrzeba²⁸⁴.

²⁷⁷ DVC, wizytacja M. T. Kownackiego z roku 1711: „Lampas coram Venerabili tam in ecclesia quam in oratorio continuo accensa ardeat”; Kalla, *Kościół i parafia*, ROZ 1935 s. 56. „Przed Najśw. Sakramentem pali się dniem i nocą lampka”.

²⁷⁸ DVC, wizytacja J. Aumont z roku 1735: „Communio in capella SS. Sacramenti distribuatur ad craticulas uti antea et non ad ipsum altare in gradibus eoque fine mappas affiget ad easdem craticulas”; Kalla, *Parafia i kościół*, ROZ 1933, s. 376n: „Kościół ... ma balustradę oddzielającą lud od kleru, balustrady przy dwóch główniejszych ołtarzach Najśw. Sakramentu i św. Felicissimy ...”.

²⁷⁹ DVVa, wizytacja K. Goraczyńskiego z roku 1745: „... ad dandam Sacram Communionem nulla fieri debet cunctatio inter RD. Sacerdotes, neexinde murmurem populis quod diu expectare debeant ...”; także: PK, s. 22: „Starać się ma braciszek zakrystian, aby ludzie wyspowiadani długo na Komunię św. nie czekali bo wielu czekać czasu nie ma a druzdy sobie przykrzą długie czekanie”.

²⁸⁰ Kalla, *Parafia*, ROZ 1935 s. 57.

²⁸¹ PK, s. 70: „Kartki powinny być przysposobione i w pudełku przed Sanctissimum kładzione i przy Komunii ludziom dawane przez cały czas Komunii Wielkanocnej. Tabliczka z aktami ma być wystawiona przy cyborium do mówienia z ludem aktów przed i po Komunii”.

²⁸² Kalla, *Parafia i kościół*, ROZ 1934 s. 423nn.

²⁸³ DVVa, wizytacja K. Goraczyńskiego z roku 1745: „Confesarii vero pro die Dominica designati excipere debent confessiones per hebdomadam ... Confessarii tam designati quam invitati prompte ad confessionalia condescendant ...”.

²⁸⁴ DVC, wizytacja P. J. Sliwickiego z roku 1751: „... sedes confessionales tempestive ab hora sexta, aut saltem ante septimam accedant”;

W razie dużego napływu penitentów, kiedy spowiedź przeciągała się na godzinę popołudniową, dwóch księży zostawało w konfesjonałach, a reszta szła na obiad, po którym wszyscy wracali i kończyli spowiedź. W okresie wielkanocnym przypominano wiernym i zachęcano do spowiedzi wielkanocnej²⁸⁵. Nie spotkaliśmy wyraźnej wzmianki o kartkach do spowiedzi wielkanocnej, ale jest w diariuszu tykocińskim zaznaczone, że w czasie kolędy księża spisywali wiernych do spowiedzi wielkanocnej²⁸⁶, a u Świętego Krzyża w Warszawie — jak to wyżej powiedziano — rozdawano kartki przy rozdzielaniu Komunii św. w okresie wielkanocnym. Spowiedzi św. — zwłaszcza niewiast — słuchano w konfesjonałach, o czym przypominali wizytatorzy, powołując się na dekrety biskupów²⁸⁷.

4. Sakrament chorych i Wiatyk

Troska o ubogich i chorych wynikała z ducha wincentyńskiego i miała cechować każdego misjonarza. Pierwsi z nich zaraz po przyjeździe do Polski (w poł. XVII w.) spieszyli z pomocą chorym w czasie zarazy²⁸⁸. Podobnie bywało w późniejszych czasach. Czytamy w kronice domu chełmińskiego, że w okresie zarazy na przełomie XVII i XVIII wieku, zgłaszali się ochotnicy, którzy dobrowolnie zamieszkiwali w osobnych pomieszczeniach, aby przez cały czas zarazy służyć chorym posługą duchową. Niektórzy z nich za-

tamże, wizytacja M. Siemieńskiego z roku 1777: „... diebus festivis et Dominicis, vel quandocunque concursus est populi ad confessionem, omnes statim ex oratorio suo egressi, recta ad confessionalia eant et in illis usque ad exaudiendos omnes poenitentes manent, nisi aliquis pro dicenda Missa in assignata sibi hora exire debeat, ...”: Tamże, wizytacja M. T. Kownackiego z roku 1713: „Summopere optandum esset, ut illis diebus quibus est frequens populi concursus ad confessiones, ut sacerdotes finita summa Missa, relictis uno, vel duobus confessariis, venirent ad prandium, ad vires refocillandas, quo finito ... redirent in confessionalia, alleviando occupatos confessionibus, et sic satisfieret expectanti populo ...”.

²⁸⁵ DET, s. 18: „Dominica Laetare seu 4ta quadragesimae. Inchoatur hic confessio paschalis, quam concionator dominica praecedente promulgare et commendare solet”.

²⁸⁶ Tamże, s. 13: „Festum Epiphaniae D. N. J. Xti ... ab hac die inchoant per villas parociae sacerdotes strenam vulgo kolenda, conscribendo in quavis domo, incipiendo a patre familias omnes domesticos, de nomine et cognomine pro confessione paschali”.

²⁸⁷ DVC, wizytacja M. Siemieńskiego z roku 1777: „... ut si licet hoc sit loci ordinariorum, etiam sub censuris prohibere, uti jam plurimi fecerunt, ne confessiones extra confessionalia excipiantur; nos idipsum pro nostro officio, plurimis decretis freti interdiximus vobis, praecipue quoad personas alterius sexus”.

²⁸⁸ M. Świątecka, *Św. Wincenty a Polska*, „Nasza Przeszłość” 1960 s. 52n.

razili się i umarli²⁸⁹. Księża pracujący w parafiach misjonarskich świadczyli miłosierdzie ubogim i chorym. Dowodem tego jest działalność bractw miłosierdzia zakładanych po parafiach misjonarskich²⁹⁰. Razem z troską o zdrowie ciała szła troska o dusze chorych. Misjonarze o każdej porze dnia i nocy byli gotowi iść na wezwanie do umierającego. Ks. wizytator Mateusz Walther zaleca księżom w księdze wizytacji z roku 1725, aby koń w stajni był zawsze przygotowany do drogi dla księdza dyżurnego, w razie nagłego wezwania do chorego w odległej wiosce²⁹¹. Chorych odwiedzano raz, albo dwa razy w tygodniu i to nie tylko w mieście, ale i po wioskach należących do parafii²⁹². Wiatyk zanoszono publicznie w procesji przy odgłosie dzwonka, o czym przypominają wizytatorzy w zaleceniach wizytacyjnych. Gdy zach-

²⁸⁹ W. Szoldrski, Kronika Księży Misjonarzy w Chełmie ... rok 1710, s. 67nn: „Sic tamen Deus benedictus, quia per hos tres annos eam nobis concessit gratiam ... ut nullus ex parochianis nostris ... tam in civitate hac quam in pagis qui fuerunt infecti, sine sacramentis Poenitentiae et Communionis, quam a longe per instrumentum papyro mundo involatum de sensu theologorum porrigabant, obiit. Nam pro civitate et circa illam in proximo Rd. Kochański vigilabat, pro pagis vero Rd. Ciecierski, sacerdos etiam noster, quotidie excurrerat, Missamque in cubiculo in Wymiara nostra absoluebat, seu alibi prout opportunitas loci permittebat ... Extrema Unctio nulli luem pestiferam patientiam administrabatur ... Numerum mortuorum hac trina peste Culmae reincidentia Deus melius computavit ... Inter hos annumerandus noster sacerdos Georgius Ligenthal, vere vir Ecclesiasticus ... tamen hic Culmae tempore infirmitatis praefati Rndi Kochański, ad Hocce ministerium suffectus, magna alacritate omnibus inserviebat ... sed vocatus ad quandam feminam lutheranam infectam, cum nimis prope ... ad illam aproximasset, ab eadem contagionem hausit et in ipso die Nativitatis BMV ... in domuncula ubi degebat natus est coelo. Omnes hac peste emortui apud s. Georgium in coemeterio sepulti sunt, inter quos etiam R. D. Ligenthal ..., R. D. Kochański et duae Sorores Charitatis Polonae”.

²⁹⁰ W Warszawie przy parafii św. Krzyża: Bractwo św. Rocha i związane z nim Bractwo Miłosierdzia, św. Trójcy i św. Wincentego a Paulo; w Chełmie Bractwo św. Rocha; w Tykocinie Bractwo Miłosierdzia pod wezwaniem świętej Trójcy; w Zaskawiu Bractwo świętej Trójcy.

²⁹¹ DVC, wizytacja M. M. Walthera z roku 1725: „Equus ad infirmos sit semper in stabulo paratus et ephippia in procura cum omnibus requisitis; ne infirmus ex cunctatione decedat sine Sacramentis, quod inureretur nobis coram Divina Iustitia vindice”.

²⁹² Tamże, wizytacja B. Tarły z roku 1687: „Illi quibus cura parochiae demandata est infirmos summo affectu saltem bis intra septimanam immo saepius si necessitas exigit visitabunt dummodo vel in civitate, vel in suburbiis maneat”; tamże, wizytacja M. T. Kownackiego z roku 1711: „Commendamus ut infirmi saltem semel in hebdomada ... visitentur, quibus sacramenta poenitentiae et Extremae Unctionis, tempestive et sine dilatione administrentur. Venerabile Sacramentum ad eos, secundum antiquam consuetudinem, dum per tempus licebit deferatur; quod si privatim deferatur, campanula non pulsatur”.

dziła słuszna przyczyna, odstępowano od tego zwyczaju i zanoszono prywatnie²⁹³. W Warszawie w pierwszej połowie XIX wieku na terenie parafii św. Krzyża „zanoszono Wiatyk do chorych bez światła i bez baldachimu, nie dając znać dzwonkiem, ze względu na licznych niewierzących i heretyków, zamieszkujących często ten sam dom, co chory”²⁹⁴. Nie było zwyczaju zgłaszania chorych wcześniej. Księża po otrzymaniu zgłoszenia szli do chorych o każdej porze²⁹⁵.

5. Sakrament małżeństwa

O sakramencie małżeństwa i obowiązkach wynikających z jego przyjęcia pouczano w ciągu roku na kazaniach i w czasie katechizacji dorosłych, prowadzonych w każdą niedzielę i święto po niesporach. W połowie XVIII wieku w Warszawie u św. Krzyża prowadzono w kancelarii parafialnej rozmowy z narzeczonymi, mające na celu wykrycie ewentualnych przeszkód, stwierdzenie stanu wolnego i sprawdzenie znajomości prawd wiary²⁹⁶. W pierwszej połowie XIX wieku, zgłaszającym się narzeczonym wyjaśniano także dekret biskupa J. Miaskowskiego²⁹⁷, który miał zapobiegać rozwodom. Dość liczne były w tym czasie w Warszawie małżeństwa między katolikami a prawosławnymi i protestantami. Mimo napomnień duszpasterzy, aby ślub zawierano w kościele katolickim, najczęściej bywało tak, że nowożeńcy szli do kościoła wyznania panny młodej²⁹⁸. Zapowiedzi przedślubne głoszono w niedziele i święta po kazaniu w czasie sumy²⁹⁹.

W niniejszym rozdziale zapoznaliśmy się z liturgią w parafiach kierowanych przez księży misjonarzy. Misjonarze byli wierni duchowi liturgii po Soborze Trydenckim. Jej przeżywanie utożsamiano wówczas z wiernością w zachowaniu rubryk i przepisów prawno-rubryczystycznych. W parafiach misjonarskich pilnie przestrzegano raz wytworzonej tradycji liturgicznej. W okresie baroku,

²⁹³ Tamże, wizytacja B. Tarły z roku 1706: „Venerabile ad infirmos publice in civitate, nisi aliquod obstet impedimentum, deferatur”; DVVa, wizytacja J. Aumont z roku 1730: „Sanctissimum Sacramentum solemniter deferetur ad infirmos prout antea fiebat, et praescribunt ordinationes synodales, adhibitis scilicet cum uno sacerdote tribus clericis ...”.

²⁹⁴ K a l l a, *Parafia i kościół*, ROZ 1935 s. 56.

²⁹⁵ Tamże, s. 57.

²⁹⁶ DVVa, wizytacja J. Aumont z roku 1730: „Debita adhibebitur diligentia ad examinandos accedentes ad matrimonium, de impedimentis et de mysteriis scitu necessariis ...”.

²⁹⁷ L. Ł[yszko]wsk[i], J. Miaskowski, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 27–28, s. 39.

²⁹⁸ K a l l a, *Parafia i kościół*, ROZ 1935 s. 58.

²⁹⁹ PK, s. 22: „... po skończonym na sumie Credo, kazanie, na które ... Apostołkę, czyli Ewangeliczkę i książkę z zapowiedziami wcześniej przygotować należy ...”.

nabożeństwa cechuje bogactwo form i okazałość zewnętrzna. Na szczególną uwagę w liturgii duszpasterstwa parafialnego u misjonarzy zasługuje troska o śpiew ludowy. Podkreślić również należy gorliwość w sprawowaniu sakramentów świętych, które są źródłem życia liturgicznego w parafiach.

W ten sposób duszpasterze misjonarscy, będąc wierni tradycji liturgicznej swego zgromadzenia i pracując w parafiach na różnych terenach Polski, przyczyniali się do wzrostu świadomości liturgicznej wśród wiernych.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszej pracy starano się scharakteryzować liturgię na misjach i w duszpasterstwie parafialnym księży misjonarzy w Polsce od połowy XVII wieku do roku 1864 r. Analiza dostępnych źródeł pozwala wyciągnąć wnioski rzucające światło na pełniejsze poznanie życia liturgicznego w omawianym okresie historii Kościoła w Polsce. Liturgia u misjonarzy, chociaż opierała się na kierunku rubrycystycznym i ulegała wpływom baroku to jednak częściowo zachowała swoisty, polski charakter.

Misjonarze wierni przepisom rubryk i ceremonii nie pojmowali ówczesnych zaleceń Kościoła w tym względzie jako suchych norm postępowania, oderwanych od praktyki duszpasterskiej.

Pod wpływem ducha baroku, misjonarze dbali o bogactwo i różnorodność form w odprawianiu nabożeństw połączone z przepychem stroju liturgicznego, okazałości dekoracji ołtarzy i kościołów. Szczególnie uroczyście obchodzono główne święta w roku liturgicznym, w czasie których Msze św. i nieszpory odprawiano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i okazałymi procesjami eucharystycznymi. Stosunkowo rzadko spotykamy u misjonarzy, tak bardzo rozpowszechniony w okresie baroku, zwyczaj odprawiania Mszy św. z towarzyszeniem orkiestr i chórów. Przeciwnie, w parafiach misjonarskich dokładano wiele starań o rozwój śpiewu ludowego.

Misjonarze wierni zaleceniom swego Założyciela opierali swoją pracę misyjną i duszpasterską na warstwach uboższego mieszczaństwa i prostego ludu. Dlatego formę nabożeństw dostosowywano do poziomu i możliwości tych warstw społecznych. Dążono do włączenia wiernych w czynne uczestnictwo w liturgii przez wspólny śpiew, zwłaszcza podczas Mszy św. Stanowi to dość poważny dorobek w liturgii misjonarskiej tamtych czasów. Przez urozmaicenie programu Mszy św. angażowano wiernych do udziału w nich nie tylko w niedziele i święta, ale i w dni powszednie. Poważną

rolę odegrały na tym odcinku bractwa i stowarzyszenia religijne, kierowane przez duszpasterzy misjonarskich.

Sposób głoszenia kazań u misjonarzy odbiegał od powszechnie przyjętej formy barokowej. Kazania głoszone według tzw. „małej metody” zalecanej przez św. Wincentego. Były krótkie, bez krasomówczego patosu, praktyczne i dostosowane do poziomu słuchaczy. W duszpasterstwie parafialnym kazania głoszone przeważnie na sumie po Ewangeli, nadto po porannej Mszy św. i po nieszporach. Na podkreślenie zasługuje fakt wprowadzania krótkich przemówień przy sprawowaniu sakramentów i innych obrzędów liturgicznych.

Spośród sakramentów św., szczególnie ważnym był w praktyce misyjnej i duszpasterskiej sakrament pokuty. Każda misja pragnęła jak najlepiej przygotować wiernych do dobrego odprawienia tego sakramentu. Stare rękopisy kazań misyjnych z XVIII wieku zachowały najwięcej nauk o warunkach potrzebnych do dobrej spowiedzi. Przy sprawowaniu tego sakramentu stosowano dość surowe rygory. Niejednokrotnie odkładano rozgrzeszenie i żądano najpierw pojednania, zerwania z grzechem i zadośćuczynienia. Również w duszpasterstwie parafialnym na pierwszy plan wysuwa się troska o dawanie wiernym okazji do spowiedzi, zwłaszcza w czasie nabożeństw.

Komunia św. na misjach miała wyjątkowo uroczysty charakter. Udzielano jej zwykle na zakończenie misji podczas Mszy św. po Komunii kapłańskiej, krótkim przemówieniu i publicznym pojednaniu wzajemnym oraz darowaniu sobie uraz. Komunia św. generalna posiadała wyraz wspólnoty i jedności wiary całej parafii. Obok możnych, szlachty i panów klękali przyjmując Komunię św. wieśniacy, ubodzy mieszczenie i służba. O stosunkowo częstej Komunii św. wiernych w parafiach misjonarskich możemy wnioskować z gorliwości spowiedników i zachęcania wiernych do korzystania z tego sakramentu.

W czasie misji bywały też częste przypadki powrotu do Kościoła katolickiego chrześcijan innych wyznań, zwłaszcza protestantów, kalwinów a czasem prawosławnych. Przyjęcie do Kościoła odbywało się w sposób uroczysty, przy użyciu specjalnej formy, w otoczeniu kleru i całej parafii.

Troska o chorych wynikała z ducha misjonarskiego. Misjonarze byli gotowi spieszyć do chorych na każde zawołanie bez względu na porę dnia czy nocy nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, zwłaszcza podczas grasujących epidemii. W XVIII wieku Wiatyk zanoszono publicznie, chyba że okoliczności nakazywały co innego.

W trosce o ustawiczną gotowość służenia wiernym posługą sakramentalną przyjął się w parafiach misjonarskich zwyczaj wyznaczania kapłana dyżurnego.

Spośród nabożeństw liturgicznych pierwsze miejsce zajmowały bardzo okazałe urządzone procesje. Wielkim splendorem zewnętrznym cieszyły się procesje rezurekcyjnej i Bożego Ciała, a także większych świąt obchodzonych w parafiach. Na zakończenie misji urządzano procesje jak w uroczystość Bożego Ciała. Były one prawdziwą manifestacją wiary i czci dla Najświętszego Sakramentu.

Misjonarzom zawdzięcza swój początek polskie nabożeństwo pasyjne *Gorzkie Żale*, powstałe na początku XVIII wieku w parafii św. Krzyża w Warszawie za pośrednictwem bractwa św. Rocha. Również dużą zasługę położyli misjonarze w połowie XIX wieku w rozpowszechnieniu nabożeństwa majowego, szczególnie w Kongresówce i Wielkopolsce.

Z misyjnych nabożeństw na uwagę zasługują nabożeństwa na rozpoczęcie misji w latach jubileuszowych i za zmarłych. Ostatnie przechodziło kilka etapów rozwoju, zachowując pełen realistycznej treści zwyczaj przenoszenia w procesji i grzebania kości zmarłych we wspólnej mogile. Krzyż stawiany zwykle na takim grobie dał — jak się wydaje — początek znanym nam dziś krzyżom stawianym na cmentarzach kościelnych z racji zakończenia misji.

Na specjalne podkreślenie zasługuje współpraca w zakresie liturgii misjonarzy z duchowieństwem i wiernymi obrządku greckiego. To interesujące zagadnienie może stanowić temat odrębnych badań nad współpracą różnych obrządków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.